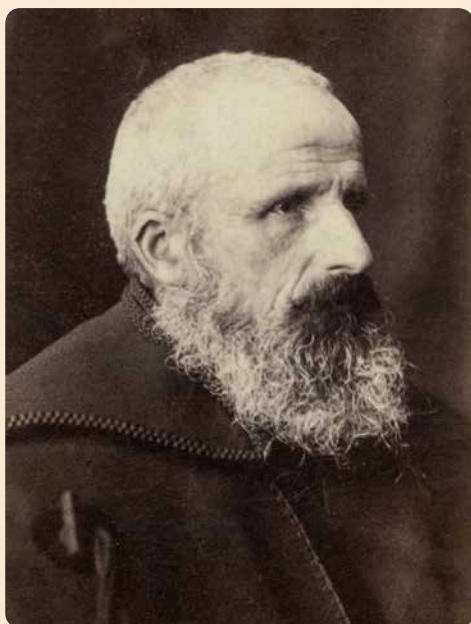


Małgorzata Wołoszyn

Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich



Katalog wystawy

Historia
Ordynacji Przeworskiej
Książąt Lubomirskich

Małgorzata Wołoszyn

Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich

Katalog wystawy



Rzeszów 2017

Redakcja i korekta:
Małgorzata Kuźniar

Tłumaczenie na język angielski:
AT Interpreter Rzeszów

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków Powiatu Przeworskiego



Pod honorowym patronatem Fundacji Książąt Lubomirskich



© Copyright by Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy



Wydanie I

ISBN 978-83-925970-3-2

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku:

**WYDAWNICTWO
EDYTORIAL**

35-216 Rzeszów
ul. H. Sienkiewicza 8/66
tel. kom. +48 730 999 731, 730 999 732
e-mail: redakcja.edytorial@gmail.com
www.edytorial.com



Niniejszy katalog i wystawa „Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich” stwarza doskonałą okazję do przedstawienia wkładu rodu Lubomirskich w rozwój naszego miasta i regionu. Przypomnienia historii, którą dziś obrazują jedynie archiwalne zdjęcia i muzealne pamiątki.

Ordynacja Przeworska w czasie rządów Księcia Andrzeja Lubomirskiego, tj. od 1882 r., uznawana była za najlepiej zagospodarowany majątek w Galicji. Funkcjonowały przy niej m.in.: gorzelnia rolnicza, rafineria spirytusu, fabryka likierów, wódek i rumu, cegielnia parowa, fabryka serów deserowych. Książę w okresie dwudziestolecia międzywojennego wycofał się z życia politycznego i skoncentrował na działalności gospodarczej. Dzięki jego staraniom powołano Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukierniczego w Przeworsku, którego celem było wybudowanie w 1895 r. i prowadzenie pierwszej na tym terenie cukrowni.

Przeworskie dobra ordynackie miały korzystne położenie komunikacyjne, ponieważ Przeworsk leżał przy wybudowanym w 1785 r. trakcie cesarskim Kraków – Lwów, posiadał połączenie za pomocą gościńców z Kańczugą i Dynowem, z Łańcutem, Leżajskiem i Zarzeczem. W 1859 r. dotarła do Przeworska linia kolejowa Kraków – Lwów. W tym samym roku Książę Andrzej Lubomirski wyszedł z propozycją budowy kolei wąskotorowej na trasie Przeworsk – Dynów. Jej zadaniem było przede wszystkim przewożenie buraków cukrowych do cukrowni. Uroczyste otwarcie kolei wąskotorowej nastąpiło w 1904 r. Obecnie właścicielem Przeworskiej Kolei Dojazdowej jest Powiat Przeworski, a zarządcą Powiatowy Zarząd Dróg w Przeworsku.

Ordynat Przeworski przyczynił się także do powstania Powiatu Przeworskiego. Starostwo Powiatowe w Przeworsku powołano na mocy Obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 października 1899 r. Pierwszym Starostą Przeworskim został hrabia Henryk Morstin. Do tego czasu Przeworsk należał do Powiatu Łańcuckiego, z którym w związku autonomicznym pozostawał do 1929 r. Kwestię całkowitego uniezależnienia się naszego powiatu Lubomirski poruszył podczas obrad sejmku, co spowodowało, że władze polskie Rozporządzeniem Rady Ministrów zdecydowały o utworzeniu obszaru działania samorządowej reprezentacji powiatowej Powiatu Przeworskiego.

*Zbigniew Kiszka
Starosta Przeworski*

Słowo wstępne

Prezesa Fundacji Książąt Lubomirskich

Pałac książąt Lubomirskich w Przeworsku wzniesiony został z inicjatywy księżnej Izabeli Lubomirskiej, pani na Łańcucie, a z perspektywy osobistej – przede wszystkim mojej krewnej. Spośród różnych rezydencji, którymi dysponowała, ta była szczególnie bliska jej sercu. W 1802 roku ofiarowała ją swojemu ukochanemu podopiecznemu Henrykowi Lubomirskiemu, który z Przeworska uczynił centrum życia towarzyskiego i kulturowego. Miejsce to było równie ważne dla innego członka mojej rodziny Andrzeja Lubomirskiego. Ordynacja pod jego zarządem kwitła i była jednym z najlepiej zagospodarowanych majątków na ziemiach polskich. Dzięki działaniom księcia w Przeworsku wybudowano największą w Galicji cukrownię oraz dbano o rozwój gospodarczy całego regionu. W majątkach ordynacji znajdowały się dwie gorzelnie, fabryka wódek i likierów, fabryka serów i masła, warsztaty mechaniczne, hodowla wysokiej klasy bydła, kilka młynów parowych, tartaków, stolarni oraz pola uprawne.

Dlatego dziś jakże wymownym jest dla mnie fakt, że z dawnej rezydencji mojego rodu opowiada się o historii Przeworska. Ta ciepła atmosfera w murach pałacu, przeze mnie – jako spadkobiercę duchowego i kulturalnego dziedzictwa księżnej – odczuwana jest wręcz jako „rodzinna”. A przez pełne zaangażowanie pana Tomasza Syka w realizację wyznaczonych misji statutowych prowadzonej przez niego instytucji i wzorowego gospodarowania miastem przez pana burmistrza Leszka Kisielemana emanuje ona na całą okolicę, czego miałem przyjemność doświadczyć osobiście w 2015 roku.

Byłem pod ogromnym wrażeniem serdecznego przyjęcia mnie przez mieszkańców. Pamiętam wizytę w przeworskim liceum i spotkanie z tamtejszymi uczniami, którzy zaimponowali mi wiedzą o związkach Lubomirskich z Przeworskiem. Oczywiście wobec tak zainteresowanego audytorium nie mogłem odmówić sobie przyjemności opowiedzenia kilku dodatkowych, nieznanych im faktów. Wtedy też mówiłem o funduszu stypendialnym dla uzdolnionej młodzieży. Wkrótce okazało się, że jednym z naszych stypendystów został właśnie uczeń z Przeworska. Ta sama atmosfera serdeczności i skupienia towarzyszyła mi podczas zwiedzania z księdzem proboszczem Tadeuszem Gramatyką kościoła Sióstr Miłosierdzia, którego fundatorami byli moi krewni, książę Antoni Lubomirski wraz z żoną. Bardzo chcę kontynuować ich dzieło. Fundacja Książąt Lubomirskich, na czele której stoję, powstała jako wyraz i rozwinięcie działalności dobroczynnej, prowadzonej od wielu wieków przez moją rodzinę. Fundacja prowadzi działalność edukacyjną, społeczną i naukową, wspierając instytucje i osoby prywatne oraz tworząc własne placówki. Dlatego z ogromnym entuzjazmem przyjąłem wiadomość o tak wyjątkowej inicjatywie, jaką jest wydanie albumu-katalogu do wystawy o Historii Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich i zaangażowanie mnie do współpracy.

Do rąk czytelnika zostaje oddana praca ciekawa i potrzebna, będąca uzupełnieniem istotnej luki w publikacjach na temat historii Przeworska.

Jan Lubomirski-Lanckoroński
Prezes Fundacji Książąt Lubomirskich

Ossolineum

200 lat z narodem poszukującym drogi do niepodległości

W latach 90. XVIII w. Józef Maksymilian hr. Ossoliński szukał w Wiedniu wsparcia dla podejmowanych przez obóz patriotyczny inicjatyw, mających zapobiec upadkowi Rzeczypospolitej. Ponieważ nie udało się go uniknąć, uznał, że winien się zaangażować w działania przeciwdziałające utracie przez zniewalany naród tożsamości, pamięci historycznej i woli bycia sobą.

Ustanowienie familijne Biblioteki Ossolińskich – przedłożone przez hrabiego 18 października 1816 roku Franciszkowi I cesarzowi Austrii, 4 czerwca 1817 roku zostało przezeń przyjęte. Był to niewątpliwie sukces; po niemal dwudziestu latach starań, prowadzonych w czasie toczących się w Europie wojen, mógł Ossoliński powierzyć swoim rodakom instytucję, która z upływem lat coraz skuteczniej wspierała polskość w zmaganiach z rusyfikacją i germanizacją.

Troską Ossolińskiego było pozyskanie dla swej inicjatywy szerokiego zaangażowania elit polskich. Fundator doskonale zdawał sobie sprawę, że wielką narodową instytucję biblioteczno-muzealną uda mu się stworzyć pod warunkiem, że zbiory i środki na ich utrzymanie napływać będą od jak najliczniejszego grona ofiarodawców. W roku 1823 zawarł układ z księciem Henrykiem Lubomirskim z Przeworska. Przesądziły o tym pasja kolekcjonerska księcia oraz powszechnie znane zamiłowanie do literatury i sztuki. Ponadto porozumienie z nim dawało szansę zbudowania instytucji stabilnej ekonomicznie, która zapewniałaby szeroki profil gromadzenia zbiorów; kolekcje Ossolińskiego to głównie książki, zbiory Lubomirskiego zaś to bezcenne wręcz muzealia: malarstwo, miniatury, rzeźby, broń oraz rysunki dawnych mistrzów.

Podpisanie porozumienia między Ossolińskim a Lubomirskim nastąpiło 25 grudnia 1823 roku. Strony uzgodniły między innymi, że książkę „zbiory swoje w księgach, medalach, obrazach i starożytnościach (...) do pomienionej Biblioteki im. Ossolińskich przyłącza i wciela (...). Przedmioty zaś, które raz do Biblioteki wniesione będą, wspólnie z nią stanowiąc ciało, nie będą mogły być przez kogożkolwiek z miejsca ruszane, przenoszone, od niej oderwane i oddzielone, ale na wieczne czasy z niej niecofnięte zostając”. Ustalono ponadto przystosować odpowiednią część przyszłej siedziby Ossolineum dla zbiorów Lubomirskich. „Część ta i zawarte w niej przedmioty nosić będą na wieczne czasy imię Musaei Lubomirsciani” – czytamy w porozumieniu. Ossoliński oddał także Lubomirskim zwierzchnictwo nad fundacją, poprzez powierzenie im dziedzicznego stanowiska Kuratora Literackiego, pod warunkiem jednak utworzenia przez nich Ordynacji Przeworskiej, która dotować miała działalność tworzonego Muzeum.

W roku 1850 zmarł książę Henryk Lubomirski. W testamencie sporządzonym 16 kwietnia zapisał: „Zaklinam syna mojego na świętość błogosławieństwa ojcowskiego, aby pomny zawsze na wolę moją, pomny na świętych przodków swoich, którzy dla dobra kraju i sławy ojczyzny życie i majątki poświęcali, aby mówię, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich (...) kierował i całe swoje życie wszelkimi siłami dążył i przykładał się ku temu, iżby najświetniejsze wydawał owoce. (...) Taka jest ostatnia wola moja”.

Trudny to był testament. Przekonali się o tym potomkowie księcia Henryka. Jego syn przez wiele lat nie mógł objąć urzędu Kuratora Literackiego. Uniemożliwiały mu to władze austriackie.

Książę płacił cenę za niezależną od Wiednia działalność polityczną. Aprobata dla Ustanowy Ordynacji Przeworskiej przyszła z Wiednia po osiemnastu latach – 9 maja 1869 roku.

W dokumentach założycielskich Ossoliński powierzył odpowiedzialność za przyszłość swojego Ustanowienia polskim magnackim rodom magnackim i Stanom Galicyjskim. Zaaapelował także do swoich rodaków, by otoczyli je troską i życzliwością.

Im właśnie Zakład Narodowy zawdzięcza przetrwanie po 1939 roku, w latach II wojny światowej i w okresie powojennym. Dzięki zdecydowanej postawie Polaków Ossolineum przeniesione zostało ze Lwowa do Wrocławia, dzięki nim odnalazło się tutaj i przetrwało peerelowskie ograniczenia. Po przemianach, jakie dokonały się w naszym kraju w latach 80. XX w., można było przywrócić mu status wyrastający z dokumentów założycielskich. W strukturze Zakładu, tak jak przed wybuchem wojny w 1939 r., znalazły się ponownie: Biblioteka, Muzeum Lubomirskich i Wydawnictwo. Ponadto w 2016 roku otwarte zostało Muzeum Pana Tadeusza.

Adolf Juzwenko
Dyrektor Ossolineum

Szanowni Państwo,

Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy oddaje w Państwa ręce katalog „Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich”. Niniejszym wydawnictwem pragniemy przypomnieć historię Ordynacji Przeworskiej, której właścicielami byli niezwykli ludzie. Twórca ordynacji książę Henryk Lubomirski, pierwszy ordynat książę Jerzy Lubomirski, kolejny, ostatni ordynat książę Andrzej Lubomirski to reprezentanci wielkiego i bogatego rodu, bardzo dobrze wykształceni, zaangażowani w realizację postawionych sobie celów, to ludzie, którzy posiadali umiejętność doboru współpracowników, te i inne atuty spowodowały, że Przeworsk za ich czasów systematycznie się rozwijał, gromadzili majątek, którego część niejednokrotnie przeznaczali na wsparcie różnego rodzaju inicjatyw społecznych. Efekty ich pracy są do dnia dzisiejszego widoczne i służą nie tylko mieszkańcom Przeworska i okolic, ale i całemu narodowi polskiemu.

Na ogromne uznanie zasługuje wsparcie, którego Lubomirscy z Przeworska udzielali Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, Zakładowi, któremu fundator Józef Maksymilian hr. Ossoliński od samego początku wyznaczył cel, jakim było zapobiec utracie polskiej tożsamości. Lubomirscy, przyjmując dziedziczną funkcję kuratorów literackich Ossolineum, podjęli się trudnego zadania, które wymagało nie tylko ogromnych nakładów finansowych, ale i odwagi w czasach zniewolenia narodu polskiego. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu fundatora, kuratorów, dyrektorów oraz pracowników, dzisiaj Zakład Narodowy im. Ossolińskich obchodzi jubileusz 200-lecia i jest jedną z najważniejszych jednostek kulturalnych w Polsce, która nadal gromadzi cenne zbiory – posiada jeden z najcenniejszych księgozbiorów w kraju oraz wspaniałe kolekcje muzealne.

Historii Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich nie sposób opisać we wstępie, nie sposób opisać w wydany katalogu, dlatego – podobnie jak autorka Pani Małgorzata Wołoszyn – mam nadzieję, że wydawnictwo stanie się wprowadzeniem do dalszych badań, których efektem będą kolejne publikacje.

Serdeczne podziękowania składam autorce katalogu Pani Małgorzacie Wołoszyn, za udzielone wsparcie finansowe Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Zarządowi Powiatu Przeworskiego, Radnym Powiatu Przeworskiego, mieszkańcom Przeworska, którzy przyłączyli się do zbiórki publicznej na rzecz wydania katalogu. Dziękuję Panu dyrektorowi dr. Adolfowi Juzwence za udzielone wsparcie we lwowskich instytucjach, dzięki któremu katalog jest poszerzony o wiedzę, której do tej pory nie mieliśmy, oraz możliwość promocji katalogu w ramach jubileuszu 200-lecia Narodowego Zakładu im. Ossolińskich. Dziękuję za objęcie patronatem oraz promocję katalogu Prezesowi Fundacji Książąt Lubomirskich – Janowi Lubomirskiemu-Lanckorońskiemu. Dziękuję wszystkim instytucjom i prywatnym kolekcjonerom, którzy wsparli nasz projekt, dzięki Wam nasza publikacja jest pełniejsza i bogatsza.

*Tomasz Syk
Dyrektor Muzeum w Przeworsku*

Wstęp

Taki majątek jak ordynacja przeworska to nie jest tylko własność pewnej prywatnej osoby lub rodziny, lecz to jest dobro całego narodu, którego nie wolno nikomu bezkarnie niszczyć. (...) Obowiązkiem takiego obiektu jak Przeworsk jest nie tylko dawanie pieniędzy właścicielowi, ale także praca dla kultury rolnej całej Polski¹.

Słowa Ernesta Habichta, pełnomocnika Ordynacji Przeworskiej w latach 20. XX w., są mottem niniejszego katalogu wystawy, zatytułowanego „Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich”, który poświęcony jest działalności tejże, opisujący jej powstanie, rozwój, funkcjonowanie oraz schyłek w 1944 r.

Ród Lubomirskich – to symbol polskości, to rodzina, która położyła fundament pod rozwój kultury w minionych epokach. Lubomirscy zapisali się jako darczyńcy i kuratorzy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz twórcy Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie, byli współtwórcami Polskiej Akademii Umiejętności i utworzonego przy niej Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Lubomirscy to także mecenas sztuki i kolekcjonerzy oraz patrioci, którzy popierali zrywy narodowo-wyzwoleńcze. Lubomirscy to ród, który przyczynił się do przekazania potomnym wielu bezcennych dóbr kultury i pamiątek narodowych. Lubomirscy z Przeworska to także twórcy i organizatorzy Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich, która dała podwaliny bytu Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie, to dochody, jakie przynosił majątek przeworski – Ordynacja Przeworska, sprawiły, że Lwowskie Ossolineum mogło działać, rozwijać się i funkcjonować.

Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy niniejszym katalogiem wystawy i wystawą „Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich” wpisuje się w obchody jubileuszu 200-lecia ufundowania Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, organizowane przez Ossolineum we Wrocławiu. Obie instytucje – Muzeum w Przeworsku i wrocławski Zakład Narodowy, połączone wzajemnym rodowodem – kontynuują ideę swych fundatorów, a ich działania służą popularyzacji wspólnej historii.

Podstawą do opracowania niniejszego tematu były materiały rękopiśmienne, zgromadzone w zbiorach Muzeum w Przeworsku, wśród których podstawowe znaczenie ma Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich z 1866 r., zbiór luźnych dokumentów (varia) po księciu Andrzeju Lubomirskim, ostatnim Ordynacie, oraz dokumenty archiwalne dotyczące reformy rolnej przeprowadzonej w 1944 r. na terenie majątku ordynackiego, wspomnienia oraz przedwojenne fotografie, w większości niepublikowane, na których zatrzymano obraz Ordynacji Przeworskiej. Ponadto wykorzystano materiały archiwalne ze zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie, zbiór pod nazwą „Ród Lubomirskich, dokumenty z lat 1586–1939”, archiwalia z Archiwum Lubomirskich z Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie zdigitalizowane i udostępnione przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu; dokumenty z Archiwów Państwowych w Przemyślu i Rzeszowie; dziennik Andrzeja Lubomirskiego z lat 1928–1941 ze zbiorów Biblioteki – Muzeum-Zamku w Łańcucie. Poza tym wykorzystano fotografie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Przemyślu, Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz ze zbiorów prywatnych.

Celem niniejszego katalogu jest przypomnienie współczesnym pracy trzech pokoleń Lubomirskich: Henryka, Jerzego i Andrzeja na rzecz Ossolineum, a w szczególności na rzecz Ordynacji Przeworskiej. O każdym z Ordynatów wypadałoby napisać znacznie więcej, jednakże rozmiary niniejszego katalogu mają swoje ograniczenia i ukazują najważniejsze sprawy związane z działalnością

samej Ordynacji Przeworskiej. Katalog jest pierwszą próbą pokazania, jak była zorganizowana i jak funkcjonowała Ordynacja Przeworska od momentu powstania do smutnego końca w 1944 r. Jest też wprowadzeniem do dalszych poszukiwań i do odkrywania sekretów Ordynacji Przeworskiej, w przyszłości nowe odkrycia źródłowe będą wzbogacać wiedzę o Lubomirskich – Ordynatach na Przeworsku.

Niniejszy katalog nie mógłby powstać bez pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Powiatu Przeworskiego i ofiarności mieszkańców Przeworska, którzy podczas zbiórki publicznej wsparli finansowo nasz projekt.

*Małgorzata Wołoszyn
Kustosz, Muzeum w Przeworsku*

Geneza ordynacji rodowych na ziemiach polskich

Ordynacje rodowe ustanawiano w Polsce głównie w celu zapewnienia określonej linii spadkobierców trwałej podstawy majątkowej, objętej zakazem sprzedaży, czy też przeniesienia praw własności na drugą osobę. W Polsce w zasadzie obowiązywała reguła primogenitury, czyli dziedziczenia według kolejności pokrewieństwa i starszeństwa linii, majątek ordynacji stanowił własność ordynata (sukcesora), a nie – jak w niektórych krajach europejskich – całego rodu². Na założenie ordynacji potrzebna była zgoda władzy państwowej, a dokładnie sejmu.

Głównym motywem tworzenia ordynacji były względy prestiżowe, manifestacja aktualnej świetności rodu oraz troska o trwałe utrzymanie pozycji rodu oraz zabezpieczenia dla ciągu spadkobierców trwałej bazy majątkowej³. Posiadłości wchodzących w skład ordynacji nie można było obciążać kredytami, a zaopatrzenie reszty potomstwa, poza głównym spadkobiercą, nastroczało czasem wiele trudności. W Europie zasady dziedziczenia majątku ordynackiego były różne: seniorat, majorat, minorat, primogenitura, sekundogenitura etc., wspólnym mianownikiem dla tych wszystkich form było ustanowienie jednego wyłącznego spadkobiercy – ordynata oraz wykluczenie kobiet z dziedziczenia⁴.

Próby stworzenia ordynacji rodowych podejmowano już w średniowieczu, jednakże niemal do końca XVI w. były one nieudane i jeżeli nawet ordynację utworzono, istniała ona bardzo krótko i w krótkim czasie upadła⁵. Pierwszą próbą stworzenia formy o charakterze przypominającym późniejsze ordynacje była umowa z 1470 r. pomiędzy Spytkiem z Jarosławia a jego bratem Rafałem Jakubem (przedstawicielami wpływowego rodu Tarnowskich – Jarosławskich), zatwierdzona następnie przez króla. Na jej mocy dobra jarosławskie i przeworskie mogły być dziedziczone wyłącznie przez potomków męskich i nie wolno ich było odsprzedawać osobom nienależącym do rodu. Kontrakt ten nie wytrzymał jednak próby czasu i został na prośbę Spytka anulowany przez króla w 1517 r.

Pierwsze ordynacje, które powstały i utrzymały się, to: nieświeska, klecka i ołycka, które stworzyli bracia Radziwiłłowie: Mikołaj Krzysztof, Olbrycht i Stanisław⁶. Ordynacje te otrzymały zatwierdzenie królewskie w 1586 r. i sejmowe trzy lata później⁷. Do 1609 r. powstały ponadto ordynacje: Zamoyska, pińczowska Myszkowskich i Ostrogska. Przed I rozbiorem powstała jeszcze ordynacja rydzynska Sułkowskich. Według Mariana Kozaczki do 1795 r. utworzono około 20 ordynacji rodowych, spośród których jedynie kilka przetrwało do XIX w. i w porównaniu do krajów Europy południowo-zachodniej była to liczba znikoma⁸.

Z chwilą przejścia ziem polskich pod obce panowanie obowiązywać zaczęły w nich prawa państw zaborczych. W zaborze rosyjskim mogły powstawać ordynacje w majątkach liczących nie mniej niż 5450 ha a nie więcej niż 109 tys. ha ziemi, oraz ordynacje czasowe⁹. Na terenie zaboru rosyjskiego powstała ordynacja Wincentego Krasińskiego z pałacem w Opiniogórze. Podobne majątki ordynackie powstawały w zaborze pruskim, Polacy tworzyli je z pobudek patriotycznych, przeciwdziałając tym samym przechodzeniu ziem w obce ręce¹⁰.

W Galicji istniało 11 ordynacji, z których dwie utworzono po 1890 r. W 1894 r. powstała ordynacja poturzycko-zarzecka Dzieduszyckich, będąc bazą materialną dla ufundowanego przez Włodzimierza Dzieduszyckiego Muzeum Przyrodniczego we Lwowie. Ważną rolę odgrywała również ordynacja sieniawska Czartoryskich. Jedną z największych ordynacji była ordynacja Potockich. Alfred Potocki, chcąc zapobiec rozdrobnieniu posiadłości rodzinnych i przez to zapewnić rodzinie

bogactwo, zabiegał na dworze Habsburgów w 1829 r. o pozwolenie na utworzenie ordynacji¹¹. Ostatecznie w 1830 r. powstała ordynacja łańcucka, zatrudniająca ponad 250 robotników stałych i znaczną liczbę pracowników sezonowych, liczącą ponad 10 tysięcy hektarów ziemi¹².

Henryk Lubomirski – twórca Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich

Lubomirscy herbu Szreniawa¹³ wywodzili się od Piotra, dziedzica Lubomierza w Krakowskim¹⁴. Protoplaści rodu Stanisław i Sebastian Lubomirscy byli twórcami potęgi rodziny, a podstawą ich bogactwa stała się eksploatacja wielkich kopalni soli¹⁵. W Przeworsku Lubomirscy pojawili się w 1613 r. (po Tarnowskich, Kostkach i Ostrogskich), kiedy Zofia z Ostrogskich wyszła za mąż za Stanisława Lubomirskiego, późniejszego wojewodę krakowskiego¹⁶. Po Stanisławie dobrami przeworskimi władali: Jerzy Sebastian Lubomirski – marszałek wielki koronny, po nim jego syn Stanisław Herakliusz, również piastujący to stanowisko¹⁷. Po Stanisławie Herakliuszu dziedzicem Przeworska został wojewoda czernichowski Józef Lubomirski, a po nim jego brat Teodor. Od 1745 r. dobra przeworskie należały do syna Józefa – Antoniego, wojewody lubelskiego, po jego bezpotomnej śmierci przeszły na jego brata Stanisława Lubomirskiego, Pana na Łańcucie, żonatego z Izabelą z Czartoryskich¹⁸. Po śmierci Stanisława dobra przeworskie odziedziczyły jego cztery córki, ale żadna z nich nie osiadła w Przeworsku, właścicielem tych dóbr został ich daleki krewny książę Henryk Lubomirski – twórca Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich.

Henryk Lubomirski urodził się w pałacu w Równem w 1777 r., był synem Józefa Lubomirskiego i Ludwiki z Sosnowskich. Kiedy Henryk ukończył sześć lat, zaopiekowała się nim jego daleka krewna księżna Izabela z Czartoryskich Lubomirska, Pani na Łańcucie, wdowa po marszałku wielkim koronnym Stanisławie Lubomirskim. Ona obdarzyła niezwykłym uwielbieniem chłopca, który zasłynął jako cudowne dziecko o niezwykłej urodzie. Henryka portretowali najwybitniejsi artyści swojej epoki: Antonio Canova, Elisabeth Vigée-Lebrun, Mary Cosway i Angelika Kauffmann¹⁹. Księżna marszałkowa zapewniła „pięknemu Henryczkowi” staranne wykształcenie, typowe dla zamożnej części polskiej arystokracji epoki stanisławowskiej, które mógł pogłębiać, towarzysząc jej podczas rozlicznych podróży po Europie, rozbudzając także pasje kolekcjonerskie i artystyczne. Lata młodości spędził Henryk w Wiedniu, gdzie dzięki wpływom swojej protektorki stał się znaną osobistością, ciesząc się poważaniem nie tylko w stolicy cesarstwa, ale również w Galicji²⁰. *Ks. Henryk jest wzrostu miernego, postawy zwyczajnej, ma rysy twarzy nadzwyczaj piękne, oczy czarne, duże, włosy czarniawe, nos prostopadły, usta nader piękne. Gdy doszedł do lat wolności, wszystkie prawie kobiety osobą swoją zachwycał (...). W wieku późnym miał włosy siwe, lecz twarz zawsze piękną, wspaniałą i poważną; podczas uroczystości wszelkich ubiór nosił staropolski, posiadał miłość wszystkich, był dla drugich przyjacielski i uprzejmy, (...) dla ojczyzny zawsze czułym, mąż w rodzie znakomity²¹.* Księżna Izabela Lubomirska, chcąc hojnie uposażyć swego wychowanka, w 1799 r. wykupiła od córek prawa do dóbr klucza przeworskiego po śmierci ich ojca Stanisława Lubomirskiego. Dobra te stały się podstawą do stworzenia Ordynacji Przeworskiej Książąt



Herb Lubomirskich Szreniawa, Muzeum w Przeworsku.

Szreniawa – the Lubomirskis' coat of arms, Museum in Przeworsk.

Lubomirskich i w ich skład wchodziły: miasto Przeworsk z folwarkami²²: Podzameckim, Burdaszem Dolnym i Górnym, Nowosieleckim i Gorleczyńskim, oraz z wsiami: Przedmieście, Żurowiczki małe, Mokrastrona, Studziana, Nowosielce, Gorleczyna, Zmysłówka i Chałupki w Galicji Wschodniej w Cyrkule Rzeszowskim²³. W 1800 r. Księżna Marszałkowa zakupiła wieś Kosina wraz z lasem Strażnik²⁴ i 30 sierpnia podpisano akt donacji tychże dóbr przez Izabelę Lubomirską na rzecz Henryka Lubomirskiego z *wszystkimi prawami do tych dóbr, dochodami, podatkami, sprzętami i innymi należytosciami*²⁵. Książę Henryk pomnażał swój majątek otrzymany od Izabeli, w 1802 r. nabył dobra: Markowa i Białoboki²⁶ oraz w 1804 r. Rogóżno i Korniaktów²⁷, w 1808 r. dobra Wysoka²⁸ (odsprzedane Alfredowi Potockiemu w 1845 r.), w 1829 r. dobra Gać na publicznej licytacji²⁹, w 1839 r. dobra Maćkówka i Dębów³⁰. Izabela Lubomirska finansowała zakupy inwentarza żywego do dóbr przeworskich³¹ oraz wypłacała Henrykowi „pensje potoczne”, obdarowując go również kosztownymi prezentami³².

Henryk odziedziczył też znajdujący się w Przeworsku stary dwór, który rozbudowali: nadworny architekt Lubomirskiej Jan Griesmayer i Christian Piotr Aigner oraz odpowiedzialni za wystrój wewnętrzny Fryderyk i Antoni Baumanowie³³. Ponadto po śmierci Izabeli Lubomirskiej w 1816 r., Henryk odziedziczył rezydencję w Wiedniu wraz z jej artystycznym wyposażeniem³⁴. Dwa lata później przeniósł do Przeworska bibliotekę i najcenniejsze zbiory z wiedeńskiego pałacu, część zbiorów artystycznych z Łańcuta i bibliotekę równieńską odziedziczoną po ojcu³⁵. Księgozbiór księcia Henryka Lubomirskiego na początku XIX w. obejmował około 6 tysięcy tytułów, w środowisku arystokratycznym uchodził za wytrawnego bibliofila i miłośnika sztuki. Przeworska biblioteka otoczona była ogromną troską przez księcia Henryka Lubomirskiego, książki w przeworskiej bibliotece miały oznaczenie własnościowe – exlibris, z herbem i dewizą „Nil conscribere sibi”³⁶. Te właśnie pasje i pozycja księcia Henryka Lubomirskiego skierowały nań uwagę Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, twórcę Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.

Józef Maksymilian Ossoliński, opracowując prawne podstawy fundacji Zakładu, postawił na jej czele kuratora ekonomicznego, jednak po kilku latach okazało się, że zakres obowiązków przekracza możliwości jednego człowieka. Za namową znanego słowianofila Adama Junoszy Rościszewskiego, właściciela Żurawiczek, i jarosławskiego proboszcza Franciszka Siarczyńskiego, Ossoliński podjął decyzję o utworzeniu kuratorium literackiego i na to stanowisko 25 grudnia 1823 r. w Wiedniu powołał Henryka Lubomirskiego.

Układ Józefa Ossolińskiego z Henrykiem Lubomirskim z 1823 r. wyraźnie mówił o mającym powstać „majoracie przeworskim”. Część dochodów z funkcjonowania majoratu, czyli Ordynacji Przeworskiej, miała być przeznaczona na funkcjonowanie ZNiO. Po śmierci hrabiego Ossolińskiego, w 1826 r. Henryk Lubomirski jako dziedziczny kurator literacki objął nadzór nad biblioteką Ossolińskiego³⁷. Ordynacja Przeworska w tym czasie nie została jeszcze przez władze zatwierdzona, ale Henryk Lubomirski ze swej prywatnej kasy finansował niezbędne wówczas remonty Zakładu³⁸. Sukcesem Księcia Henryka było uzyskanie w 1847 r. pozwolenia na otwarcie drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie i mianowanie swojego syna Jerzego zastępcą kuratora literackiego³⁹.

Henrykowi Lubomirskiemu nie tylko sprawy lwowskiego Zakładu leżały na sercu, ale i sprawy gospodarki rolnej oraz swoich przeworskich dóbr. Lubomirski znany był jako wydawca fachowych broszur, wydanych własnym nakładem: *Rys instrukcyi do gospodarstwa przemiany z niemieckiego na polskie przełożony, staraniem i nakładem J.O. Ks. Henryka Lubomirskiego, 1816 r.* oraz *Nauka owczarstwa, czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości względem chowania owiec i z nich pożytkowania, 1822 r.* Jeszcze przed zatwierdzeniem Ordynacji księcia żywo interesowały sprawy majątku przeworskiego, pełnomocnicy księcia Henryka wysyłali z Przeworska cotygodniowe skrupulatne raporty do właściciela przebywającego poza miastem: *Wiosnę tu mamy, śniegi znikły, skowronki śpiewa-*

Gabinet Ordynata w przeworskim pałacu, 1938 r., repr. za R. Aftanazy,
Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, t. 8,
Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 195.

Zasoby biblioteczne wypełniały tu głównie obszerną sklepioną komnatę o dwóch szerokich oknach... Stanowiła ona właściwą salę biblioteczną, z odpowiednim ku temu urządzeniem. Ściany obudowane były kondygnacjami półek spiętrzonych pod powałę, związanych trwale z murami komnaty. Mieściła się w niej najcenniejsza część księgozbioru: starodruki, rękopisy, mapy itp. Wydawnictwa dziewiętnastowieczne i współczesne złożone były w dwóch niedużych pokojach, przylegających do obszernego gabinetu, który służył kolejno do pracy na przestrzeni stu lat Henrykowi, Jerzemu i Andrzejowi Lubomirskim...

M. Opałek, *Ze wspomnień bibliofila*, Wrocław 1960, s. 104–105.

Estate Owner's Study in the Przeworsk palace, 1938, reproduced from R. Aftanazy, History of residences in the former eastern parts of Poland, vol. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, p. 195.

The library holdings were mainly comprised within a large vaulted chamber with two broad windows... This was the actual library room, with appropriate furnishings. Its sides were covered with rows of shelves reaching as high as the ceiling and permanently affixed to the walls of the chamber.

It housed the most valuable part of the collection, such as old prints, manuscripts, and maps. Nineteenth century and contemporary publications were held in two small rooms adjoining a large study which for a hundred years was used, in succession, by Henryk, Jerzy and Andrzej Lubomirski...

M. Opałek, *Bibliophile's recollections*, Wrocław 1960, p. 104–105.



Karta korespondencyjna Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, przed 1939 r., Muzeum w Przeworsku.
Notecard of the Ossoliński National Institute in Lviv, before 1939, Museum in Przeworsk.

ją, jak potrwa to, za tydzień orać można⁴⁰ (...). Już u nas zaczęli orać w polu, ale wiosna wymknęła się z rąk i teraz tu mamy wiatry, śniegi i mrozy, że kra stanęła na rzece jak w styczniu⁴¹. Często w swoich sprawozdaniach odnosili się z prośbami do księcia Henryka w dosyć błahych sprawach, jak np. z prośbą o zakup nasion warzyw do ogrodu pałacowego, których na miejscu nabyć nie można było⁴².

Szczególnie trudnym dla majątku przeworskiego był rok 1849, kiedy trzeba było wywiązać się z tzw. liwerunków⁴³ wobec wojska rosyjskiego, stacjonującego w przeworskim pałacu: (...) z folwarku Maćkówka poszło 1000 porcji siana, 12 kół ziemniaków, zażądano bydła z Podzamcza 8 sztuk, jeden z pułkowników rosyjskich zajął pokoje księcia Jerzego, 29 koni w stajniach pałacowych, 40 koni w oberży, kwaterowało w okolicy ponad 3 tysiące ludzi⁴⁴, biblioteka i piętro pałacu zostało zamknięte przed oficerami rosyjskimi⁴⁵. Przywleczona wówczas przez wojska rosyjskie cholera zebrała żniwo wśród sług pałacowych i pracowników folwarcznych majątku przeworskiego.

Pełnomocnikami dóbr przeworskich do 1824 r. byli⁴⁶: Łepicki i Franciszek Lubański, a ekonomem generalnym Wolski; od 1824 do 1834 r. Franciszek Jabłoński, któremu przypisywano wybudowanie owczarni, w której hodowano 10 tys. sztuk merynosów, hodowla ta miała być pierwszą w kraju, ze względu na produkcję wysokiej jakości wełny; od 1835 r. Nowakowski, wcześniejszy dzierżawca Rogóżna; od 1836 do 1845 r. pełnomocnikiem dóbr był Franciszek Löffler, za rządów którego owczarnia „zmarniała”⁴⁷; od 1845 do 1846 r. Julian Brodczak. W 1846 r. wszystkie folwarki z wyjątkiem Podzamcza zostały oddane w dzierżawę, decyzja ta okazała się nietrafioną, gdyż dzierżawcy „spustoszyli” ziemię, budynki podupadły, a dwa folwarki: Gorliczyna i Dębów spłonęły. *Gać – M. Sprachmajster – dzierżawca, dużo starych budynków, dom potrzebuje naprawy, płoty niezłe, ale bydła mało, w polu robi dużo ale chudo, zaleca się zakup bydła i pilnuje, by zasiewów nie ubywało*⁴⁸. Jerzy Lubomirski, upoważniony przez ojca do prowadzenia dóbr przeworskich, domagał się wyjaśnień od pełnomocnika majątku przeworskiego Jerzego Dworzeckiego: *Od J.O. Księcia Jerzego odebrałem list, w którym obiecuje nam swój przyjazd do Przeworska i oczekuje różnych wyjaśnień gospodarczych*⁴⁹.

W tym czasie Henryk Lubomirski podejmował liczne interwencje, które miały na celu zatwierdzenie Ordynacji Przeworskiej. Jednak działalność polityczna Henryka nie podobała się władzom austriackim, które to regularnie odmawiały zatwierdzenia Ordynacji. Kilka tygodni przed śmiercią księżę Henryk w listach do syna Jerzego pisał o tej sytuacji oraz o swojej śmiertelnej chorobie: *Co do stanu mojego lekarze bardzo kontenci i utrzymują, że za miesiąc wyprawią do Paryża, lecz temu nie wierzę, bo osłabiłem się tak, że bez wielki pomocy przez pokój przejść się nie mogę i mniej jeszcze iść mogę, co iest nie dobre (...)*⁵⁰. Henryk Lubomirski zmarł 20 października 1850 r. w Dreźnie, nie doczekawszy akceptacji Ordynacji. Zostawił testament, w którym zapisał: (...) *przyjmując ofiarowaną mi przez ś.p. Maxymiliana Hr. Ossolińskiego, założyciela narodowego Instytutu naukowego jego imienia we Lwowie, Kuratoryą literacką tegoż Zakładu, przyrzekłem wiekopomnemu założycielowi utworzyć z dóbr Przeworskich fideicomiss familiyny, którego posiadanie umyśliłem połączyć z Kuratoryą literacką Zakładu naukowego imienia Ossolińskich. Przeznaczając przeto Przeworszczyznę na wyłączną własność synowi mojemu, obok dopełnienia woli ś.p. Izabeli Lubomirskiej mam także ten zamiar: aby synowi mojemu, jako przysłtemu po mnie, a Kuratorowi literackiemu Zakładu naukowego im. Ossolińskich dać możliwość dopełnienia przyrzeczeń i zobowiązań moich, względem tego Zakładu i jego szanownego założyciela powziętych, a których w zupełności za życia mojego sam dopełnić nie zdołałem. Zaklinam syna mego na świętość błogostawieństwa oycowskiego, aby pomny zawsze na moją wolę, pomny na świętych przodków swoich, którzy dla dobra kraju i sławy ojczyzny życie i majątki poświęcali, aby mowię Zakładem naukowym imienia Ossolińskich, tym drogim dla kraju zabytkiem, w myśl założyciela i moją kierował i całe swoje życie wszelkimi siłami dążył i przykładał się ku temu, iżby ten Zakład ku dobru kraju i narodu jak najsławniejsze wydawał owoce. – Jak syn mój będzie tworzył z dóbr Przeworskich fideicomiss, jest wolą moją, aby do tego wszelkie moje zbiory książek, rękopisów, tudzież map, broni włącznie*

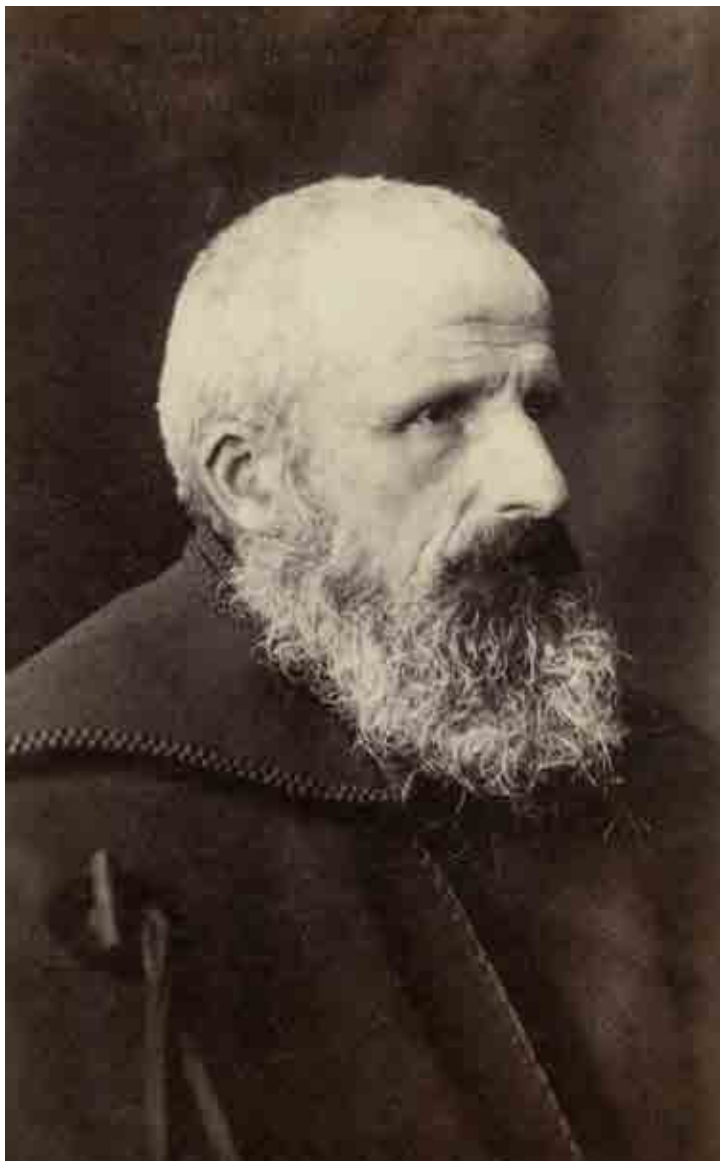
z pałacem, danym przodkowi naszemu Stanisławowi Lubomirskiemu od papieża Aleksandra VII za zwycięstwo chocimskie, daley obrazów, rycin i innych sztuk pięknych, jakie po mnie odziedziczy, równie srebra w takiej samej wadze, jaką po mnie otrzyma, na koniec kleynot, który niegdyś Jan Tęczyński otrzymał od króla Henryka Walezyusza wcielone były. (...) Jest to moja ostatnia wola⁵¹. Ponadto do testamentu sporządził Henryk Lubomirski kodycyl, w myśl którego projekt Ustanowy Ordynacji Przeworskiej przedłożony został cesarzowi austriackiemu do zatwierdzenia. W kodycylu był następujący zapis: *Gdyby zaś z jakiegokolwiek bądź powodu lub przyczyny ordynacya Przeworska za mojego życia ostatecznie do skutku nie doszła, na taki wypadek (...) zostawiam synowi memu dobra Przeworskie na wyłączną i zupełną własność tak, jak te dobra ja sam posiadałem, ale z obowiązkiem, aby z tych dóbr utworzył ordynacyę, albowiem tak chciała ś.p. P. Xiężna Izabella Lubomirska, dobrodziejka moja. (...) Gdyby ustawy krajowe tworzenie ordynacyi nie dozwalały, lub władze nieodwołalnie orzekły, że tylko na zasadach z mojemi zupełnie sprzecznych ordynacyją Przeworską utworzyć dozwolą, w tych wypadkach syn mój wolny będzie od tworzenia ordynacyi Przeworskiej*⁵².



Pałac w Przeworsku, rys. A. Lange, lit. P. Piller, Lwów 1825 r., Muzeum w Przeworsku.

Palace in Przeworsk, drawing by A. Lange, lithography by P. Piller, Lviv 1825, Museum in Przeworsk.

Jerzy Henryk Lubomirski – pierwszy Ordynat Przeworski



Jerzy Henryk Lubomirski, pierwszy Ordynat na Przeworsku, przed 1872 r., fot. Atelier W. Rzewuskiego w Krakowie, Muzeum w Przeworsku.

Jerzy Henryk Lubomirski, the first tenant-in-possession in Przeworsk Estate, before 1872, photo: studio of W. Rzewuski in Kraków, Museum in Przeworsk.

bieg powstania styczniowego, organizując w 1863 r. szpital powstańczy na terenie przeworskiego parku w domku ogrodnika.

Jednym z najważniejszych obowiązków księcia Jerzego Lubomirskiego było wypełnienie woli ojca – dopełnienie warunków umowy z Maksymilianem Ossolińskim – utworzenie Ordynacji Prze-

Jerzy Henryk Lubomirski urodził się w 1817 r. w Wiedniu jako syn Henryka Ludwika Lubomirskiego i Teresy z Czartoryskich. W młodości odebrał staranne wykształcenie i wówczas zetknął się z poetą Zygmuntem Krasieńskim, z którym związała go dożywotnia przyjaźń i który wielokrotnie odwiedzał Przeworsk⁵³. Książę Jerzy stał się pierwowzorem Orcia z „Nie-boskiej komedii”. Studiował filozofię, historię i literaturę w Wiedniu i Pradze, tu zaprzyjaźnił się z księdzem Václavem Štulcem, orędownikiem zbliżenia polsko-czeskiego⁵⁴. Książę Jerzy Henryk był jednym z głównych przedstawicieli słowianofilstwa w Polsce. Podczas Wiosny Ludów nawiązał kontakt z działaczami panslawistycznymi z terenu Austro-Węgier. Wchodził w skład deputacji Komitetu Narodowego, która w 1848 r. doręczyła Ferdynandowi I tzw. adres (żądania autonomizacji Galicji) i sam osobiście odczytał cesarzowi tekst postulatów⁵⁵. Działał aktywnie w Hotelu Lambert, będąc jednym z jego galicyjskich informatorów⁵⁶. Był dziedzicznym członkiem Izby Panów Rady Państwa w Wiedniu oraz posłem Sejmu Krajowego Galicji I kadencji. W latach 1858 i 1861 organizował w Krakowie i we Lwowie wystawy „starożytności polskich”, finansował przebudowę krakowskich Sukiennic. W 1865 r. przyjął honorowe członkostwo w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Był jednym z inicjatorów przekształcenia Krakowskiego Towarzystwa Naukowego w Akademię Umiejętności⁵⁷. Angażował się bezpośrednio w prze-



Fotografia portretu Jerzego Henryka Lubomirskiego, autorstwa Artura Grotgera, 1866 r., Muzeum w Przeworsku.

Photo of Jerzy Henryk Lubomirski's portrait by Artur Grotger, 1866, Museum in Przeworsk.

folwarków oraz remontowano budynki gospodarcze. Następca Kraińskiego – Okólski, pełnił swoją funkcję do 1858 r., ale nie spełnił położonych w nim oczekiwań. Od 1859 r. pełnomocnikiem przez rok był Kierski, który mimo pochlebnych rekomendacji okazał się „lekkoduchem” i nie podołał swoim obowiązkom. Kolejne dziesięć lat upłynęło w majątku przeworskim pod rządami Jana Lipsza, z którym podpisano kontrakt na tak długi czas, że stała pensją oraz procentami od dochodów, „jakie da Księciu”. W 1869 r. pełnomocnikiem Ordynacji został Aleksander Skracha.

Jak pisał Tadeusz Wisłocki, książę Jerzy Lubomirski nie miał orientacji w *rzeczach tak prozaicznych jak gospodarka rolna, rachunki gospodarcze, sesje z oficjalistami, nie potrafił ułożyć planu gospodarczego na dłuższą metę*⁶¹. (...) *Skłonności księcia pociągały go raczej w kierunku pracy społecznej, naukowej niż rolnictwa i przemysłu*⁶².

Długoletnie zabiegi księcia Henryka i Jerzego Lubomirskich o zatwierdzenie Ordynacji zakończyły się sukcesem księcia Jerzego dopiero 10 lutego 1868 r.

worskiej. Pod koniec 1850 r. książę Jerzy dwukrotnie starał się przed Sądem Szlacheckim we Lwowie o odebranie od niego przysięgi kuratorskiej, ponowił swoje starania wiosną 1851 r. i 10 kwietnia tegoż roku nastąpiła urzędowa nominacja księcia kuratorem „ex mandato” (z urzędu) i ustanowienie kontrolera rządowego u boku kuratora, którym został Kazimierz hrabia Stadnicki⁵⁸. Nominację tę Jerzy Lubomirski odrzucił, żądając usunięcia kontrolera i oddania mu władzy kuratorskiej bez zastrzeżeń. Główną przyczyną odmawiania Lubomirskiemu zatwierdzenia Ordynacji była chęć usunięcia niewygodnego człowieka dla rządu, jakim był Jerzy Lubomirski, który był *federalistą, słowianofilem i polskim patriotą, który wszelkimi możliwymi sposobami dążył do odrodzenia Polski*⁵⁹. Podawano także nieoficjalną przyczynę odmowy zatwierdzenia majoratu przeworskiego, miała nią być niechęć namiestnika Agenora Gołuchowskiego do Jerzego Lubomirskiego za obrazę, jakiej doznał Gołuchowski podczas wesela Jadwigi Lubomirskiej (siostry Jerzego) z księciem Eugeniuszem de Ligne⁶⁰.

Również administracja dóbr przeworskich nastęrczała wiele kłopotów i trosk natury gospodarczej. Po śmierci ojca Jerzy Lubomirski zatrudnił jako pełnomocnika majątku Edmunda Kraińskiego, który pracował w dobrach przeworskich od 1851 do 1855 r. W czasie jego zarządu inwestowano w inwentarz żywy dla podupadłych

Prawno-ustrojowe podstawy funkcjonowania Ordynacji.

Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich

Ustanowa [ustawa] Ordynacka określała wszelkie warunki, na jakich ta miała funkcjonować. Ustanowa spisana została w języku polskim i w języku niemieckim, miało to gwarantować uniknięcie błędów w tłumaczeniu i interpretacji tekstu. Jerzy Lubomirski powoływał się w ustanowie na pamięć ojca, *który dobra Przeworskie z przyległościami na Fideikomis, czyli Ordynację przeznaczył*⁶³. W artykule pierwszym ustanowy wymieniono dobra przeznaczone na Ordynację⁶⁴: *Miasto Przeworsk z przyległościami: folwarkiem Podzameckim, ze wsiami Budy czyli Przedmieście Przeworskie, Burdasz dólny i górny, folwarkiem Aleksandrowskim ze wsią Mokra strona czyli Żurawiczki Małe (...), folwarkiem Górnym i Dólnym, wsią Studzianą górną i dolną, folwarkiem Nowosieleckim ze wsią Nowosielce, folwarkiem Białobockim ze wsią Białoboki, folwarkiem Gackiem ze wsią Gać, folwarkiem Markowskim ze wsią Markowa, folwarkiem Kosińskim ze wsią Kosina, folwarkiem Rogóżniańskim ze wsiami Rogóżno i Korniaktów, folwarkiem Gorliczyńskim ze wsiami Gorliczyna i Chałupki, folwarkiem Maćkowskim ze wsią Maćkówka, folwarkiem Dębowskim ze wsią Dębów, dalej wsią Zmysłówka z nowo utworzonym z wykarczowanych gruntów leśnych tej wsi folwarkiem Wesoła zwanym, w obwodzie Rzeszowskim leżące, ze wszystkimi do tych dóbr należącymi rolami, łąkami, pastwiskami, lasami i innymi gruntami*⁶⁵.

Zgodnie z artykułem II tejże ustanowy powyższy majątek nie mógł być pozbywany nawet w części i zawsze miał być w posiadaniu i użytkowaniu tylko jednej osoby⁶⁶. Artykuł III wymieniał trzydzieści cztery rody, które miały dziedziczyć według „zasad przyjętych w primogeniturach z liniami, czyli dzielnicami”⁶⁷. Porządek, w jakim wymieniono rody w art. III, miał służyć za „prawidło następstwa w Ordynacji”. Ordynacja miała przejść na ród później wymieniony po wygaśnięciu wszystkich linii rodu wcześniej wymienionego. W każdym rodzie linia starsza miała pierwszeństwo przed linią młodszą, w każdej dzielnicy starszy wiekiem mężczyzna miał pierwszeństwo do następstwa, a między bliźniętami los miał rozstrzygnąć o pierwszeństwie.

Artykuł V ustanowy mówił, że w przypadku braku potomstwa do następstwa w Ordynacji doszłoby do połączenia majątku Ordynacji z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. Artykuł VII postanawiał, że Ordynacja Przeworska i Kuratoria literacka są ze sobą nierozdzielnie związane.

Ponadto ustanowa dokładnie określała warunki, jakie miał spełnić kandydat na Ordynata, aby wejść w posiadanie Ordynacji⁶⁸: każdy Ordynat musiał być wyznania rzymskokatolickiego, jeśli zmieniłby wiarę, tracił Ordynację, musiał znać język polski, nosić strój polski przynajmniej w czasie uroczystości, a każdy Ordynat niepochozący z rodu Lubomirskich musiał przyłączyć do nazwiska swego rodu, nazwisko Lubomirski w taki sposób, np. Sanguszko-Lubomirski, Potocki-Lubomirski etc. Ponadto każdy Ordynat zobowiązany był bez wynagrodzenia sprawować kuratorię literacką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie i mieszkać na stałe w tej części kraju, do której należało lub należeć miało miasteczko Przeworsk, lub w miejscu, gdzie Zakład Narodowy im. Ossolińskich znajdował się lub znajdować się miał w przyszłości. Każdy następca, mający objąć Ordynację, zobowiązany był przed wejściem w posiadanie onej mianować na wypadek, gdyby Ordynat sam

Ustanowa
Ordynacji Przewor-
skiej Książąt Lu-
bomirskich.

Stiftungsurkunde
des Fürstlich Lubomir-
skischen von Przewor-
sker Fideikommisses.



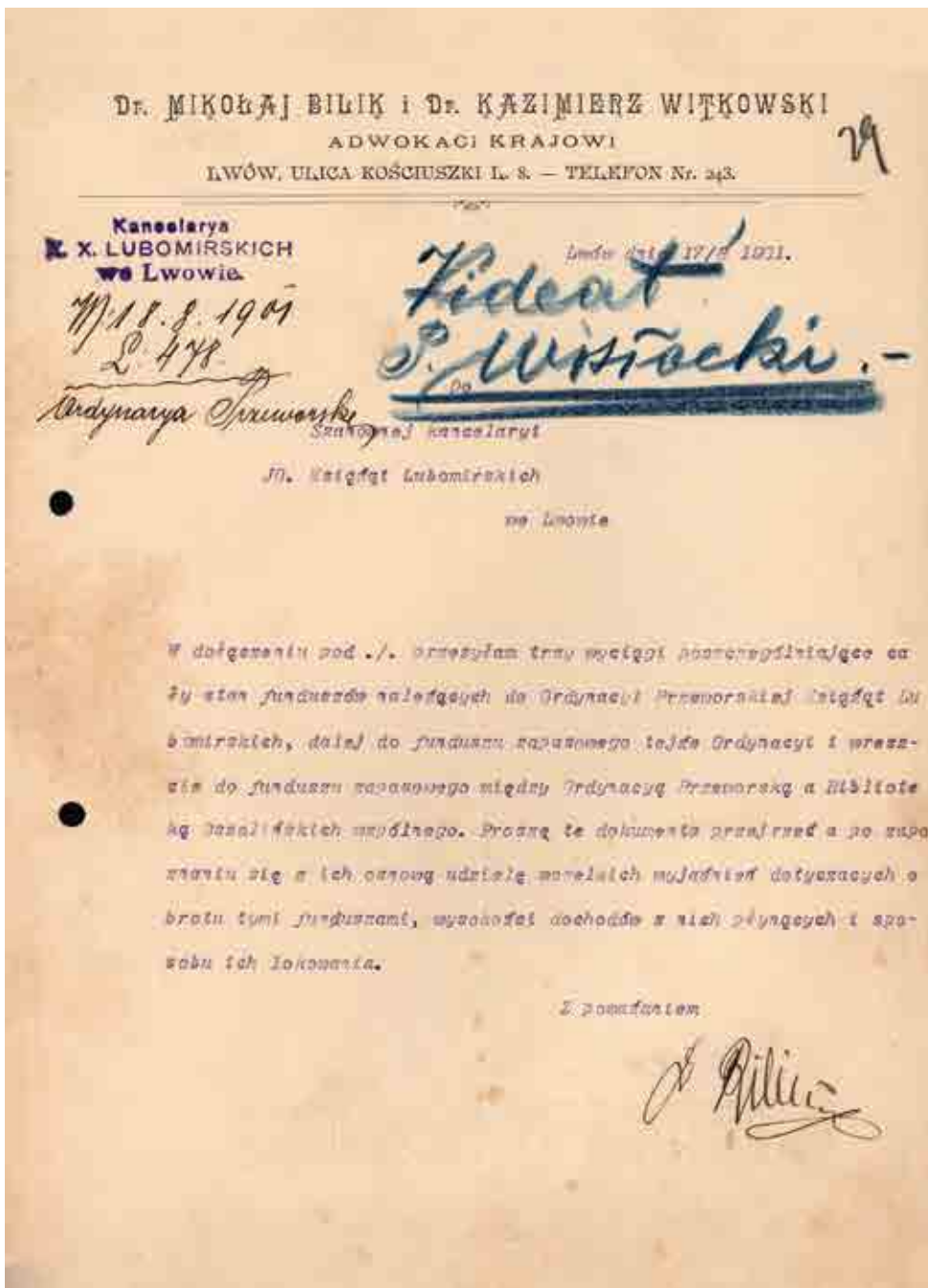
Czina mój s. p. Hen-
ryk Władisław na Wsiami-
czu i Jurestawię Książ-
ka Lubomirski, Herbu
Przemiana, niegdę Je-
zefa Książca Lubomir-
skiego, Kasztelana Ki-
jewskiego, Starosty Ro-
manowskiego, Generała
wojsk polskich i Sud-
wiski Helmana Semon-
skiego Córki Lubomirskiej,

Wnie g. p. Włodarz Janu-
siej Głuch zu Wisnicz i in
Jarostaw Książ Lubomirski
von Szamowa, Dofu von
Józef Józef Lubomirski,
nsamaliqun Rofstabus
von Kijon, Wrofsku von
Romanon i in Gannuls
i in poluiffen Gannu,
i in von Ludwika Lubo-
mirska, Wofstau von Gub.
mann Semonski, Lubal

Pierwsza strona „Ustanowy Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich”, Wiedeń 1866 r., Muzeum w Przeworsku.
First page of “Deed of Entailment of the Lubomirski Family Estate of Przeworsk”, Vienna 1866, Museum in Przeworsk.

od Ordynacy lub Kuratoryi literackiej odpadł, administratora i jego zastępcę, którzy m.in. musieli być pełnoletni, płci męskiej, wyznania rzymskokatolickiego, być dobrymi gospodarzami, nigdy za jakiegokolwiek zbrodnie nie byli karani, nieposzlakowanego charakteru, posługujący się językiem polskim⁶⁹. Z następstwa do objęcia Ordynacji wyłączone były dzieci z nieprawego łoża, dzieci przybrane lub adoptowane, tylko pochodzenie z krwi osób powołanych do Ordynacji dawało prawo do następstwa⁷⁰. Ordynat, który nie przyjął funkcji kuratora literackiego Zakładu Narodowego, musiał być pozbawiony Ordynacji⁷¹.

Bardzo ważne miejsce w ustawach ordynackich zajmowały artykuły od XIII do XVIII, które określały zobowiązania finansowe Ordynacji wobec Ossolineum. Ordynat w dwóch półrocznych ratach przez 20 lat tworzył fundusz zapasowy, który po upływie tego czasu dzielił się na fundusz zapasowy ordynacki i fundusz zapasowy kuratorski: 2 stycznia i 2 lipca na fundusz zapasowy



Pismo Mikołaja Bilika, adwokata Andrzeja Lubomirskiego, w sprawie funduszu zapasowego, 1901 r., Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Letter from Mikołaj Bilik, Andrzej Lubomirski's attorney, regarding the reserve fund, 1901, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv.

Lwów, d. 21 / VIII 901 ³⁰Do Starożytnego
Zarządu Dóbr Ordynaskich
w Przeworsku.

Z polecenia Księcia Kuratora, mam zaszczyt
wrócić ci do Starożytnego Zarządu i uprzejmie
prosić o Twój dowiedzenie mi, czy raty
funduszu zapasowego Ordynacji przeworskiej
(§ XIII Ustawy Ordynacji) są regulowane i uwo-
żone do depozytu sądowego i kiedy mia-
nowicie ~~zostały~~ ostatnia rata została wpła-
coną?

Z uszanowaniem
M. Bełza
Kancelarz Zakładu.

Pismo Władysława Bełzy
z Ossolineum
do Zarządu Ordynacji,
w sprawie wpłat
do funduszu zapasowego,
1901 r., Centralne
Państwowe Archiwum
Historyczne Ukrainy
we Lwowie.
Letter from Władysław
Bełza representing
Ossolineum to the
Administration Board
of the Estate, regarding
payments for the reserve
fund, 1901, Central State
Historical Archives of
Ukraine in Lviv.

Ordynacji do Instytutu Kredytowego Ziemińskiego i Lwowskiej Kasy Oszczędności w pierwszym dwudziestoleciu miał wpłacić po 25 grzywien kolońskich czystego srebra, w drugim dwudziestoleciu po 27 i pół grzywien kolońskich czystego srebra, w trzecim dwudziestoleciu 30 grzywien kolońskich czystego srebra i tak co dwadzieścia lat o 5 grzywien kolońskich czystego srebra więcej. Niniejszy fundusz przeznaczony był na rozwój i rozszerzenie działalności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i powiększenie Ordynacji Przeworskiej⁷². Po każdym dwudziestoleciu fundusz miał być rzetelnie rozliczony i rozdzielony na dwie części: jedną otrzymywał Ordynat jako kurator literacki Ossolineum z przeznaczeniem głównie na: założenie czasopisma Ossolineum i drukarni, założenie własnej księgarni, pozyskiwanie muzealiów i książek do zbiorów Muzeum Lubomirskich we Lwowie, na wynagrodzenia i nagrody dla pracowników Zakładu Narodowego, na publikacje źródeł historycznych dotyczących historii Polski, utrzymywanie i powiększanie zaplecza dla Ossolineum, na kształcenie młodzieży i wspieranie szkół, instytucji i towarzystw, które

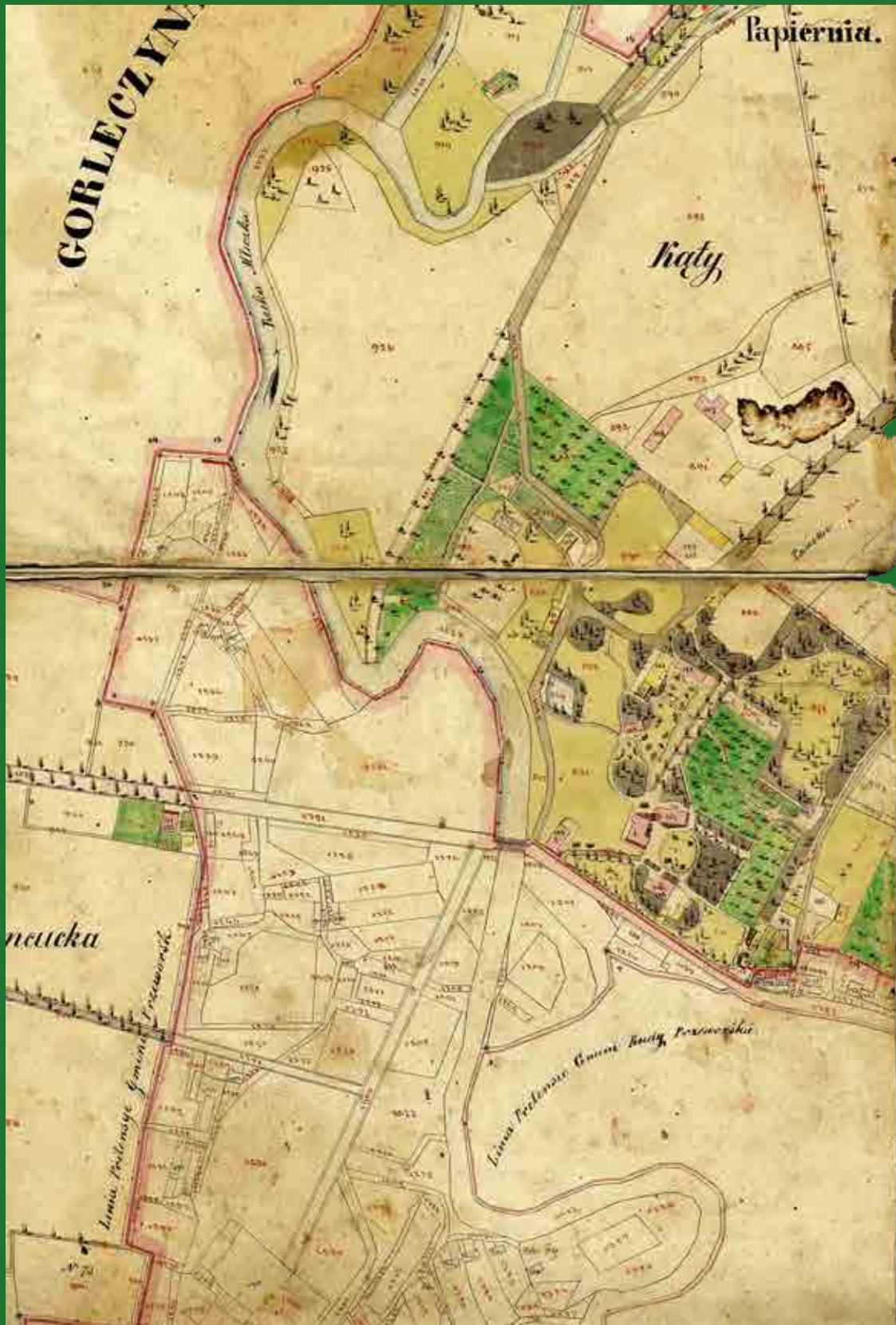
prowadziły podobną działalność, jak Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Druga część pieniędzy jako fundusz Ordynacji Przeworskiej miała trafić z powrotem do depozytu sądowego i przynieść w przyszłości zysk. Po każdym dwudziestoleciu fundusz miał być znów dokładnie obliczany i dzielony na dwie części, fundusze przeznaczone na rozwój Ordynacji można było wykorzystać na zakup ziemi położonej w dawnym Królestwie Polskim i włączyć do Ordynacji Przeworskiej. Na straży przestrzegania niniejszych postanowień ustawy ordynackiej stała Rada Ordynacka⁷³.

Ordynat zobowiązany był do utrzymania matki i rodzeństwa. Ponadto Ordynatom Przeworskim przysługiwały też prawa, m.in.: prawo prezentowania proboszczów do kościołów w Nowosielcach, Kosinie i Markowej, prawo mianowania nauczycieli w Szkole Głównej w Przeworsku – zasada była następująca: miasto Przeworsk mianowało nauczycieli trzy razy z rządu, a Ordynat czwarty raz. Ponadto Ordynatowi przysługiwało prawo wyłącznego wyszynku wszelkich trunków spirytusowych i piwa w: Kosinie, Burdaszu, Studzianie, Maćkówce, Nowosielcach, Rogóźnie, Gorliczynie, Korniaktowie, Zmysłówce oraz w mieście Przeworsku, prawo pobierania wieczystego czynszu z ubojni i jatek w mieście Przeworsku, będących własnością Jaśnie Oświeconego Księcia Ordynata od cechu rzeźniczego oraz wyłączne prawo przewozu na Wisłoku pod wsią Korniaktów⁷⁴. Ponadto Ordynacja ponosiła jeszcze zobowiązania tzw. „ciężary do Dóbr przywiązane”: opłaty na rzecz kościołów: oo. Bernardynów w Przeworsku, Jarosławiu, Gaci, Kosinie, oraz meszne dla tego kościoła i kościoła w Rogóźnie; na szpital ss. Miłosierdzia w Przeworsku i szpital w Kosinie w postaci naturalistów; na szkoły w Białobokach, Gaci, Gorliczynie, Kosinie, Nowosielcach i Studzianie⁷⁵.

Zatwierdzenie Ordynacji zaowocowało przewiezieniem zbiorów przeworskich do Lwowa i otwarciem w 1871 r. Muzeum Lubomirskich. Muzealia eksponowane były w Galerii Obrazów, Zbrojowni i Gabinecie Monet i Medali Polskich. Bogaty księgozbiór liczący około 7500 tomów odziedziczony przez Jerzego po ojcu, w 1871 r. przekazany został do Ossolineum⁷⁶. Po przekazaniu kolekcji zbiory rozrastały się dalej, czyniono liczne zakupy w czasach II Ordynata – księcia Andrzeja Lubomirskiego, w okresie międzywojennym księgozbiór liczył ok. 24 tysiące tomów⁷⁷. W 1946 r. księgozbiór w części trafił do Biblioteki Jagiellońskiej (14 tysięcy tomów) oraz w 1949 r. do wrocławskiego Ossolineum (10 tysięcy)⁷⁸. *Od chwili objęcia dziedzictwa po swoim ojcu, rozwinął [Jerzy] wszechstronną działalność kulturalną jako kurator Ossolineum, jak i w Krakowie w ramach Krakowskiego Towarzystwa Naukowego [późniejszą Polską Akademię Umiejętności]. (...) Surowość obyczajów uzewnętrzniał swym strojem, na co dzień zbliżonym do skromnej kapoty czy czamary. W uroczyste święta występował zawsze w kontuszu i przy karabeli⁷⁹.*

Majątek Ordynacji Przeworskiej

W momencie zatwierdzenia Ordynacji Przeworskiej oszacowano sądownie dobra przeworskie ordynackie. Granice majątku ordynackiego były niesporne, oznaczone kopcami lub rowami, natomiast granice lasów wytyczono rowem⁸⁰. Teren Ordynacji był dobrze skomunikowany, przez jej obszar przebiegała trasa kolei żelaznej Karola Ludwika, ze stacją w Przeworsku, ponadto przez teren Ordynacji biegła droga bita z Łańcuta do Jarosławia, droga gminna z Kańczugi do Sieniawy i Leżajska, droga gminna z Przeworska do Husowa i droga gminna z Przeworska do Zarzecza⁸¹.



Fragment mapy katastralnej z widokiem na założenie parkowe i pałac w Przeworsku, ok. 1849 r., Muzeum w Przeworsku.

Fragment of cadastral map with the layout of the park and palace in Przeworsk, ca. 1849, Museum in Przeworsk.

W majątku ordynackim znajdowały się budynki gospodarcze, niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego czy leśnego: gumna, spichlerze, stajnie, obory, domy mieszkalne dla oficjalistów gospodarskich i dla służby, utrzymywane w dobrym stanie. Do Ordynacji Przeworskiej na terenie **miasta Przeworska** należały: realności „Frenklówka” i „Ogierówka”; Dom Szpitalny i stajnia murowana obok ratusza z budynkami poza obrębem miasta, ze stajniami na koszary dla c. k. wojska (ul. Łańcucka), koszary na Białej, budynek przeznaczony na myto, masztarnia, jatki ze sklepikami rzeźnickimi, rzeźnia „rzezalnia”, przy ul. Łańcuckiej tzw. „Ochronka”, i dom zwany „Zielonka”⁸². Naprzeciwko pałacu przy drodze rządowej znajdował się dom piętrowy, murowany zwany „Oberżą”, *do zajazdu ten dom jest*⁸³; koszary zwane „Montenówką” z kuźnią i masztarnią. Oprócz tego na Błoniu Browarnym znajdowały się **zakłady przemysłowe**⁸⁴: **browar** wyposażony w miedziane urządzenia, z suszarnią angielską, z zapasem kufli, antałów i beczek, z młynkami do czyszczenia i gniecenia słodu i dużą lodownią, produkujący „piwa zwyczajnego”, piwa dubeltowego, piwa lagrowego i piwa zwanego „Bok”⁸⁵; **cegielnia** na Podzamczu – *wyrabiająca na formach zwyczajnych i maszynowych* wszelkiego rodzaju cegły i dachówki; **młyn wodny** drewniany o jednym kamieniu nazywany Kałamarzem⁸⁶.

Budynki w Budach Przeworskich: *pałac* murowany z cegieł na podmurowaniu kamiennym, wśród ogrodu angielskiego, dwupiętrowy, frontem na zachód słońca, z balkonem na słupach



Pałac Lubomirskich od strony wschodniej, ok. 1860 r., fot. F. Sternberg, Muzeum w Przeworsku.
Lubomirski Palace – view from the east, ca. 1860, photo by F. Sternberg, Museum in Przeworsk.



W tle oficyna „zielona”, przed 1918 r., Muzeum w Przeworsku.

In the background “green” annex building, before 1918, Museum in Przeworsk.



Oranżeria, park przypałacowy w Przeworsku, lata 20. XX w., fot. K. Jabłoński, Kraków, Archiwum Państwowe w Przemyślu.

Orangery, the park surrounding the palace in Przeworsk, the 1920s, photo K. Jabłoński, Kraków, National Archive in Przemyśl.

murowanych, od południa [wschodu] zaś z balkonem drewnianym z przybudowanym szklanym gankiem przed frontem i wchodnimi drzwiami. Pokryty żelazną blachą, lakierowany na czerwono z dwoma „konduktorami” piorunowymi. Mury pałacu „lakierowane” podobnie jak wszystkie ramy i balkony. Pod pałacem obszerne piwnice⁸⁷. Pałac ogrzewany był na sposób Meissnerowski⁸⁸; do niego dobudowana była parterowa, drewniana oficyna zwana „zieloną”, kryta gontem, bielona wapnem, z gankami. Przy oficynie zielonej usytuowana była kaplica, gdzie wszelkie nabożeństwa się odprawiało⁸⁹; oficyna zwana „czerwoną”, murowana, piętrowa, kryta gontem, z dwiema kuchniami i spiżarnią, i pokojami mieszkalnymi; oficyna zwana „żółtą”, drewniana, parterowa, kryta gontem, z dwoma wejściami, dwiema kuchniami, i pokojami. Ponadto: pralnia drewniana, lodownia, drewnutnia, szopa i piwnica warzywna; domek ogrodowy murowany kryty słomą; figarnia ze szklanym frontem z arabeskami; oranżeria większa z arabeskami gipsowymi, ze szklaną ścianą frontową oraz druga oranżeria, i „pomieszkание ogrodnika”; „wozówka”; skład narzędzi ogrodniczych i piwnica owocowa. Całość otoczona była w większości murem, w części sztachetami malowanymi na czarno⁹⁰.

Folwark Podzamcze: holendernia; stajnia końska, dwie stodoły i szopy, spichlerz; szopa z wozownią; magazyn pałacowy i papiernia. W **Aleksandrowie** znajdowało się „pomieszkание” z piw-



„Domek Ogrodnika”, lata 20. XX w., Muzeum w Przeworsku.

“Gardener’s House”, the 1920s, Museum in Przeworsk.



„Zbiory Przeworskie Książąt Lubomirskich”, z albumu „Wystawa Starożytności Polskich w Krakowie w Pałacu XX Lubomirskich w roku 1858”, rys. i lit. H. Walter, Muzeum w Przeworsku.

“Collection of the House of Lubomirski from Przeworsk”, from the album “1858 Exposition of Polish Antiquities in Cracow at the Lubomirski Castle”, drawing and lithography H. Walter, Museum in Przeworsk.

nicą, stajnią i studnią. Podzamcze i Aleksandrów dysponowały gruntami ornymi o powierzchni 489 morgów, w tym: 52 morgi łąk i ogrodów, 24 morgi pastwisk z dochodem rocznym 2462,68 gr⁹¹.

W folwarku Dolne znajdowało się: „pomieszkanie”; oficyna drewniana z wozownią, stajniami krowią i końską, pięcioma stodołami oraz drewnianym spichlerzem i studnią oraz drewnianą karczmą.

W folwarku Górne było: „pomieszkanie”, trzy stajnie, spichlerz, trzy stodoły oraz drewniana karczma kryta gontem. Oba folwarki miały grunty orne o powierzchni 524 morg, 61 morgów łąk i ogrodów, 3,5 morg pastwisk, z czystym dochodem rocznie 2884,39 gr⁹².

W Nowosielcach znajdowały się: „pomieszkanie”, dom czeladzi, stajnia z wozownią, owczarnia, spichlerz, stodoły, szopy, studnie i piwnice oraz szpital dla ubogich i karczma drewniana oraz druga „przy gościńcu” ze stajnią oraz grunty orne o powierzchni 518 morgów, łąki i ogrody 71 morgów, 14 morgów pastwisk, przynoszące roczny, czysty dochód 2716,22 gr⁹³.

W Dębowie: „pomieszkanie”, stajnie końska i krowia, chlewy, spichlerz, stodoła, studnia i piwnica oraz karczma. Grunty orne – 275 morgów, łąki i ogrody 20 morgów, 4 morgi pastwisk, z rocznym czystym dochodem – 1387,77 gr⁹⁴.

Budynki w Kosinie: „pomieszkanie”, oficyna, stajnia krowia, owczarnia, stajnia i spichlerz, dwie stodoły, szopa, dom karbownika⁹⁵, austeria z wozownią, ze stajnią, karczma „Żandarmerówka” ze stajnią i stodołą, oraz młyn wodny z domem dla „mielnika”. Grunty orne na powierzchni 679 morgów, 38 morgów łąk i ogrodów, 8 morgów pastwisk, z rocznym dochodem: 27 057,59 gr⁹⁶.

Budynki w Gorliczynie: „pomieszkanie”, oficyna i stajnia, chlewy, stodoła z kieratem, szopa, studnia i karczma zajezdna, karczma na „rudzie”, dwa młyny na „rudzie” i spichlerz. W Gorliczynie grunty orne – 377 morgów, 42 morgi łąk i ogrodów, 12 morgów pastwisk, czysty roczny dochód 1633,74 gr⁹⁷.

Budynki w Białobokach: „pomieszkanie”, trzy stodoły i spichlerz, szopa, chlewy, owczarnia i stajnia, szopa dla owiec i karczma „pod słomą”. Grunty orne to 586 morgów, łąki i ogrody – 56 morgów, 10 morgów pastwisk, z łącznym dochodem 3118,46 gr⁹⁸.

Budynki w „Roguźnie” [Rogóżnie]: „pomieszkanie”, owczarnia, dwie stajnie, trzy stodoły, spichlerz z młocarnią i kieratem, dwie szopy, dom owczarza, austeria – szynkownia ze stajnią. Ziemia pod uprawę obejmowała 234 morgi gruntów orných, 41 morgów łąk i ogrodów i pastwisk – 4 morgi, z łącznym czystym dochodem 1725,22 gr⁹⁹.

Budynki w Korniaktowie: „pomieszkanie” dla leśniczego, drugie dla tartaczego, tartak, szopa leśnego, stajnia i piwnica, dwie karczmy oraz grunty orne: 4 morgi, łąki i ogrody – 13 morgów, niecała morga pastwisk, czysty dochód 133,15 gr¹⁰⁰.

Budynki w Markowie¹⁰¹: „pomieszkanie”, stajnia końska, chlewy, trzy stodoły w tym jedna z kieratem, spichlerz, piwnica i studnia oraz karczma „górna”, karczma średnia „pod słomą” i karczma „pod gontem”. Grunty orne – 220 morgów, 7 morgów łąk i ogrodów, jedna morga pastwisk, roczny czysty dochód: 989,58 gr¹⁰².

Budynki w Maćkówce: „pomieszkanie”, lamus z piwnicą, dom czeladzi, chlew, stajnie końska i krowia, spichlerz, wozownia, dwie stodoły, studnia, leśnictwo, szopa, dom na tzw. blichu, karczma „Burdasz”, i dwie karczmy drewniane. Grunty orne w Maćkówce: 345 morgów, 43 morgi łąk i ogrodów, 13 morgów pastwisk, czysty zysk – 1754,40 gr¹⁰³.

Budynki w Gaci: „pomieszkanie”, wozownia, stajnia końska, owczarnia, spichlerz, cztery stodoły, studnia, piwnica, trzy karczmy. Grunty orne – 425 morgów, łąki i ogrody – 36 morgów, pastwiska – 4 morgi, czysty dochód – 1738,70 gr¹⁰⁴.

Budynki w Cesinie: „pomieszkanie” i stajnia, dwie stodoły oraz studnia¹⁰⁵.

Budynki „za górą”: „pomieszkanie” dla leśniczego, stajnia i piwnica¹⁰⁶.

Budynki w Strażniku [Husów]: „pomieszkanie” dla leśniczego, stodoła i stajnia¹⁰⁷.

Grunta w Hussowie – Strażnik: orne – 8 morgów, łąki i ogrody – niecały morg, pastwiska – niecały morg, czysty dochód – 19,83 gr¹⁰⁸.

Budynki w Dębrzynie: leśnictwo, stajnia i szopa w lesie. **W Grzędzie i Dębrzynie** grunty orne obejmowały powierzchnię 7 morgów, łąki i ogrody – 29 morgów, pastwiska niecały morg, czysty dochód – 160,92 gr¹⁰⁹.

Budynki w Wesolej: „pomieszkania” dla leśniczego i nadleśniczego, stajnia, szopa i stodoła, studnia i piwnica¹¹⁰.

Budynki w Zmysłówce: „pomieszkania” dla leśniczego i kontrolera, stajnia, stodoła, studnia, piwnica, karczma i druga zwana „Moczary”. Grunty orne – 82 morgów, łąki i ogrody – 29 morgów, pastwiska – 59 morgów, czysty dochód – 412,46 gr¹¹¹.

Grunty w Przeworsku i Mokrej Stronie: grunty orne – 13 morgów, łąki i ogrody – 11 morgów, pastwiska – 1 morg, czysty dochód – 143,69 gr¹¹².

Na dochody Ordynacji składały się: dochód z lasów z potrąceniem kosztów na utrzymanie leśniczych, kontrolera, leśnych i innej służby leśnej, na reperacje i utrzymanie budynków, na nasiona, na „kulturę lasową” i robotników, na podatki rządowe; dochód z browaru piwnego; z czynszów

z domów; czynszów z młynów; z cegielni i propinacji¹¹³. Wszystkie wydatki były bardzo skrupulatnie odnotowywane *Bernardynom z Przeworska na „wiepszka”, szpitalowi w Kosinie (...)*¹¹⁴. Wartość ogólna dóbr na rok 1869 oszacowana została na kwotę 697 413,46 zł¹¹⁵.

Jerzy książę Lubomirski zmarł w Dreźnie w 1872 r., będąc pierwszym Ordynatem zaledwie trzy lata.

Andrzej Lubomirski – drugi Ordynat Przeworski

A ndrzej Lubomirski urodził się w 1862 r. w Krakowie jako syn Jerzego Lubomirskiego i Cecylii z Zamoyskich. Książę Andrzej ukończył Gimnazjum Świętej Anny w Krakowie, studiował na



Andrzej Lubomirski, drugi Ordynat na Przeworsku, w stroju polskim, fot. portretu, ok. 1920 r., Muzeum w Przeworsku.

Andrzej Lubomirski, the second tenant-in-possession in Przeworsk Estate, in a Polish traditional costume, photo of a portrait, ca. 1920, Museum in Przeworsk.

Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie uzyskał tytuł doktora praw¹¹⁶. Będąc najstarszym synem, miał odziedziczyć Ordynację Przeworską, o której ustanowienie zabiegał jego dziad Henryk i ojciec Jerzy aż do 1869 r. Przedwczesna śmierć ojca w 1872 r. spowodowała, że w imieniu małoletniego Andrzeja opiekę nad rodziną i Ossolineum oraz Ordynacją Przeworską sprawowała matka Andrzeja Cecylia z Zamoyskich Lubomirska z administratorem Ordynacji Przeworskiej Kazimierzem hrabią Krasickim, *przez czas władania księżnej Cecylii Lubomirskiej Dobrami Przeworskimi pod rządem Skrachy wzniosły się do niebywałego dotąd porządku i procentowania, bo Księżna ma z nich rocznie 38 do 40 tysięcy dochodu*¹¹⁷. W przeciągu tych dziesięciu lat także wystawiono 51 nowych budowli, odrestaurowano 26 – nie licząc drobnych restauracji¹¹⁸. W tym czasie otoczono część parku pałacowego murem, odnowiono oranżerię, urządzono wodociąg od gorzelnii do ogrodu pałacowego, przy murach urządzono „treibhausy otwarte” (szklarnie), we wszystkich folwarkach wprowadzono płodozmian i nawożenia. Powiększył się również inwentarz żywy, o 80 sztuk koni, bydła o 378 sztuk i owiec o 169, a folwarki: Cesin, Gać, Białoboki, Górne, Aleksandrów wyposażono w młoc-

carnie, w Teresinie i Marynkach założono nowe folwarki, powstały nowe sady w Dębowie i Aleksandrowie¹¹⁹.



Exlibris księcia Andrzeja
Lubomirskiego, W. Giźbert-Studnicki,
1917 r., Muzeum w Przeworsku.
Duke Andrzej Lubomirski's bookplate,
W. Giźbert-Studnicki, 1917, Museum
in Przeworsk.

W 1882 r. w obecności świadków: Alojzego Rybickiego – adwokata Ordynacji, pełnoletni już książę Andrzej odroczył do dnia 1 lipca 1886 r. przejęcie Ordynacji i ustanowił swoim pełnomocnikiem matkę – księżną Cecylię Lubomirską, której przekazywał Ordynację Przeworską w dzierżawę, na mocy kontraktu dzierżawnego, z czynszem rocznym w wysokości 6 tysięcy złotych polskich¹²⁰. Opóźnienie w objęciu stanowiska Ordynata wynikało z tego, iż Andrzej chciał ukończyć studia i zdobyć tytuł doktora wszech praw na Uniwersytecie Karola w Pradze, co nastąpiło dopiero w 1885 r. Do tego czasu to Cecylia decydowała o wszelkich sprawach dotyczących majątku, syn dawał jej wolną rękę w sprawach finansowych i gospodarczych *wedle woli i uznania Najukochańszej Ks. Matki*, administratorem Ordynacji Przeworskiej był w dalszym ciągu Kazimierz Krasicki¹²¹. Ordynacja Przeworska w czasach Cecylii Lubomirskiej wywiązywała się z wszelkich zobowiązań, określonych w ustanowie ordynackiej, wносиła opłaty do funduszu zapasowego, wypłacała roczną pensję Kazimierzowi Lubomirskiemu – młodszemu bratu Andrzeja, i jego siostrze: księżnej Teresie Radziwiłłowej i księżniczce Marii Lubomirskiej (późniejszej Benedyktowej Tyszkiewiczowej)¹²².

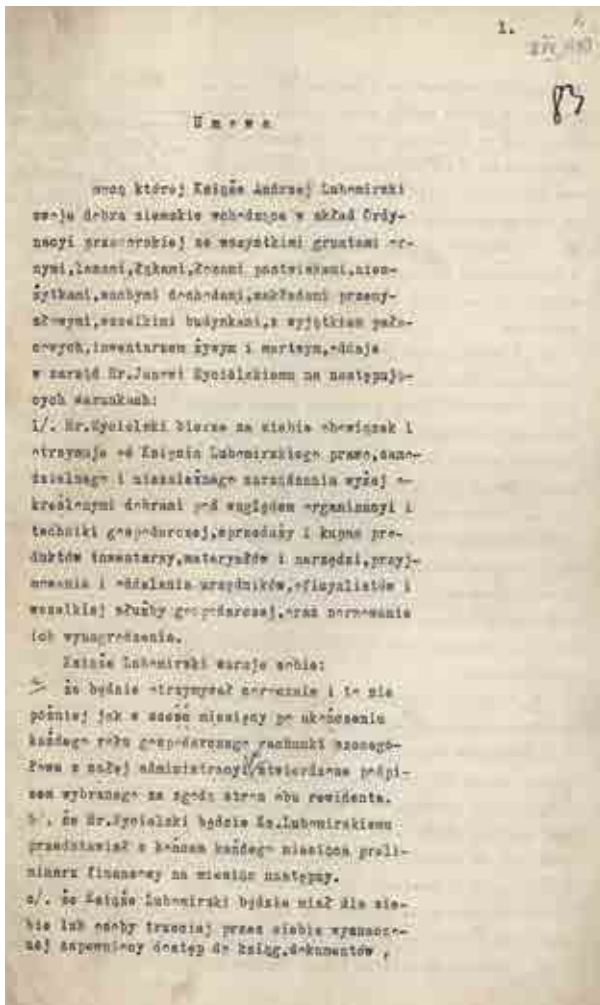
Po objęciu majątku przez Andrzeja Lubomirskiego wszystkie wydatki były skrupulatnie odnotowywane, dzięki temu wiemy, jak wyglądał roczny budżet i obsada w pałacu w Przeworsku¹²³. W ciągu roku, każdego dnia przy stole książęcym zasiadało czterech gości, spożywano 3 litry wina, 8 litrów piwa, do oświetlenia pałacu zużywano rocznie 78 funtów świec stearynowych i „konfiny salonowej” 920 kg, **służba pałacowa**: szafarka, bona, „panna służąca”, 5 lokai, chłopak, kucharz, kuchta, dwóch stróżów dziennych i dwóch nocnych, odźwierny, służąca od drabin, służąca w kuchni, pracznica i niańka, **w ogrodach** jeden ogrodnik i trzech „ogrodników”, **w stajniach**: koniuszy, furman i „chłopak”, cztery konie do powozu, cztery do bryczki i dwa pod wierzch. Ponadto wynajmowano dodatkowych pracowników do pralni, do czyszczenia podłóg, do rąbania lodu, na utrzymaniu księcia Ordynata była również jego matka oraz rodzeństwo. Rocznie utrzymanie pałacu kosztowało 19 178 zł reńskich i 47 centów¹²⁴. Z dniem 1 stycznia 1896 r. założono w pałacu stację telefoniczną, służącą do telefonicznego nadawania i odbierania telegramów.

Pierwszym pełnomocnikiem Ordynata Andrzeja księcia Lubomirskiego został Józef Pogorowski, a od 1892 r. Jan hrabia Mycielski, który swoją funkcję pełnił do 1912 r. W czasach jego zarządu Ordynacja osiągnęła bardzo wysokie zyski, mówiono, że zastał budynki kryte strzechą, a pozostał folwarki murowane, pola zmeliorowane i dobrze rozwiniętą hodowlę ras bydła mlecznego, przemysł rolny, cegielnie, gorzelnie, młyny, browar i zapoczątkował mechanizację w uprawie roli. W momencie objęcia przez Mycielskiego funkcji pełnomocnika Ordynacji ogólny obszar Ordynacji wynosił ponad 8939 morgów – dawało to w przeliczeniu na hektary 5145 ha, w tym grunty orne ok. 3000 ha. Jednak początki w roli pełnomocnika okazały się trudne. Ordynację nawiedziły klęski żywiołowe, które w 1903 r. zmusiły Ordynata do zaciągnięcia pożyczki na hipotekę dóbr ordynackich w kwocie 400 tysięcy koron¹²⁵, mimo że Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich zakazywała zastawiania majątku, to w kryzysowej sytuacji Rada Ordynacka mogła wydać zgodę na takie posunięcia finansowe. Pożyczkę miał spłacać książę Ordynat przez 56 lat, przeznaczając zdobyte fundusze na: melioracje gruntów i łąk, budowę nowych i restaurację starych budynków w folwarkach ordynackich, na budowę kolei wąskotorowej i powiększenie inwentarza żywe-

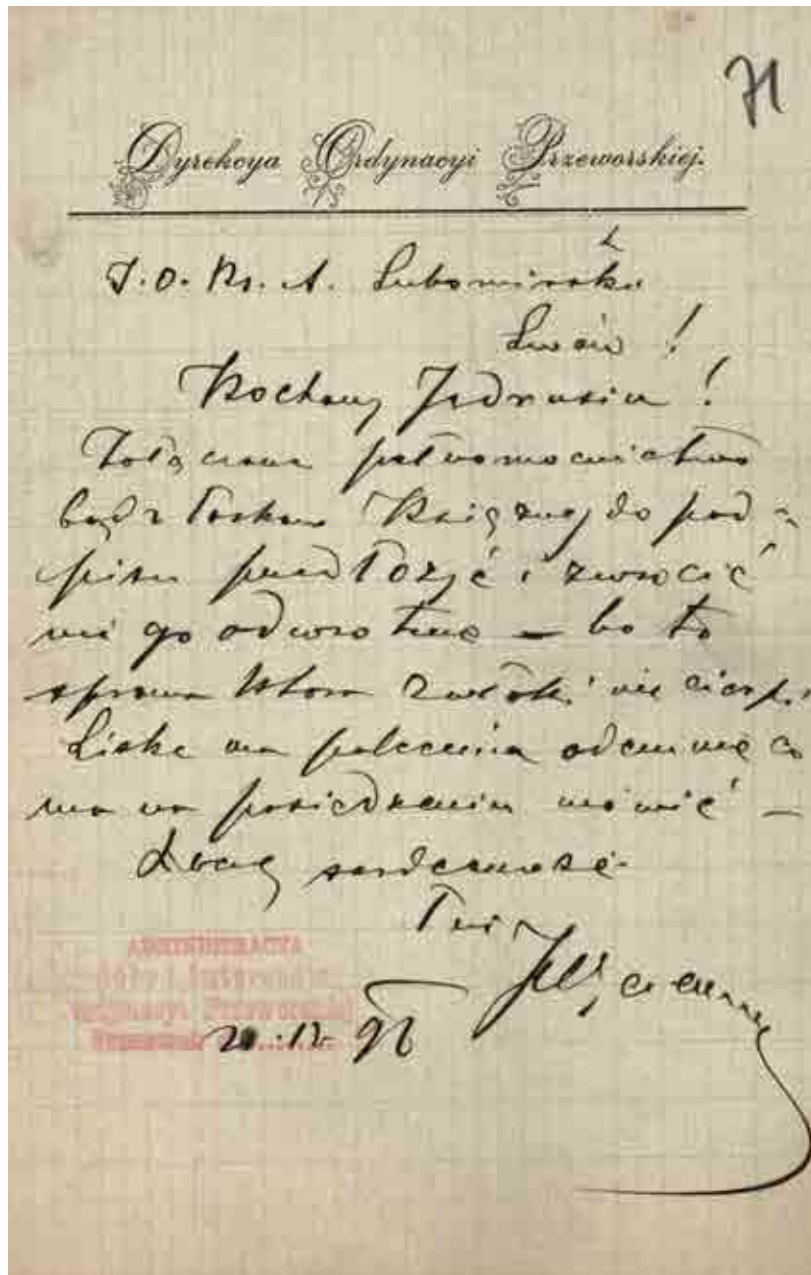


Pełnomocnictwo od Ordynata Andrzeja Księcia Lubomirskiego dla Jana Mycielskiego Dyrektora i Zarządcy Dóbr Ordynacji Przeworskiej, Przeworsk 4 sierpnia 1885 r., Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.

Power of Attorney issued by Duke Andrzej Lubomirski, the tenant-in-possession, for Jan Mycielski, Director and Administrator of the Przeworsk Estate, Przeworsk 4 August 1885, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv.



go i podniesienie jego jakości. Tak o swojej pracy w majątku ordynackim pisał Jan Mycielski: *Przeworsk odebrałem w stanie opłakanym bez inwentarza budynków, bez kultury i bez zdolności jakiegokolwiek produkcji, która by mogła gwarantować dochody. Zebrałem się z całą siłą do poprawy stanu tego i przez 17 lat pracy, o ile mi się wydaje dzieło jest na ukończeniu, a w wielu kierunkach zupełnie skończone (...)*¹²⁶. *W majątek włożyliśmy ogromną kwotę i cały ten ogromny kapitał wyciągnęliśmy z ziemi i na powrót w ziemię śmy go włożyli, (...) przedsiębiorstwo dochody wykazuje i ostatecznie nie daje Tobie w gotówce i naturaliach mniej, a nawet niewątpliwie więcej niż było to za administracji p. Pogorowskiego. Stan jednak dzisiejszy całego majątku i to, że wkłady są właściwie skończone, bo melioracje rolne ukończyliśmy zupełnie*¹²⁷. Do 1914 r. majątek Andrzeja Lubomirskiego uważany był za jeden z najlepiej zagospodarowanych w Galicji.



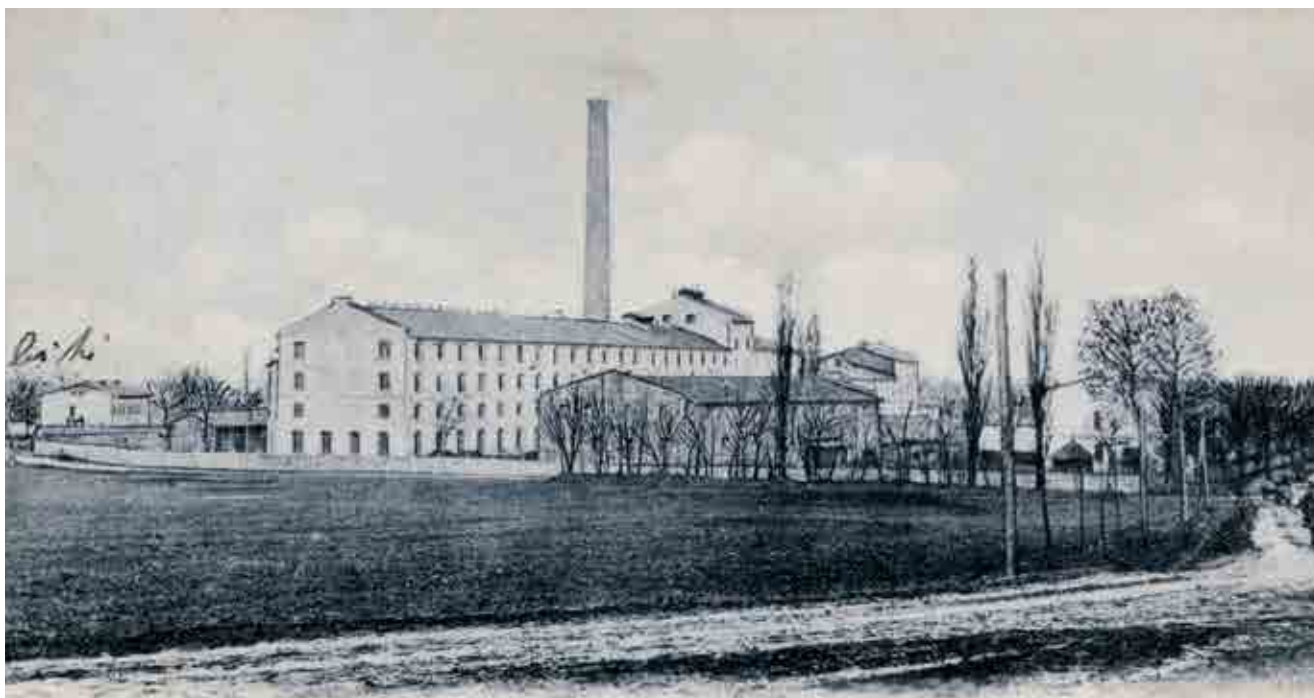
Korespondencja pomiędzy pełnomocnikiem Ordynacji Przeworskiej Janem Mycielskim a Ordynatem Andrzejem Lubomirskim, 1892 r., Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.
 Letters exchanged by Jan Mycielski, the Przeworsk Estate Plenipotentiary and Duke Andrzej Lubomirski, 1892, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv.

Cukrownia i kolej wąskotorowa

Książę Andrzej Lubomirski widział szansę dla rozwoju Ordynacji w uprzemysłowieniu. Jego działalność na polu gospodarczym była wszechstronna: w 1903 r. założył Centralny Związek Galicyjski Przemysłu Fabrycznego, był członkiem Ogólnoaustriackiej Rady Przemysłowej i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Krajowej Rady Kolejowej oraz wielu innych towarzystw i organizacji gospodarczych. Ta działalność Lubomirskiego ułatwiła mu w 1895 r. budowę Cukrowni w Budach Przeworskich, wiosce oddalonej od Przeworska o 1,5 km. Budowa cukrowni przyczyniła się nie tylko do rozwoju Ordynacji, ale i polepszyła jej sytuację finansową. Konieczność transportu buraków do cukrowni pociągnęła za sobą poprawę infrastruktury drogowej. Ponadto Andrzej Lubomirski poczynił starania o koncesję na budowę kolei wąskotorowej Przeworsk – Dynów – Brzozów do przewozu surowca buraczanego, do budowy doszło dopiero w latach 1902–1904 na trasie Przeworsk – Dynów.

Do 1895 r. w Ordynacji Przeworskiej uprawiano zboża ozime i jare oraz rośliny motylkowe, rośliny okopowe i rzepak, po uruchomieniu cukrowni kierunek gospodarstwa przeworskiego ze zbożowo-handlowego zmienił się na pszenno-hodowlano-buraczany. W miejsce ugorów, które przed 1895 r. stanowiły 10% powierzchni uprawnej, w miejsce roślin motylkowych wprowadzono do gospodarstwa uprawę buraka cukrowego oraz zwiększono uprawę pszenicy i ziemniaków, które przerabiano we własnych gorzelniach na spirytus. W okresie I wojny światowej Ordynacja nastawiona była na produkcję rolniczą zbożowo-ziemniaczaną, buraków cukrowych nie uprawiano, gdyż cukrownia została spalona przez Rosjan w 1915 r.

Do wybuchu I wojny światowej hodowla w majątku ordynackim skupiała się na dwóch rasach bydła: simentalskiej – szwajcarskiej i nizinnej polskiej czarno-białej. Stabilizacja gospodarcza zakłócona została działaniami wojennymi. W latach 1914–1915 inwentarz ten został w całości wytrzebiony, część zwierząt zarekwirowało wojsko austriackie, a później Moskale¹²⁸. W czasie I wojny



Cukrownia, pocztówka 1900 r., ze zbiorów Stanisława Tworka.
Sugar Plant, postcard, 1900, collection of Stanisław Tworek.

światowej Ordynacja poniosła tak poważne straty, że nie była w stanie funkcjonować, Państwowa Komisja Szacunkowa w Warszawie wyliczyła straty poniesione przez Andrzeja Lubomirskiego na kwotę 4 milionów koron¹²⁹. Do tego dochodziły jeszcze klęski elementarne, ulewy, gradobicia, pola ordynackie położone wzdłuż Sanu, Wisłoka i Mlecзки narażone były na niszczycielskie działanie w czasie wylewów rzek.

Sytuacja prawna Ordynacji po 1918 r.

Sprawa spłat zobowiązań wobec Ossolineum

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. i ustanowienie nowej waluty polskiej miało ogromny wpływ na płatności Ordynata do funduszu zapasowego, tym bardziej że postanowienia Ustawy Ordynackiej wyraźnie mówiły, iż żadna okoliczność ani klęska nie mogła uwolnić Ordynata od obowiązku składania corocznej wpłaty do tegoż funduszu. W okresie I wojny światowej doszło do zadłużenia w wysokości 12 rat. W związku ze zmiennym kursem korony austriackiej i marki polskiej ustalenie kwoty zapłaty mogłoby nastąpić jedynie w kursie franka szwajcarskiego, według ceduł giełdowych. Przyjęto za podstawę przedwojenny kurs franka szwajcarskiego w stosunku do korony austriackiej. Ustalono, że Ordynat zobowiązany był płacić raty półroczne w wysokości 1389 franków szwajcarskich i 30 centymów¹³⁰. Sąd zadecydował o uregulowaniu płatności przez Ordynata na kwotę 14 965 franków szw. i 59 cnt., co dawało kwotę ponad 2 miliardów marek polskich, które książę Andrzej Lubomirski w ciągu 14 dni miał uiścić¹³¹. Do niniejszego postanowienia sądu książę złożył rekurs przeciw powyższej uchwale, zarzucając obliczenia sądowe jako mylne i niesłuszne. Uzasadniając, twierdził, że zaległości powstały nie z jego winy, jak sam mówił, *przy panującym chaosie na targu walutowym i w całym życiu gospodarczym nikt nie wiedział, ile i czym ma płacić za takie zobowiązania*¹³². Sprawa ciągnęła się kilka lat. W 1924 r. rachmistrz Ordynacji Józef Czepko znalazł rozwiązanie w tej skomplikowanej kwestii: *Był to już rok 1924 i księciu Lubomirskiemu wypadało, nie czekając dłużej ustalić, jaką on kwotę w nowej walucie złotowej wobec zmienionych powojennych stosunków ma płacić. Okazało się, że ani syndyk Zakładu, ani też żaden bank i żaden ekonomista, do których się zwracano, nie potrafili ustalić wysokości tej dotacji w nowej walucie. Bo ciekawa ta sprawa przedstawiała się tak: W myśl statutu Ordynacja Przeworska obowiązana była świadczyć na utrzymanie Ossolineum 2 000 grzywien kolońskich srebra, która to suma miała się powiększać co 4 lata o dalsze 100 grzywien. Maksymilian Ossoliński wybrał bowiem w 1817 r. taką właśnie walutę, bo po wojnach napoleońskich nie miał zaufania do monety konwencyjnej austriackiej i wolał oprzeć się na walucie o czystym podkładzie srebra. Ordynacja, która od wybuchu pierwszej wojny dotacji tej nie płaciła, musiała teraz koniecznie przystąpić do wyrównania zaległości i normalnych wpłat rocznych, ale jakich? W tym szkopał jakich! Zabrałem się ja do tej sprawy. Pojechałem na parę dni do Lwowa. W Ossolineum kazałem znieść sobie wszelkie do dyspozycji będące leksykony i różne encyklopedie, parę dni studiowałem i wystudiowałem, (...) że jedna grzywna kolońska odpowiadała dwunastu złotym obowiązującej w roku 1924 waluty. Czyli, że roczna dotacja miała wynosić 60 000 złotych, powiększane co cztery lata o dalsze 100 grzywien, czyli 1 200 złotych. Ordynacja w ciągu paru lat wyrównała więc ogromne zaległości i odtąd rok rocznie świadczyła terminowo tę dotację, która tuż przed wojną wynosiła poważną sumę 67 200 złotych. Nie muszę dodawać, jak zadowolony był książę ordynat z takiego obrotu sprawy, gdy mu całą rzecz, wyczerpująco udokumentowawszy, przedstawiłem. Nie wiedział, jak mi dziękować*¹³³.

Reforma rolna w Ordynacji w okresie międzywojennym

W okresie międzywojennym znajdowało się w województwie lwowskim 6 majątków ordynackich. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. sytuacja prawna ordynacji rodowych była nieustabilizowana, w 1920 r. przyjęta została ustawa o wykonaniu reformy rolnej, wprowadzająca parcelację wielkich dóbr ziemskich, stanowiących własność państwową i prywatną, w tym także dóbr fundacyjnych i ordynackich. Ustawa mówiła, że w przypadku przymusowego wykupu ziemi wchodzącej w skład niepodzielnych majątków pod uwagę w pierwszej kolejności będą brane ordynacje utworzone po 1888 r. Pod koniec 1925 r. Sejm przyjął kolejną ustawę o wykonaniu reformy rolnej, która dopuszczała możliwość przejęcia na cele reformy rolnej ziemi wchodzącej w skład ordynacji, jeżeli ich obszar przekraczał określone normy powierzchni. Do realizacji reformy kompleksowo przystąpiono pod koniec lat 30. XX w. 13 lipca 1939 r. Sejm uchwalił ustawę o zniesieniu ordynacji rodowych na wniosek ich posiadaczy lub województw, w których ordynacje się znajdowały. Ustawa ta funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej, zaledwie kilkadziesiąt dni¹³⁴.

Odbudowa majątku ordynackiego



Po zakończeniu działań wojennych Ordynacja dosyć szybko zaczęła odbudowywać przedwojenne kierunki gospodarowania, remontując zniszczone folwarki i zakłady przemysłowe. Istotną rolę w tych działaniach odegrał pełnomocnik Leon Świtalski, który *swoją niezmordowaną pracą w ciągu kilku lat potrafił gospodarstwa rolne Ordynacji doprowadzić po ogromnych zniszczeniach wojennych do kwitnącego stanu*¹³⁵, udało mu się również przywrócić do normalnego poziomu stan inwentarza żywego¹³⁶. *Księżna Radziwiłłowa, będąc (...) we „Frascati” na wieczorze u regenta Zdzisława Lubomirskiego, słyszała, jak obecny tam jego kuzyn Andrzej Lubomirski opowiadał o swoich kłopotach, nie mogąc znaleźć solidnego i uczciwego rachmistrza w zarządzie jego dóbr w Przeworsku, obecny bowiem*

Leon Świtalski, Zarządca Dóbr Ordynacji Przeworskiej w latach 1912–1921, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Leon Świtalski, General Administrator of the Przeworsk Estate during 1912–1921, interwar period, Museum in Przeworsk.



Oficjaliści Ordynacji Przeworskiej pod zarządem Pełnomocnika Ordynacji Dóbr Przeworskich dr. Ernesta Habichta: siedzą od lewej: Józef Czepko, Helena Krogulecka, dr Ernest Habicht, Franciszka Stafiej, córka Trzeciaka, dyr. Stefan Trzeciak; stoją od lewej: Alfred Karaś, Zygmunt Bauman, Teodor Szołomiak, Józef Dziedzic, N.N., Beniamin Naglik, Walenty Sawiński, Henryk Siczyński, Stanisław Patronowicz, dr Tadeusz Zajączkowski, Andrzej Karaś, Wiszniewski, Karol Janusz, Przeworsk, 1926 r., Muzeum w Przeworsku.



Supervisory Staff of the Przeworsk Estate, headed by the Przeworsk Estate Plenipotentiary, Dr Ernest Habicht; sitting from left: Józef Czepko, Helena Krogulecka, Dr Ernest Habicht, Franciszka Stafiej, Trzeciak's daughter, director Stefan Trzeciak; standing from left: Alfred Karaś, Zygmunt Bauman, Teodor Szołomiak, Józef Dziedzic, Unknown, Beniamin Naglik, Walenty Sawiński, Henryk Siczyński, Stanisław Patronowicz, Dr Tadeusz Zajączkowski, Andrzej Karaś, Wiszniewski, Karol Janusz, Przeworsk, 1926, Museum in Przeworsk.

rachmistrz Alfred Tęczarowski nie posiadał potrzebnej dokładności, odznaczał się bardziej bałaganiarstwem, co w buchalterii jest niedopuszczalne. Z miejsca zatem zaproponowała księciu, by mnie przyjął na to stanowisko, bo ona dobrze mnie zna i z czystym sumieniem może za mnie poręczyć. Na drugi dzień zajechał przed nasz barak w Annopolu jakiś starszy Pan. Przedstawił się jako Lubomirski z Przeworska i wytuszczył mi cel swojej wizyty. Zaofiarował mi jak najlepsze warunki, byle bym zechciał tę posadę u niego przyjąć. (...) Oczywiście z miejsca zgodziłem się. (...) Moja praca ograniczała się wyłącznie do spraw administracyjnych, rachunkowych i kontrolnych, podczas gdy generalny pełnomocnik Leon Świtalski, swoją niezmordowaną pracą w ciągu kilku lat potrafił gospodarstwo rolne ordynacji doprowadzić po ogromnych zniszczeniach wojennych do kwitnącego stanu. A trzeba pamiętać, że ordynacja przeworska obejmowała wcale okazałe majątki. (...) Jak na stosunki galicyjskie była to wielka fortuna magnacka i trzeba było tak energicznej ręki, jaką miał Leon Świtalski, by w ciągu tak krótkiego czasu doprowadzić do pełnego stanu inwentarze folwarczne i wszystkie długi pospłacać¹³⁷. Świtalski swoją funkcję pełnił do 1921 r.

Następcą Świtalskiego został Ernest Habicht, który krytycznie oceniał działalność poprzednika. W korespondencji z 1933 r. z sekretarzem Ordynacji dr. Tadeuszem Zajączkowskim pisał: (...) majątek ten objąłem w stanie zniszczonym przez wojnę i nieudolną administrację św. p. Leona Świtalskiego, człowieka niewątpliwie uczciwego, ale jak ja to nazywam „małego”. Proszę sobie przypomnieć, że orzeczeniem Urzędu Ziemskiego były dwa folwarki przeznaczone na parcelację z powodu złej gospodarki. Wstawiłem około 60 nowych budynków, wymieniły się w tym czasie prawie wszystkie inwentarze, a rolnictwo stanęło na takim szczycie, że nie tylko znalazło podziw wielu zagranicznych wycieczek, ale nadto uzyskało orzeczenie tego samego Urzędu Ziemskiego, że Przeworska nie można ruszyć dla celów reformy agrarnej. Poza tem spłaciłem wszystkie długi i oddałem ten majątek w stanie kwitnącym¹³⁸.

Po Ernście Habichcie funkcję pełnomocnika przez kilka miesięcy pełnił Karol Talenta, a od 1927 r. książe Jerzy Rafał Lubomirski – syn Andrzeja. Sytuacja, kiedy syn Ordynata pełnił taką funkcję, nie była odosobniona, podobne przypadki miały miejsce w majątku ordynackim Zamoyskich w Kozłowie¹³⁹.



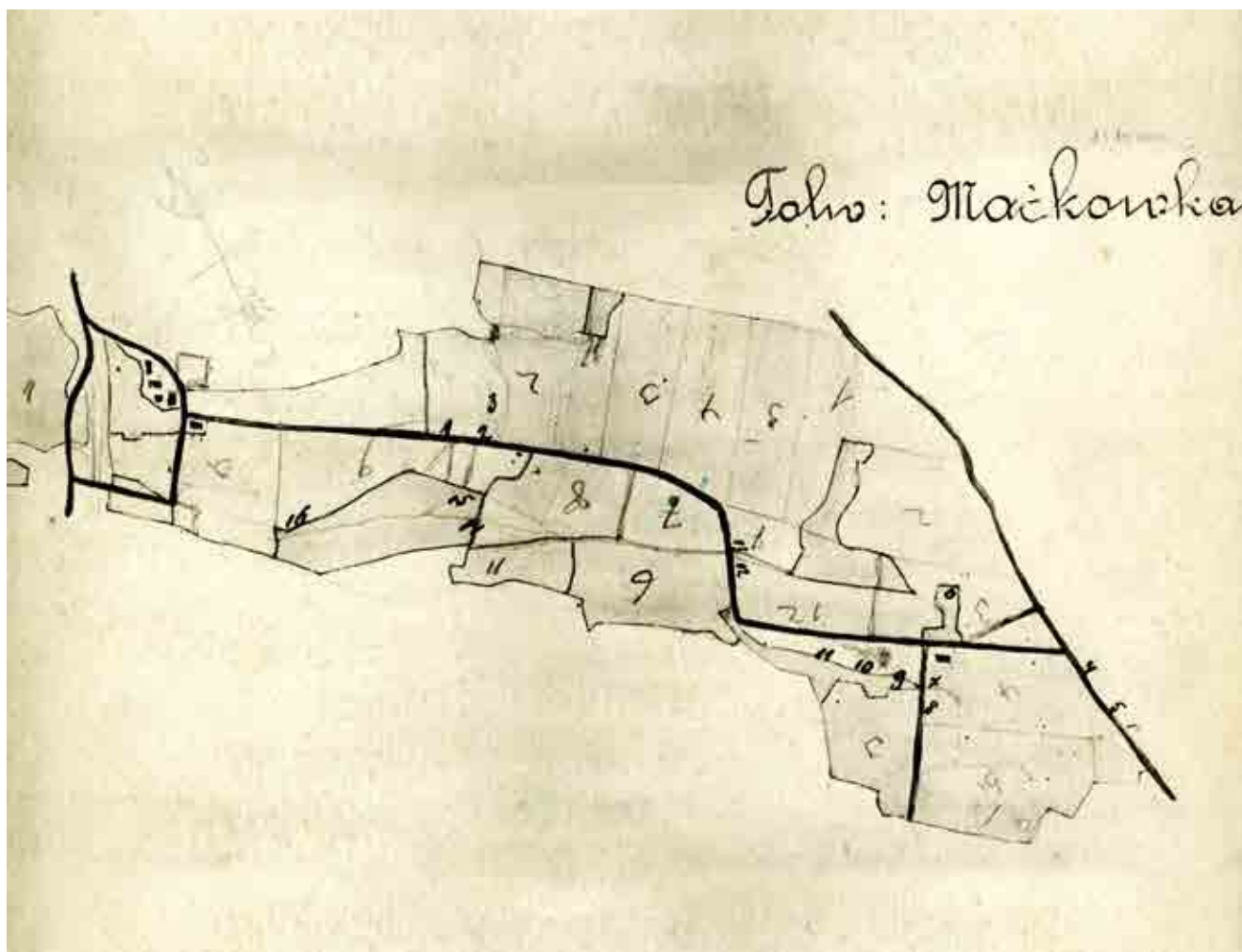
Hrabia Eustachy Tyszkiewicz, siostrzeniec Andrzeja Lubomirskiego, zarządca w jednym z folwarków Ordynacji Przeworskiej, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku. Count Eustachy Tyszkiewicz, nephew of Andrzej Lubomirski, manager at one of the Folwarks within the Przeworsk Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.

Ordynacja Przeworska w 1918 r. liczyła 4804 ha, najczęściej zajmowały grunty orne, następnie lasy oraz sady i ogrody. Do lat 30. XX w. obszar Ordynacji zmniejszył się tylko o 230 ha, a w latach 1930–1938 o dalsze 186 ha, czyli niecałe 9% powierzchni całego majątku. Uszczuplenie to wynikało z parcelacji majątku związanego z reformą rolną.

Pełnomocnik Ernest Habicht w ramach reformy Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich powołał dyrekcje, którym podporządkowane zostały odpowiednie działy gospodarki. Były to: Dyrekcja Rolna, Przemysłowa, Leśna i Ogrodnicza.

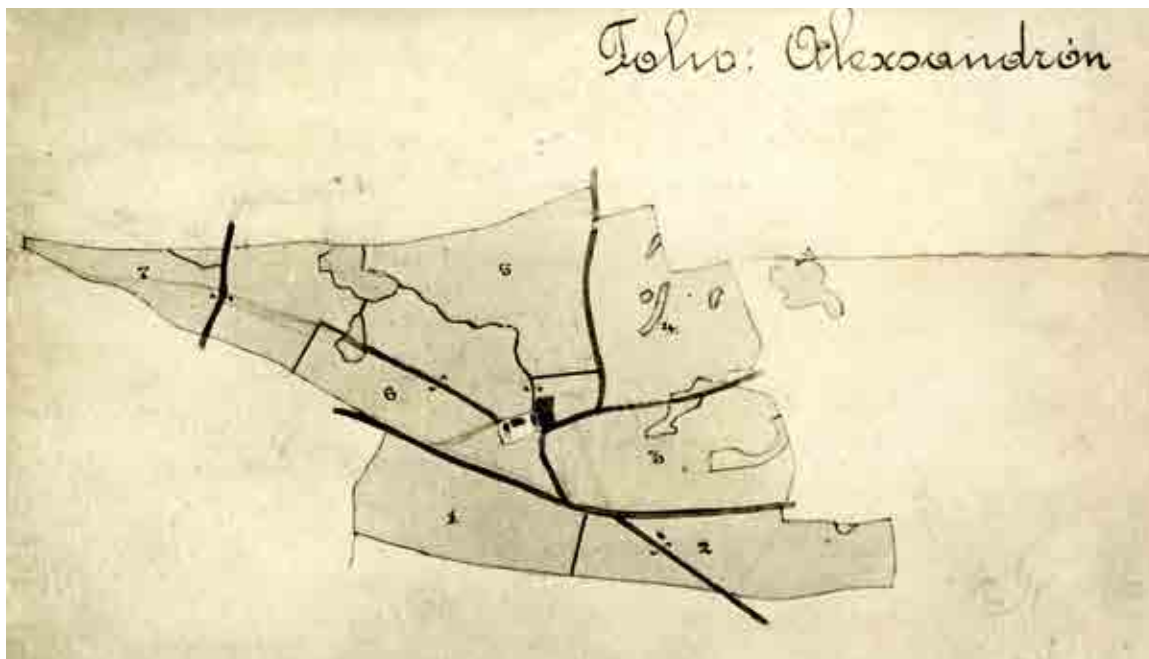
Dyrekcji Rolnej (używającej nazwy: Zarząd dóbr Ordynacji Przeworskiej), na czele której stał dr inż. Stefan Trzeciak, podlegało 15 folwarków pogrupowanych w ekonomie, których było siedem:

1. Ekonomia Maćkówka z folwarkami: Maćkówka, Aleksandrów, Teresin, ekonomowie: Andrzej Karaś, Teodor Szołomiak, Marian Jarzymowski, Stanisław Obertyński¹⁴⁰.



Plan sytuacyjny Folwarku Maćkówka, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.

Site plan of Maćkówka Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.



Plan sytuacyjny Folwarku Aleksandrów, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.

Site plan of Aleksandrów Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.

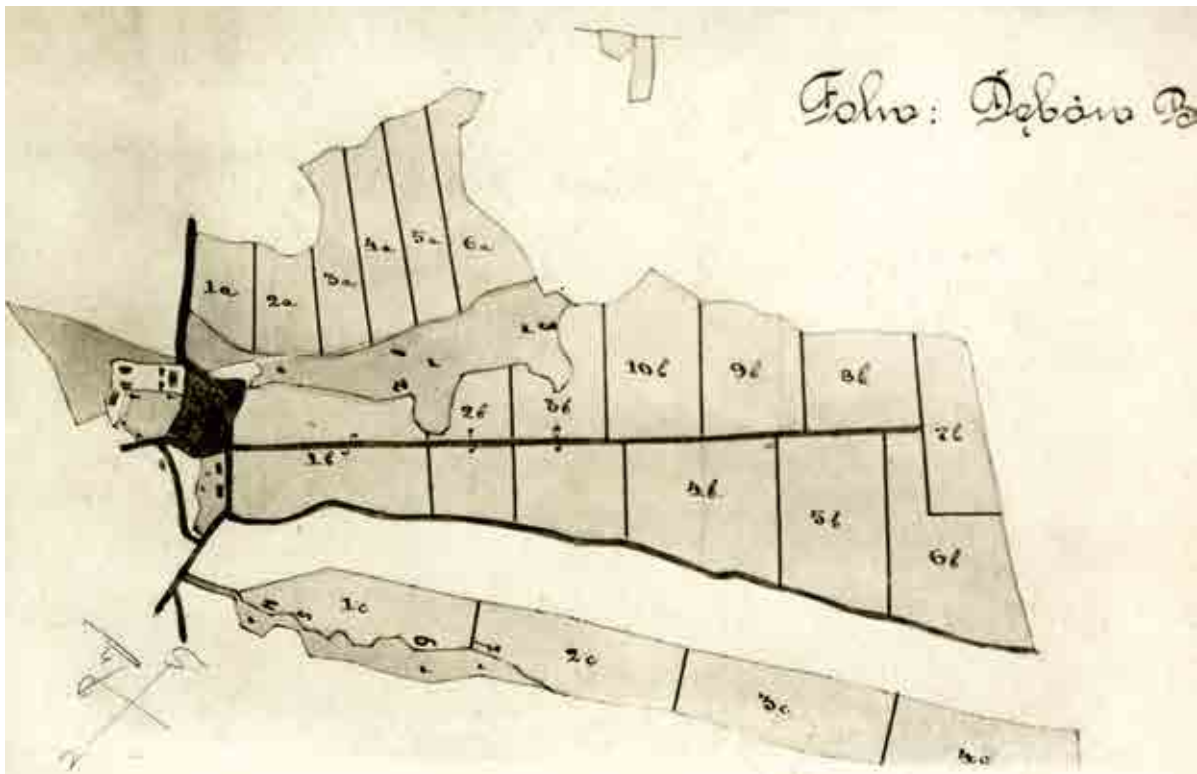
2. Ekonomia Podzamcze z folwarkami: Podzamcze i Gorliczyna, ekonomowie: Franciszek Irzyk, Stanisław Maciejewski, Benjamin Naglik.

3. Ekonomia Dolne z folwarkami: Dębów B i Dolne, ekonomowie: Walenty Sawiński, Józef Dziedzic.



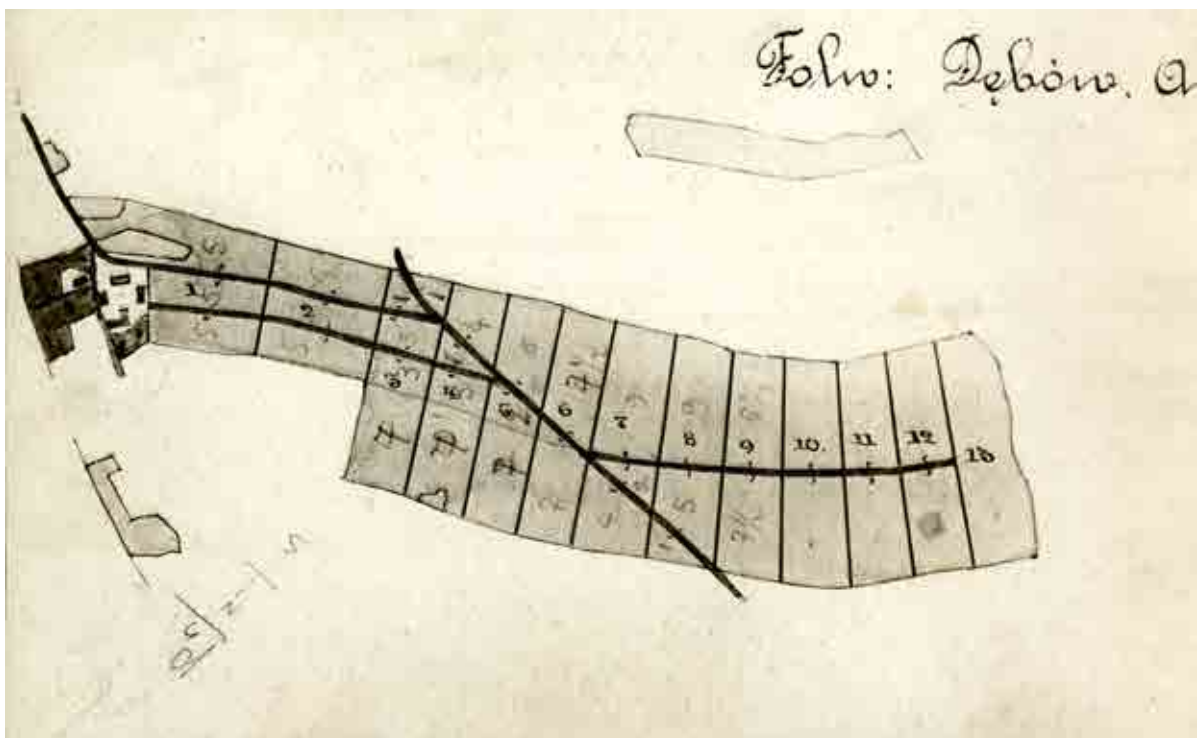
Plan sytuacyjny podziału płodozmiennego Ekonomii Dębów - Dolne, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.

Schematic layout of crop rotation in Dębów - Dolne, ca. 1910, Museum in Przeworsk.

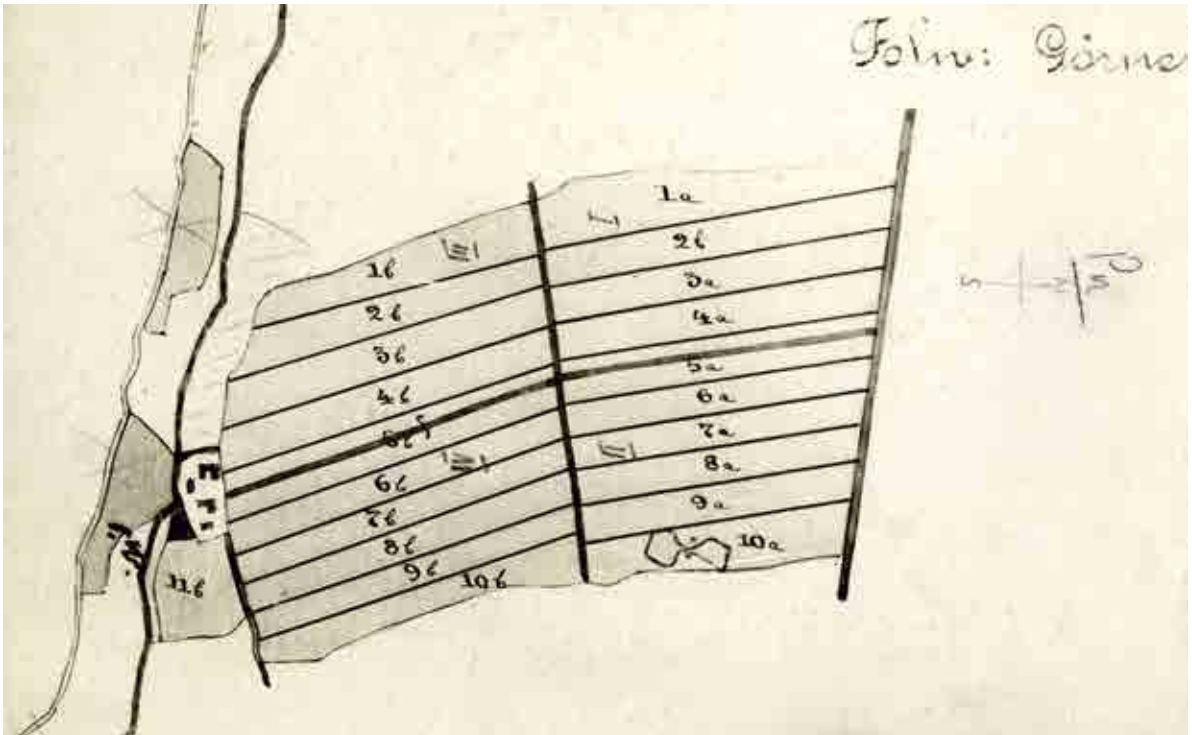


Plan sytuacyjny Folwarku Dębów B, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.
 Site plan of Dębów B Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.

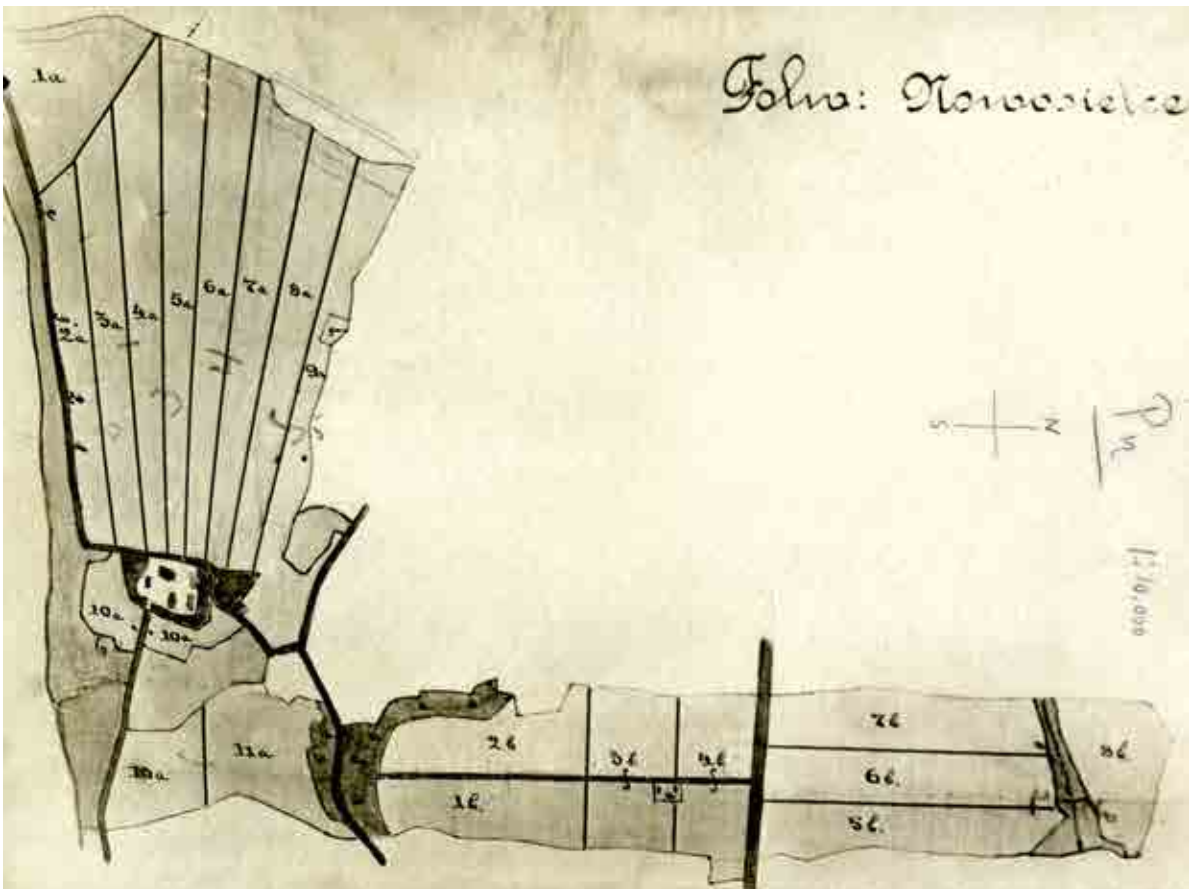
4. Ekonomia Nowosielce z folwarkami: Nowosielce, Górne, Dębów A, Marynki, ekonomowie: Stanisław Partonowicz, Stanisław Maciejewski.



Plan sytuacyjny Folwarku Dębów A, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.
 Site plan of Dębów A Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.

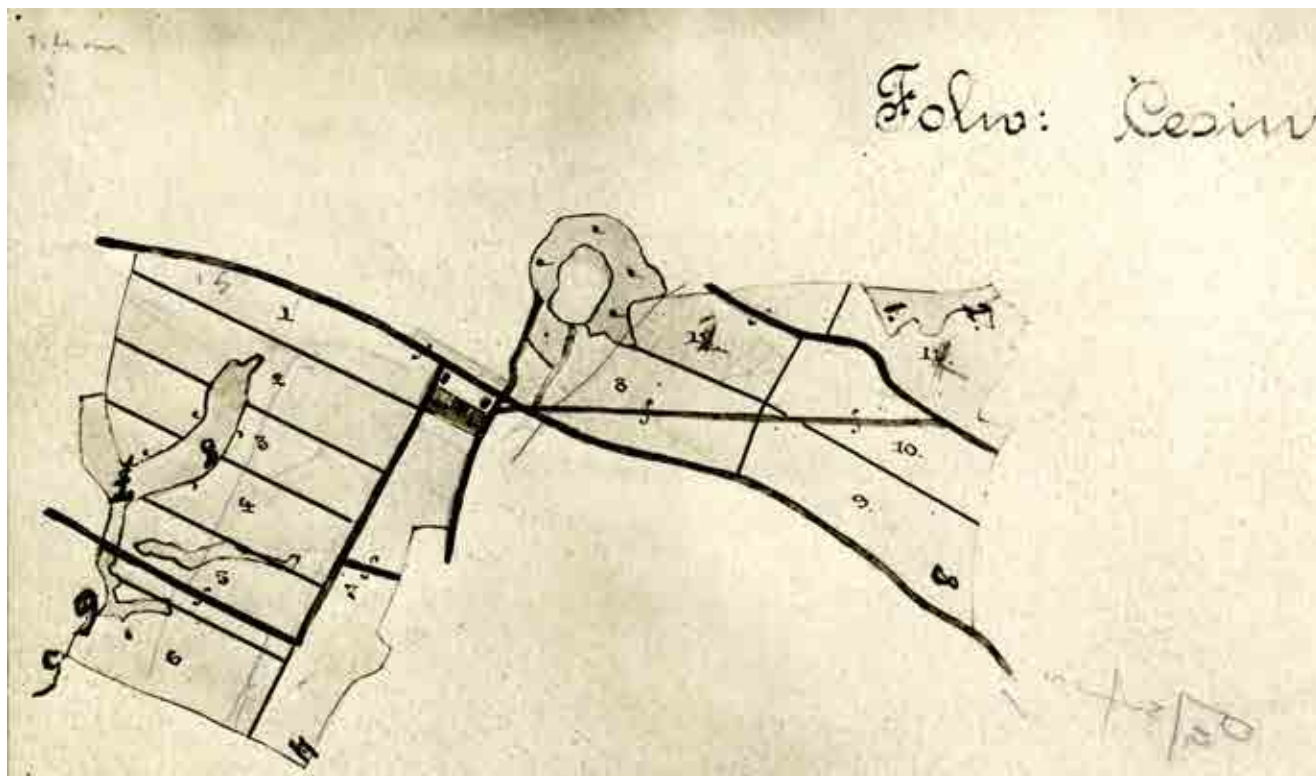


Plan sytuacyjny Folwarku Górne, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.
 Site plan of Górne Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.



Plan sytuacyjny Folwarku Nowosielce, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.
 Site plan of Nowosielce Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.

5. Ekonomia Białoboki z folwarkami: Białoboki, Cesin, ekonomowie: Walenty Sawiński, Paweł Kajzar.



Plan sytuacyjny Folwarku Cesin, ok. 1910 r., Muzeum w Przeworsku.
Site plan of Cesin Folwark, ca. 1910, Museum in Przeworsk.

6. Ekonomia Gać z folwarkami: Gać i Markowa, ekonomowie: Teodor Szołomiak, Stanisław Patronowicz, Andrzej Karaś, Alfred Karaś.

7. Ekonomia Kosina z folwarkami: Kosina i Rogóźno, ekonomowie: Eustachy hr. Tyszkiewicz, Teodor Szołomiak, Walenty Sawiński.

W ramach Dyrekcji Rolnej funkcjonowała także stacja hodowli roślin w Dolnem, gdzie prowadzono doświadczenia hodowlane nad nowymi odmianami buraków cukrowych, pszenicy wąsatki o nazwie „książę Andrzej” i pszenicy gołka o nazwie „księżna Eleonora” oraz jęczmienia, owsa, żyta, a także prowadzono obserwacje nad nową krzyżówką pszenicy i żyta tzw. pszenżyta oraz wczesnej odmiany ziemniaków pod nazwą „rychliki przeworskie”. Dzięki produkcji buraka cukrowego zabezpieczona była pasza dla bydła na zimę: wysłodki buraczane świeże, kiszone i suszone, melasa i liście buraczane świeże i kiszone oraz zbożowy wywar gorzelniany¹⁴¹, oraz ogrody: przypałacowy i handlowy najpierw w Maćkówce, później w Gorliczynie, ogrodami handlowymi kierowali: Karol Janusz i Beniamin Naglik. Dyrekcja Rolna obszarowo obejmowała ok. 350 hektarów. Folwarki objęte były ubezpieczeniem od momentu objęcia Ordynacji przez księcia Andrzeja Lubomirskiego w Wiedeńskim Towarzystwie Ubezpieczeń „Austriacki Fenix”¹⁴².

Gleby w Ordynacji, jedne z najbardziej urodzajnych w okolicy – lessy, czarnoziemy i mady, pod względem bonitacyjnym określano jako dobre. Ta dobra jakość gleby oraz łagodne warunki klimatyczne przekładały się na wysokie wyniki produkcji. Również istotny wpływ na duże plony i wysoki poziom kultury rolnej miało zmianowanie pól uprawnych w majątku przeworskim, stosowano następujące zmianowanie: typ sześciopolowy był następujący: ziemniaki-jarzyna-koni-



Pola uprawne Ordynacji Przeworskiej, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Farming fields in the Przeworsk Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.



czyna-buraki-pszemica-żyto; typ ośmiopolowy: ziemniaki-buraki-jarzyzny-koniczyna-pszemica-żyto-buraki i zboże ozime; oraz typ dwunastopolowy: koniczyna-pszemica-buraki-owies-koniczyna-buraki-pszemica-żyto-buraki-jęczmień-ziemniaki-owies¹⁴³. Do prac polowych na 6 hektarów przypadał 1 koń i 1 pług parowy oraz nowoczesne nawożenie, pola były meliorowane, uregulowano stosunki wodne. Największe powierzchnie przeznaczone były pod uprawę zbóż, w latach późniejszych pod uprawę buraków cukrowych – ze względu na możliwość sprzedaży w przeworskiej cukrowni¹⁴⁴. Nasiona buraczane sprowadzano z firmy K. Baszczyński i M. Łężyński¹⁴⁵. O plantacje buraczane dbano w sposób szczególny, np. z liści buraczanych zbierano pędraki – w folwarku w Białobokach w ciągu 3 dni zebrano ok. 18 tys. tychże, płacąc zbierającym za każde zebrane 15 sztuk¹⁴⁶. Uprawa buraków była dochodowa nie tylko ze względu na zysk, ale również ze względu na system kontraktacji, który zapewniał zbyt i regularny dopływ gotówki, na którą nie można było liczyć w przypadku sprzedaży innych płodów rolnych¹⁴⁷. W latach 20. XX w. plantacje buraczane zajmowały w Ordynacji obszar prawie 400 hektarów, w latach 30. – 700 hektarów¹⁴⁸.

Wysokie plony w Ordynacji uzależnione były od wielu czynników, ale jednym z istotniejszych był stopień mechanizacji prac polowych i nawożenie nawozami sztucznymi. W tym okresie plony w Or-



Pola Ordynacji Przeworskiej, nawożenie plantacji buraczanych, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Fields in the Przeworsk Estate, fertilization of beet plantations, interwar period, Museum in Przeworsk.

dynacji były zdecydowanie wyższe niż w gospodarstwach chłopskich, gdzie większość prac wykonywana była ręcznie. W Ordynacji Przeworskiej Andrzeja Lubomirskiego przykładano dużą wagę do utrzymania zabudowań gospodarczych w dobrym stanie i zmechanizowania prac polowych. W połowie lat 30. XX w. Ordynacja posiadała 5 garniturów młocarnych z dwoma elewatorami i jedną prasę do słomy, 24 żniwiarki, 15 kosiarek, 14 siewników, komplet pługa parowego marki Flower&CO, 40 pługów



sępów do głębokiej orki na 6 koni oraz kilkadziesiąt sztuk sacków i dwuskibowców¹⁴⁹. „Garnitur młocarniany” – czyli lokomobila samoidąca firmy Clayton i Shuttleworth, która sama z miejsca na miejsce przechodzi i ciągnie za sobą młocarnię oraz pras¹⁵⁰. Według Mariana Kozaczki, zajmującego się tą tematyką, w porównaniu do sprzętu używanego w innych majątkach w województwie lwowskim, były to liczby średnie¹⁵¹. W samym mieście Przeworsku w 1934 r. na terenie Ordynacji w użyciu było 13 kotłów parowych, z czego dwa napędzały lokomotywy (do orki pługiem), a sześć lokomobile (do młocki). Z pozostałych pięć używały zakłady Ordynacji, a jeden był nieczynny¹⁵². Przed II wojną światową poziom mechanizacji uległ zwiększeniu. Wszystkie maszyny i narzędzia po sezonie (głównie siewniki i pługi) były oczyszczone, nasmarowane tłuszczem i przechowywane w odpowiednim miejscu przez okres zimowy¹⁵³. W 1944 r. przed ostateczną parcelacją majątku przeworskiego na stanie Ordynacji były m.in. 3 traktory i 5 lokomobili, 24 siewniki i 24 żniwiarki¹⁵⁴.

sejów do głębokiej orki na 6 koni oraz kilkadziesiąt sztuk sacków i dwuskibowców¹⁴⁹. „Garnitur młocarniany” – czyli lokomobila samoidąca firmy Clayton i Shuttleworth, która sama z miejsca na miejsce przechodzi i ciągnie za sobą młocarnię oraz pras¹⁵⁰. Według Mariana Kozaczki, zajmującego się tą tematyką, w porównaniu do sprzętu używanego w innych majątkach w województwie lwowskim, były to liczby średnie¹⁵¹. W samym mieście Przeworsku w 1934 r. na terenie Ordynacji w użyciu było 13 kotłów parowych, z czego dwa napędzały lokomotywy (do orki pługiem), a sześć lokomobile (do młocki). Z pozostałych pięć używały zakłady Ordynacji, a jeden był nieczynny¹⁵². Przed II wojną światową poziom mechanizacji uległ zwiększeniu. Wszystkie maszyny i narzędzia po sezonie (głównie siewniki i pługi) były oczyszczone, nasmarowane tłuszczem i przechowywane w odpowiednim miejscu przez okres zimowy¹⁵³. W 1944 r. przed ostateczną parcelacją majątku przeworskiego na stanie Ordynacji były m.in. 3 traktory i 5 lokomobili, 24 siewniki i 24 żniwiarki¹⁵⁴.



Mendle zboża na polach ordynackich, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Grain stacks in the fields of the Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.



Majątek ordynacki, układanie snopów zboża w stogu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Within the Estate, arranging sheaves into a stook, interwar period, Museum in Przeworsk.



Folwark Podzamcze, młócka zboża, młocarnia napędzana przez lokomobilę parową, Przeworsk, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Podzamcze Folwark, threshing, threshing machine powered by locomobile steam engine, Przeworsk, interwar period, Museum in Przeworsk.



Prace polowe na polach ordynackich z użyciem lokomobili, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Works in the fields of the Estate, performed with the use of a locomobile, interwar period, Museum in Przeworsk.

Prace na polach ordynackich,
okres międzywojenny,
Muzeum w Przeworsku.
Works in the fields of the Estate,
interwar period,
Museum in Przeworsk.



Pola Ordynacji Przeworskiej,
zakończenie żniw, robotnicy
folwarczni, okres międzywojenny,
Muzeum w Przeworsku.
Fields of the Przeworsk Estate, end
of harvest, farm workers, interwar
period, Museum in Przeworsk.



Już od początku XX w. w Ordynacji Przeworskiej prowadzono doświadczenia z nawozami sztucznymi, stosowano wówczas trójpolowy podział ziemi w jednym łanie z różnymi dawkami nawozów: saletry, superfosfatu, soli potasowej, po zakończonych eksperymentach stosowano odpowiednią dawkę nawozów na większą skalę¹⁵⁵. Na 1 hektar ziemi wysiewano 90 kilogramów nawozów mineralnych, na taką samą powierzchnię, gdzie uprawiano buraki cukrowe, około 190 kilogramów¹⁵⁶, z czasem wartości te malały, nawozy sztuczne były jedynie uzupełnieniem, zastępowano je nawozem naturalnym. Plony w Ordynacji Przeworskiej w okresie międzywojennym były duże, a kultura rolna w majątku Ordynacji stała na wysokim poziomie¹⁵⁷. Dział rolny zatrudniał 350 ordynariuszy i ok. 500 pracowników sezonowych, a przy obróbce buraka dziennie pracowało 2000–3000 robotników i 350 furmanek chłopskich przy odstawie buraka.



Hodowla. Stan hodowli w majątkach ordynackich uzależniony był od wielkości produkcji roślinnej, liczby i jakości zabudowań gospodarczych oraz możliwości zbytu produkcji hodowlanej. W Ordynacji Przeworskiej hodowano głównie konie i bydło, konie półkrwi arabskiej i angielskiej w ekonomii Nowosielce, dla Armii Polskiej, corocznie sprzedawano 10–12 koni. Podstawowe stado w okresie I wojny światowej zostało zarekwirowane na potrzeby zaborczych wojsk. Andrzej Lubomirski zgłaszał konie do wyścigów dla koni wpisanych do Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich (tzw. próby dzielnością)¹⁵⁸, organizowane przez Towarzystwo Konia Arabskiego, był członkiem rzeczywistym tego Towarzystwa. Prowadzono też sprzedaż osobom prywatnym oraz na potrzeby własne

Prace doświadczalne na polach Ordynacji Przeworskiej, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Experimental works in the fields of the Przeworsk Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.





Rotmistrz Seweryn Kulesza, zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego podczas Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, 1936 r., Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Książę Andrzej Lubomirski był na otwarciu igrzysk olimpijskich, odwiedził ambasadora Polski w Berlinie oraz Alfreda Potockiego z Łańcuta. Klacz „Tosca” ze stadniny w Nowosielcach pod rotmistrzem Kuleszą „uratowała dla Polski srebrny medal”.

Rittmeister Seweryn Kulesza, winner of silver Olympic medal in the eventing competition held during 1936 Olympic Games in Berlin, Museum of Sports and Tourism in Warsaw.

Duke Andrzej Lubomirski was present at the Olympic opening ceremony, he paid a visit to the Polish Ambassador in Berlin and to Alfred Potocki, the owner of Łańcut Estate. Tosca, a mare from the stud farm in Nowosielce, and Rittmeister Kulesza “secured the silver medal for Poland”.

i okolicznych folwarków. Do folwarków trafiały konie, które nie zdobyły uznania u członków komisji wojskowych i innych nabywców, konie o lepszych walorach trafiały pod wierzch, reszta jako robocze. W latach 30. XX w. w Ordynacji znajdowało się ok. 360 koni roboczych¹⁵⁹. Hodowla koni w Ordynacji Przeworskiej nie była duża, ale stała na wysokim poziomie¹⁶⁰.



Stadnina koni w folwarku w Nowosielcach, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Stud farm in Nowosielce Folwark, interwar period, Museum in Przeworsk.



Ogier w jednym z folwarków Ordynacji Przeworskiej, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Stallion in a farm within the Przeworsk Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.

Hodowla bydła w Ordynacji Przeworskiej nastawiona była na produkcję mleczną, działały mleczarnie na Podzamczu, Białobokach i Nowosielcach, mleko trafiało do Fabryki Serów w Przeworsku. W Fabryce produkowano takie gatunki sera, jak: bryndza, edamski, grojer, imperial, kwargle,



Obory w folwarku Podzamcze, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Cow barns in Podzamcze Folwark, interwar period, Museum in Przeworsk.

rekord, trapistów i tylżycki. O wysokiej jakości produkowanych wyrobów w przeworskiej Fabryce Serów świadczyły liczne dyplomy i nagrody na lokalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych wystawach spożywczo-przemysłowych. Część mleka przeznaczona była również jako deputat dla pracowników, niewielką ilość sprzedawano na terenie folwarku Podzamcze (szafarką była długoletnia pracownica Ordynacji Maria (?) Jenschke). Odbiorcą odpadów mlecznych były chlewnie (w dawnych budynkach browarnicznych). Oprócz produkcji mlecznej była produkcja rzeźna i hodowano bydło na materiał zarodowy. W majątku ordynackim hodowano bydło rasy¹⁶¹:

– nizinnej czarno-białej, w folwarku w Gorliczynie, głównie na materiał zarodowy, sprzedawany przeważnie do Grecji,



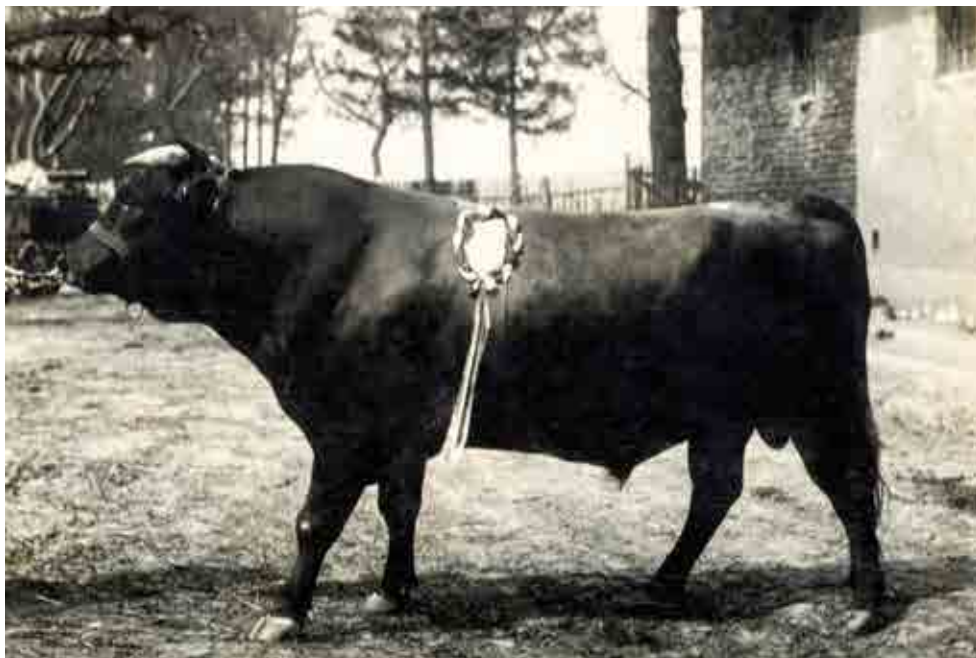
Bydło rasy nizinnej polskiej w majątku ordynackim, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Polish lowland cattle in a farm within the Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.

– siementalska, hodowana w ekonomicznych: Białoboki, Gać, Nowosielce, na mięso i mleko,
– czerwona – polska, hodowana w ekonomii Maćkówka, z przeznaczeniem na mleko, mięso i do prac polowych (woły).



Krowa rasy czerwonej z majątku ordynackiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Polish red cow from a farm within the Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.

W połowie lat 30. w oborach Ordynacji znajdowało się 12 buhajów, 410 krów, 245 jałówek, 40 cieląt, a w okresie zimowym 50 opasów¹⁶². O zwierzęta dbano szczególnie, w czasie zimy krowy są żywione wystodzinami buraczanemi, burakami pastewnymi, koniczyną suchą i plewami z dodat-



Buhaj z majątku ordynackiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Bull from a farm within the Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.

kiem indywidualnych pasz treściwych, tj. otrąb pszennych, makucha lnianego i śruty sojowej. Normy żywienia układa się według tablic prof. Kellnera lub podręcznika prof. Nils-Hansona. W lecie przebywają krowy na pastwiskach lub na dużych okólnikach. Są żywione lub dożywiane w stajni paszą zieloną (koniczyną, lucerną, i mieszanką roślin strączkowych). Latem z pasz treściwych otrzymują niewielką ilość otrąb pszennych. Buhaje stanowne są karmione sianem i płatkami owsianymi¹⁶³. Cielęta sprzedawane były miejscowym rzeźnikom oraz Żydom w Kańczudze¹⁶⁴. Padłe w folwarkach zwierzęta poddawano sekcji zwłok w Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, prowadzono badania w kierunku, czy zwierzę nie zostało otrute (np. saletrą chilijską)¹⁶⁵.

W 1937 r. w folwarku Aleksandrów otrzymywano od 49 krów około 360 litrów mleka dziennie¹⁶⁶. Ważną sprawą było posiadanie lodowni, które były w Fabryce Serów w Przeworsku i w gorzelni w Nowosielcach oraz w czterech folwarkach, gdzie prowadzono popołudniowy i wieczorny udój i zostawiano mleko w folwarku do następnego dnia¹⁶⁷.

Na polach ordynackich widok wołów nie był niczym nadzwyczajnym, były to woły rasy czerwonej polskiej (kupowane jako młode od Bojków w Birczy) i wprawiane do pracy przy pługu i wozach. Woły pracowały w jarzmach drewnianych, z miękkiego lipowego drewna i przestano je wykorzystywać do prac polowych w Ordynacji w czasach dyrektora Dutkiewicza, który *chronicznie wołów nie cierpiał*¹⁶⁸.

W Ordynacji hodowano również świnię importowaną z Anglii, rasy wielkiej białej angielskiej (roczne osiągały wagę do 200 kg), hodowane w ekonomii Podzamcze, w budynkach po dawnym browarze. Popyt na trzodę chlewną był dużo większy niż na bydło i owce, ponadto celem tej hodowli było zagospodarowanie ziemniaków, roślin pastewnych i odpadów przemysłowych.

W majątku hodowano owce na wełnę i na mięso (głównie na potrzeby pałacu) w ekonomii Maćkówka rasy Oxford Sire Down o pierwszorzędnej wełnie, tak co do jakości, jak i do ilości otrzymywanej przy strzyżeniu¹⁶⁹. Chów owiec zmniejszył się w latach kryzysu, w połowie lat 30. XX w. owiec było o 30 sztuk mniej¹⁷⁰.



Owce rasy Shire Down w majątku ordynackim, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Shire Down sheep in a farm within the Estate, interwar period, Museum in Przeworsk.

Zakład hodowli drobiu funkcjonował w folwarku w Nowosielcach (w budynkach po gorzelnii) prowadzony przez Jankowską, hodowano gatunki wysokorasowe: kur Zielononózek, Wyandotów, Orpingtonów, Plymouth-Rocków, kaczek Pekingów i indyków Mamutów¹⁷¹, ale hodowlę tę zlikwidowano w dobie kryzysu¹⁷². Na terenie majątku ordynackiego funkcjonowała straż polowa.



Zakład hodowli drobiu w folwarku w Nowosielcach, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Poultry farm in Nowosielce Folwark, interwar period, Museum in Przeworsk.

Dyrekcja Przemysłowa (używająca nazwy: Zakłady Przemysłowe Ordynacji Przeworskiej), z dyrektorem Józefem Skarżyńskim¹⁷³, funkcjonowała samodzielnie, następnie połączono ją z Dyrekcją Rolną. W jej skład wchodziły:

- Gorzelnia rolnicza w Przeworsku z kierownikiem Józefem Murenko.
- Gorzelnia rolnicza w Nowosielcach, produkująca 160 tys. litrów spirytusu rocznie.
- Rafineria spirytusu w Przeworsku.



Rafineria spirytusu na Podzamczu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Alcohol refinery in Podzamcze, interwar period, Museum in Przeworsk.

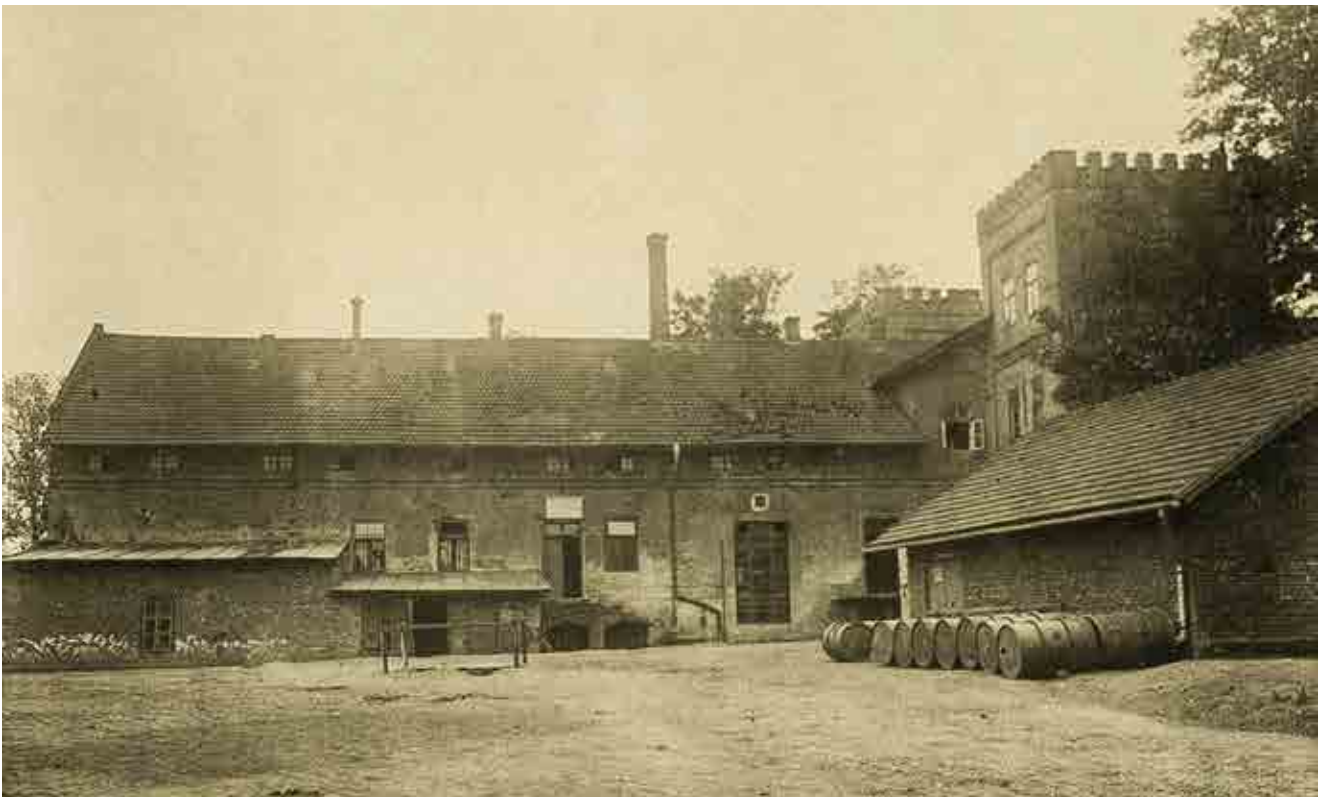


Rafineria spirytusu na Podzamczu, zbiorniki i beczki do transportu spirytusu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Alcohol refinery in Podzamcze, tanks and barrels for transport of rectified spirit, interwar period, Museum in Przeworsk.



Rafineria spirytusu na Podzameczu, Przeworsk, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Alcohol refinery in Podzamecze, Przeworsk, interwar period, Museum in Przeworsk.



- Fabryka Wódek, Likierów i Rumu w Przeworsku – 2 tys. litrów dziennie (owoce i zioła własne).



Fabryka Wódek, Likierów i Rumu na Podzamczu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Liqueur, Vodka and Rum Factory in Podzamcze, interwar period, Museum in Przeworsk.



„Dereniówka” produkowana w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Dereniówka (Dogwood Vodka) manufactured in the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Prezentacja produktów z Działu Przemysłowego Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich na targach lwowskich, okres międzywojenny, Archiwum Państwowe w Przemyślu.

Presentation of industrial products manufactured within the Lubomirski Family Estate of Przeworsk prepared for the fairs in Lviv, interwar period, National Archive in Przemyśl



Laboratorium w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Archiwum Państwowe w Przemyślu. Laboratory at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk, owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, National Archive in Przemyśl.



Etykieta na „Gin Angielski” produkowany w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Label for English Gin manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Etykieta na „Wiśniówkę” produkowaną w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Label for Cherry Vodka manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Etykieta na „Alasz” produkowany w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Label for Allasch manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Etykieta na „Rum Krajowy” produkowany w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Label for Polish Rum manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Etykieta na „Perłę Przeworską” produkowaną w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Label for Pearl of Przeworsk manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Etykieta na „Wiśniak” produkowany w Przeworskiej Fabryce Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Label for Cherry Liqueur manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.



Reklama produktów Przeworskiej Fabryki Wódek, okres międzywojenny, Archiwum Państwowe w Przemyślu.
 Advertisements of products manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, National Archive in Przemyśl.



Reklama produktów Przeworskiej Fabryki Wódek, Likierów i Rumu Andrzeja księcia Lubomirskiego, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
 Advertisements of products manufactured at the Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk owned by Duke Andrzej Lubomirski, interwar period, Museum in Przeworsk.

● Warsztaty mechaniczne działały wyłącznie na potrzeby Ordynacji, obejmowały: kuźnię i obrabiarkę, gdzie można było wykonać remonty wszystkich metalowych części maszyn rolniczych¹⁷⁴, kierownicy: Franciszek Jelinek i Józef Skawina.



Warsztaty mechaniczne na Podzamczu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Mechanical workshops in Podzamcze, interwar period, Museum in Przeworsk.





Warsztaty mechaniczne na Podzamczu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Mechanical workshops in Podzamcze, interwar period, Museum in Przeworsk.

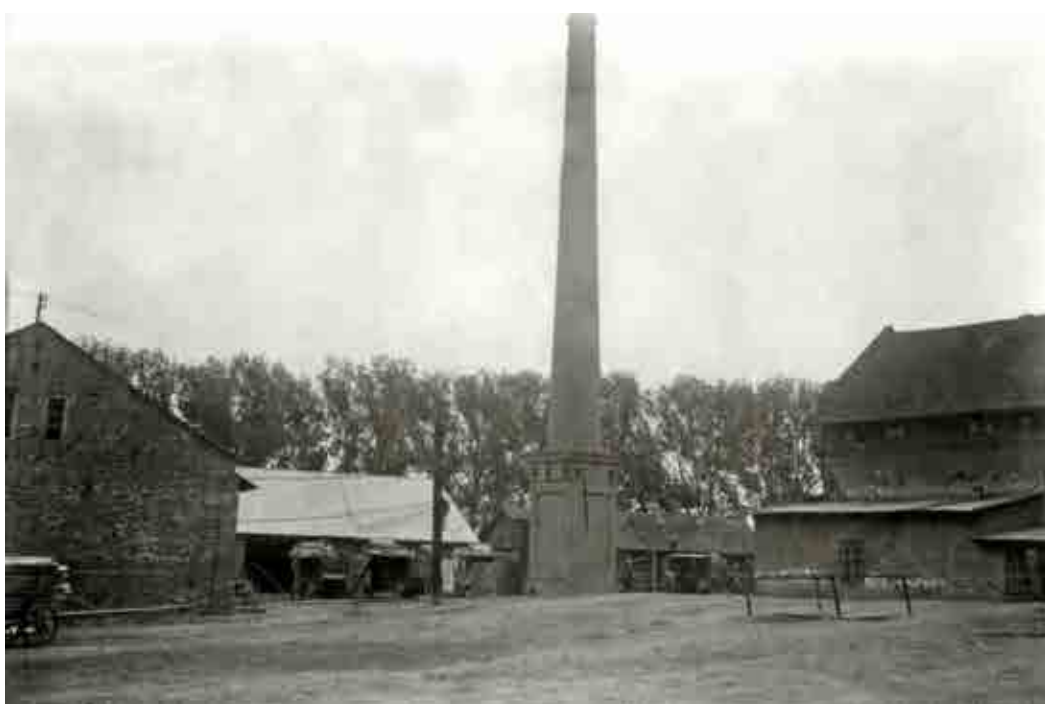




Warsztaty mechaniczne na Podzamczu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Mechanical workshops in Podzamcze, interwar period, Museum in Przeworsk.



● Cegielnia parowa na Podzamczu, produkująca 2 mln cegły rocznie, kierownik Jakub Knytel; w cegielni mieszano glinę i formowano cegłę mechanicznie, suszono cegły w szopach, wypalano w pierścieniowym piecu (ograniczenia wynikały z wielkości pieca, maszyny mogłyby wyrabiać 3 mln sztuk rocznie)¹⁷⁵.



Cegielnia
w Przeworsku, okres
międzywojenny,
Muzeum
w Przeworsku.
Brickyard
in Przeworsk,
interwar period,
Museum
in Przeworsk.



Fragment cegielni na Podzamczu, okres
międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Part of the brickyard in Podzamcze, interwar
period, Museum in Przeworsk.



Cegielnia w Przeworsku, okres międzywojenny,
Muzeum w Przeworsku.
Brickyard in Przeworsk, interwar period, Museum in Przeworsk.



Wnętrze cegielni w Przeworsku, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Inside the brickyard in Przeworsk, interwar period, Museum in Przeworsk.





Wnętrze cegielni w Przeworsku, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Inside the brickyard in Przeworsk, interwar period, Museum in Przeworsk.

- Młyn parowy w Kosinie, rocznie produkował ok. 4 mln kg mąki – kierownik Grabowiecki.



Młyn w Kosinie, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Mill in Kosina, interwar period, Museum in Przeworsk.

- Młyn parowy w Zmysłówce, rocznie produkował ok. 600 kg mąki.



Młyn w Gorzycach należący do Ordynacji Przeworskiej, 1930 r., Muzeum w Przeworsku.

Mill in Gorzyce, owned by the Przeworsk Estate, 1930, Museum in Przeworsk.

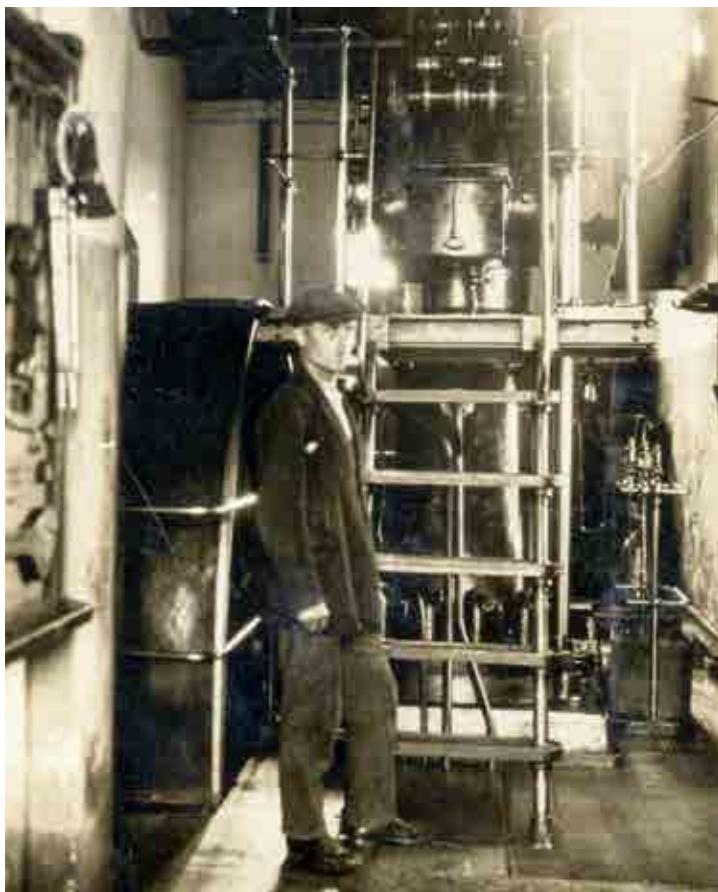
- Tartak i stolarnia parowa w Zmysłówce.
- Fabryka dachówek ceramicznych w Wesołej (po zamknięciu dachówczarni otworzono suszarnię szyszek), roczna produkcja 500 tysięcy sztuk dachówek i 2 mln cegieł.
- Fabryka Serów Deserowych, dziennie przetwarzała 3 tysiące litrów mleka, wytwarzając kilka rodzajów serów, kierownik Józef Morawski, Ferdynand Madej.



Fabryka serów w Przeworsku, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.
Cheese factory in Przeworsk, interwar period, Museum in Przeworsk.



● Elektrownia na Podzamczu – Jan Knytel.



Wnętrze elektrowni na Podzamczu, okres międzywojenny, Archiwum Państwowe w Przemyślu.

Inside the power plant in Podzamcze, interwar period, National Archive in Przemyśl.

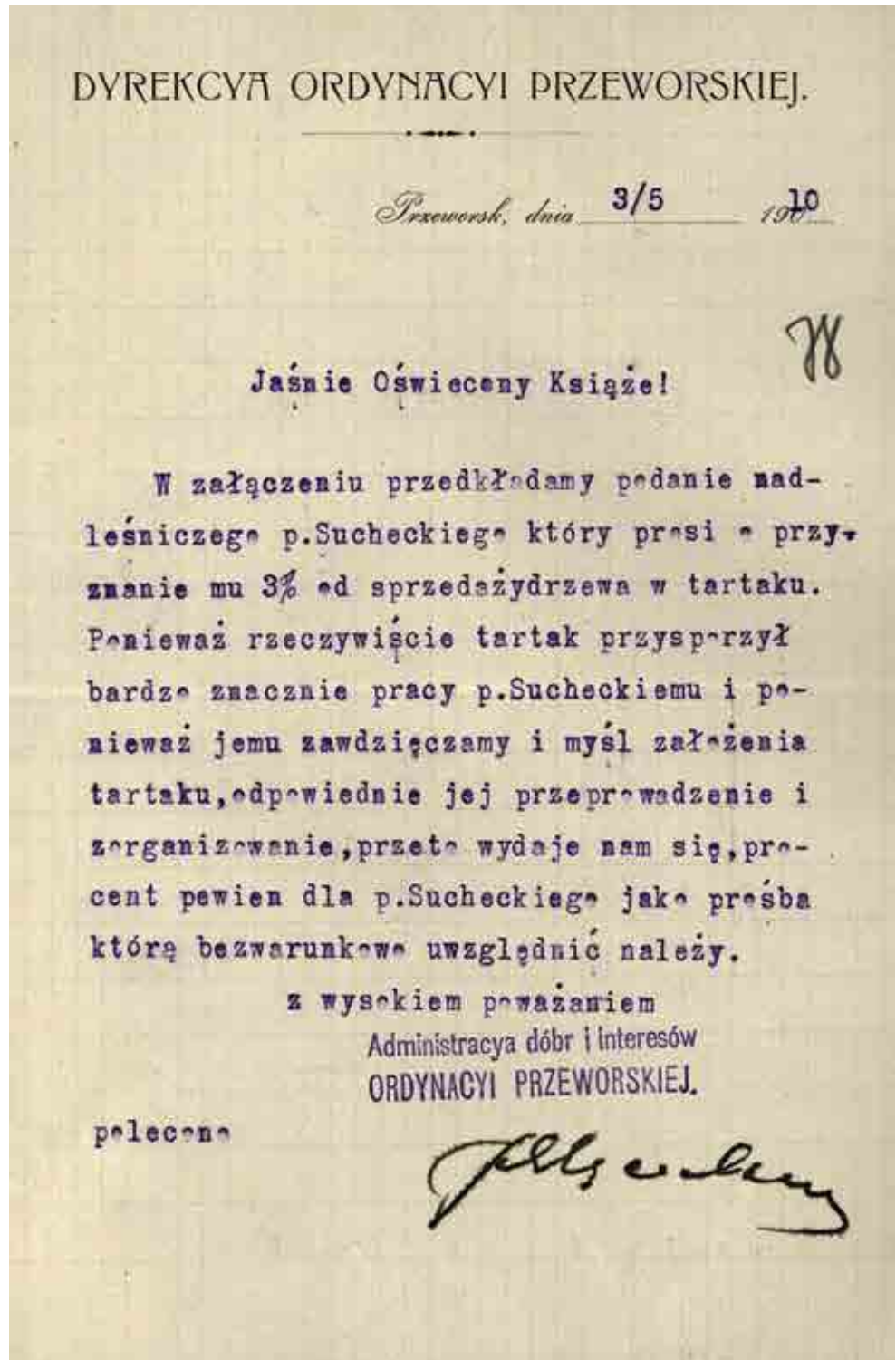


Elektrownia na Podzamczu, okres międzywojenny, Archiwum Państwowe w Przemyślu.

Power Plant at Podzamcze, interwar period, National Archive in Przemyśl.

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej Ordynacja Przeworska Książąt Lubomirskich należała do majątków wysoko uprzemysłowionych.

Dyrekcja Leśna (z nazwą: Zarząd Lasów i Zakładów Przemysłu Drzewnego Ordynacji Przeworskiej), której dyrektorem w latach 1906–1944 był Stanisław Zwoliński, obejmowała nadleśnictwo w Zmysłówce oraz leśnictwa w Zagórze i Wesołej, lasy w Tryńczy, Gorzycach i Białobrzegach, a w obrębie lasów w Korniaktowie, Wesołej i Zagórze znajdowały się gospodarstwa rybne. W hodowli rybnej dominowały karpie, liny, szczupaki i okonie (karmione łubinem), powiększono lustra wody, zwiększając żerowiska dla ryb, w czasie mrozów dbano o przeręble. Gospodarstwo rybne w Korniaktowie obejmowało obszar około 62 hektarów, na terenie leśnym gałęzie i karpina były



Korespondencja pomiędzy pełnomocnikiem Ordynacji Janem Mycielskim a Ordynatem Andrzejem Lubomirskim, w sprawie pracownika majątku ordynackiego, 1910 r., Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.

Letters exchanged by Jan Mycielski, the Przeworsk Estate Plenipotentiary, and Duke Andrzej Lubomirski, related to an employee of the Estate, 1910, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv.



Pracownicy Działu Leśnego Ordynacji Przeworskiej, 1931 r., ze zbiorów Edyty Chomentowskiej.
Staff of the Forest Division within the Przeworsk Estate, 1931, collection of Edyta Chomentowska.

systematycznie sprzątane i sprzedawane po niskich cenach, *byle wywieźli i teren był gotowy na nowe rozsady*¹⁷⁶.

Nadleśnictwo Zmysłówka na czele z nadleśniczym, w leśnictwach pracowali leśniczy, w We-sołej: Stanisław Rech, Zbigniew Opalek; w Zagórze Stanisław Lorenc, Stefan Szałajdewicz, w Bia-łobrzeżkach Stanisław Wuźszcz. Zwalczano kłusownictwo, w *archiwum kancelarii dyrekcji obok oprawionych map, szafek z dokumentacją i gablot z wypchanymi ptakami wisiła na ścianie kolekcja prymitywnej broni odebranej kłusownikom*¹⁷⁷. Nie tolerowano pijaństwa, przed polowaniem poda-wano tylko po kilka kieliszków wódki do śniadania myśliwskiego i dla nagonki, celem rozgrzania się i zimą przy odłowach.

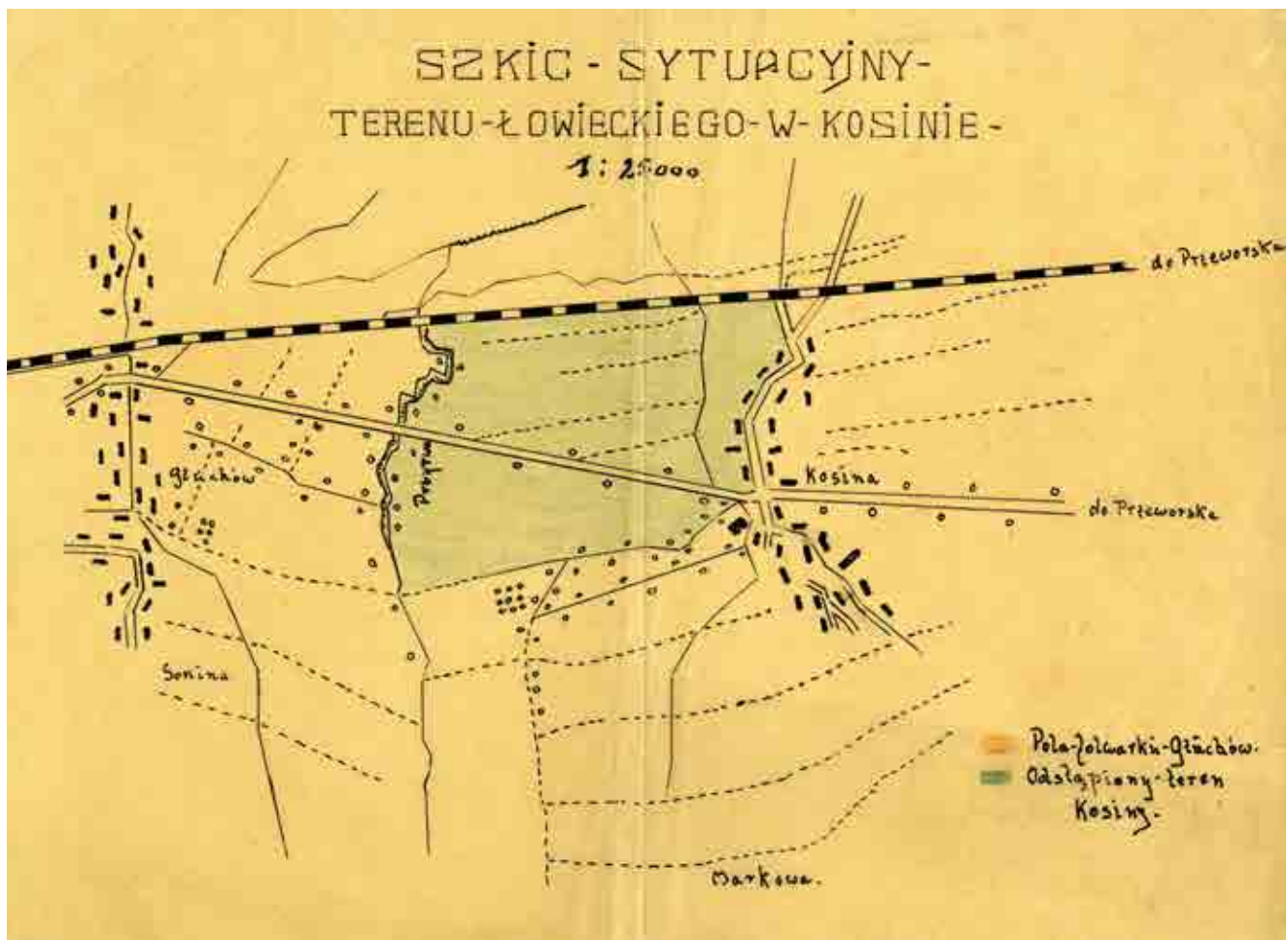
Wielką namiętnością ostatniego Ordynata księcia Andrzeja Lubomirskiego były polowania, *dzia-dzio Andrzej urządził tam [w Przeworsku] polowania nie takie znowu wielkie, ale bardzo miłe i dobrze prowadzone*¹⁷⁸. Książę uczestniczył w polowaniach w Ostryni, w województwie stanisławowskim,



w majątku Stanisława Potulickiego, swojego zięcia, bywał na polowaniach w Antoninach w majątku Józefa Potockiego, na polowaniach u sąsiadów Potockich w Łańcucie, bywał na polowaniach w województwie lwowskim, m.in. w majątkach Chryń, Ojkos, Żelechówka.

Książę Andrzej Lubomirski „przy strzelaniu”, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Duke Andrzej Lubomirski “taking aim”, interwar period, Museum in Przeworsk.



Szkic sytuacyjny terenu łowieckiego w Kosinie, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Draft layout of the hunting area in Kosina, interwar period, Museum in Przeworsk.



„Polowanie w Przeworsku”, od lewej: Alfred Potocki i Leonard Dąbrowski „Dziadzio”, 1933 r., zbiory prywatne.

“Hunting party in Przeworsk”, from left: Alfred Potocki and Leonard Dąbrowski “Grampa”, 1933, private collection.



„Polowanie w Przeworsku”, od lewej: Leonard Dąbrowski „Dziadzio”, Andrzej Lubomirski, Alfred Potocki”, 1933 r., zbiory prywatne.

“Hunting party in Przeworsk”, from left: Leonard Dąbrowski “Grampa”, Andrzej Lubomirski, Alfred Potocki, 1933, private collection.



„Polowanie w Przeworsku”, od lewej: Alfred Potocki, Andrzej Lubomirski, 1933 r., zbiory prywatne.

“Hunting party in Przeworsk”, from left: Alfred Potocki, Andrzej Lubomirski, 1933, private collection.

Polowaniom towarzyszyły specjalne przygotowania, wzywano dodatkowego kucharza ze Lwowa lub wynajmowano takiego na miejscu. Szykowano plan polowania, opisywano stan zwierzyny, plan ten przygotowywał Leonard Dąbrowski – administrator w folwarku w Nowosielcach, i przedkładał go Ordynatowi Andrzejowi Lubomirskiemu. *Pięciodniowe polowanie będzie nas drogo kosztowało*¹⁷⁹ – tak w liście do księcia Ordynata pisał jego przeworski administrator Pogorowski, wytykając Lubomirskiemu nadmierne wydatki z kasy ordynackiej, *różne łapki i klatki z myślistwem mające styczność (...), nowa bażantarnia, żywienie ptactw, opłacanie ludzi do tej pracy, psy, które zjadały tyle owsa co para fornalskich koni*¹⁸⁰. Dziennie do obsługi polowania potrzebne były 242 osoby, samych polnych ze strzelbami było 200. Część upolowanej zwierzyny odsprzedawano Żydom, do zamku w Krasiczynie, książe Andrzej we Lwowie organizował „wystawę” zajęcy po polowaniu na sprzedaż¹⁸¹.

Łowiska ordynackie księcia Andrzeja Lubomirskiego przed wybuchem I wojny światowej miały bogate tradycje, słynne były podjazdy na rogacze ławą, ciągnące się nawet 14 km oraz polowania



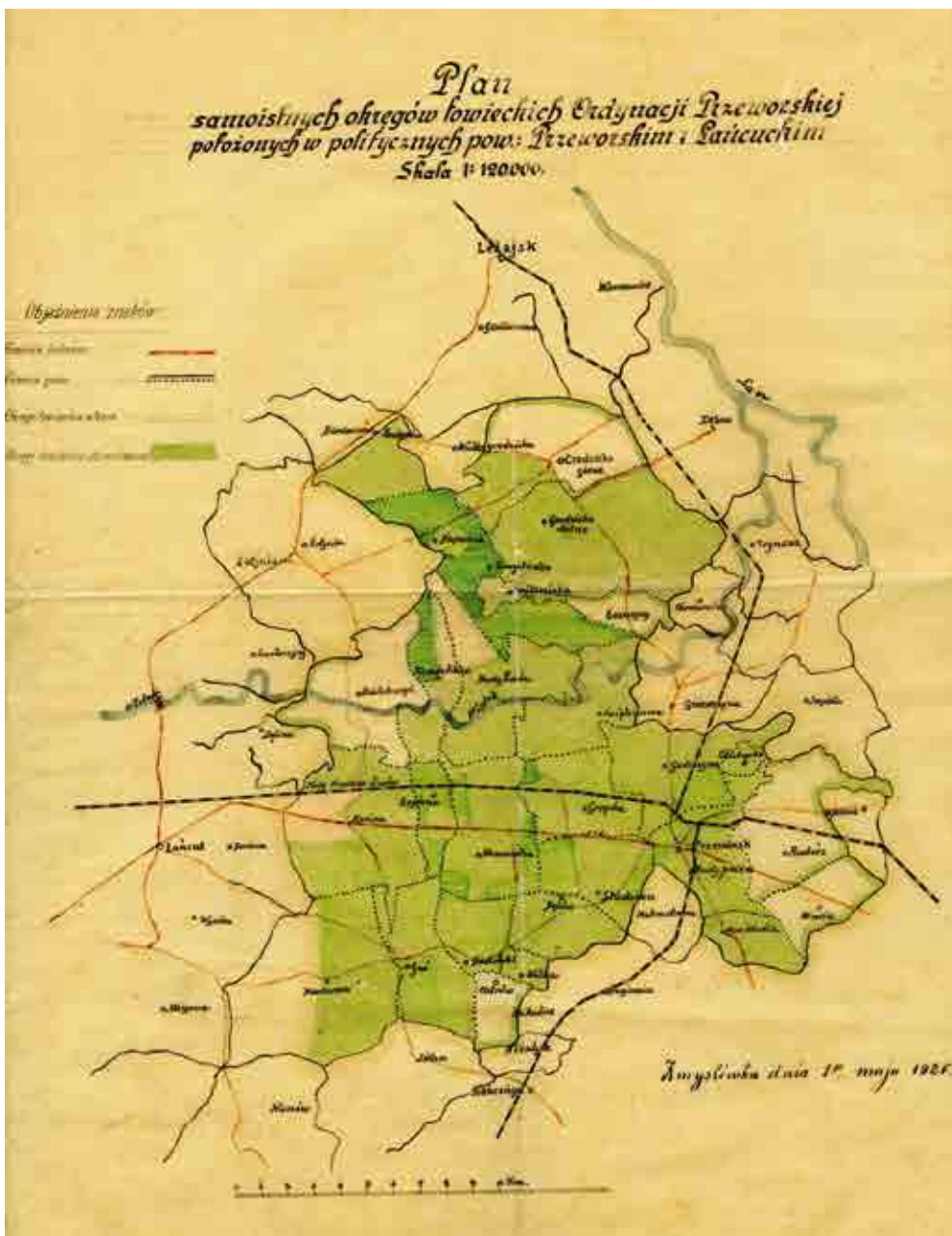
Leonard Dąbrowski, Archiwum Państwowe w Przemyślu. *Ten stary dziewięćdziesięcioletni emeryt – gracjalista, mimo swych lat sędziwych krzepki jeszcze i świetnie wyglądający, mieszkał stale w Nowosielcach, ale od czasu do czasu można go było widzieć jadącego na swym starodawnym koczobryku bądź to do miasta w jakimś interesie, bądź to do pałacu, gdzie jako persona grata był zawsze mile witany i otoczony powszechnym szacunkiem. Służył rodzinie Lubomirskich jeszcze za życia śp. Księcia Jerzego, ojca dzisiejszego ordynata, a tego ostatniego znał od małego dziecka, nic więc dziwnego, że z jego zdaniem liczonego się w pałacu, a wszyscy w pałacu tytułowali go „dziadziem”. Był uważany prawie za członka rodziny,* P. Stepkiewicz, *Z lamusa moich wspomnień, rozdział XLVIII, Oficjalista starej daty, s. 36, Muzeum w Przeworsku.*

Leonard Dąbrowski, National Archive in Przemyśl. *This ninety year old greybeard, a retiree for his service awarded life-long pension, in spite of his age – still quite vigorous and looking good, had his home in Nowosielce, but from time to time one could see him riding his old-fashioned britzka, either to the town for some business, or to the palace where he was always welcome and highly respected by everyone. He had worked for the Lubomirski family during the lifetime of the late Duke Jerzy, father of the current Master, and he had known the latter since early childhood, so it was not surprising that his opinions were reckoned with in the palace, and everyone in the palace addressed him “Grampa”. He was seen almost as a member of the family,* P. Stepkiewicz, *From the lumber room of my memories, chapter XLVIII, Old-fashioned servant, p. 36, Museum in Przeworsk.*

na bażanty. I wojna światowa pozostawiła z tych łowisk ruinę. Wojska zaborcze zniszczyły pięknie zagospodarowane bażantarnie, zdziesiątkowały stan saren na potrzeby kuchni wojskowych, a okoliczna ludność, kłusując, dokończyła zniszczenia¹⁸². *Po ukończeniu wojny nadeszły ciężkie chwile ratowania reszty zwierzyny, z której jak np. z saren, zajęcy i kuropatw, pozostały zaledwie niedobitki, z bażantów zaś ani śladu*¹⁸³. (...) *Dzięki bezwzględnej ofiarności Właściciela i ciężkiej pracy Administracji, głównie zaś pomocy św. Huberta znikły już ślady zniszczenia wojennego, a odrodzona i zasilana sprowadzanymi egzemplarzami zwierzyna, pięknie się rozmnaża*¹⁸⁴. Łowiska przeworskie służyły z żyznej ziemi i obejmowały tereny własne na obszarze powiatu przeworskiego i łańcuckiego – ponad 5394 hektarów, oraz tereny wydzierżawione – ponad 21 hektarów, w tym tereny leśne – ponad 3 tysiące hektarów¹⁸⁵. Na tychże łowiskach dbano o rozród saren i zajęcy, zaś lisy ze względu na intensywną hodowlę bażantów traktowane były jak szkodniki, które tępiiono. Poważne szkody

w uprawach Ordynacji Przeworskiej czyniły w sezonie letnim dziki. Na łowiskach prowadzono też hodowlę bażantów, krzyżując dwa gatunki tych ptaków; bażanta mandżurskiego z bażantem mongolskim¹⁸⁶. Po I wojnie światowej odbudowywano też stan kuropatw, które zostały niemalże wytrzebione. Na terenach łowieckich Ordynacji Przeworskiej polowano również na: słonkę, dziką kaczkę i gęś dziką. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. w pawilonie 84 na wystawie łowieckiej prezentował książę Andrzej Lubomirski cietrzewie, kamienie żołądkowe głuszców, poroża sarnie, wieńce jelenia¹⁸⁷ oraz w pawilonie 78 stanowisko, gdzie prezentowano „hodowlę traw, ziemniaków i zbóż Ordynacji Przeworskiej”, pod kierownictwem naukowym i reprezentantem handlowym Spółką Akcyjną „Udycz”¹⁸⁸.

Poważnym problemem na łowiskach było kłusownictwo, które bezwzględnie zwalczano, *jest nadzieja, że przy wspólnym tępieniu kłusownictwa z sąsiednimi właścicielami terenów łowieckich, wstrętny ten nałóg zostanie wykorzeniony*¹⁸⁹. W latach 1924–1935 odebrano 38 sztuk broni palnej oraz zlikwidowano wnyki w liczbie 2728¹⁹⁰.

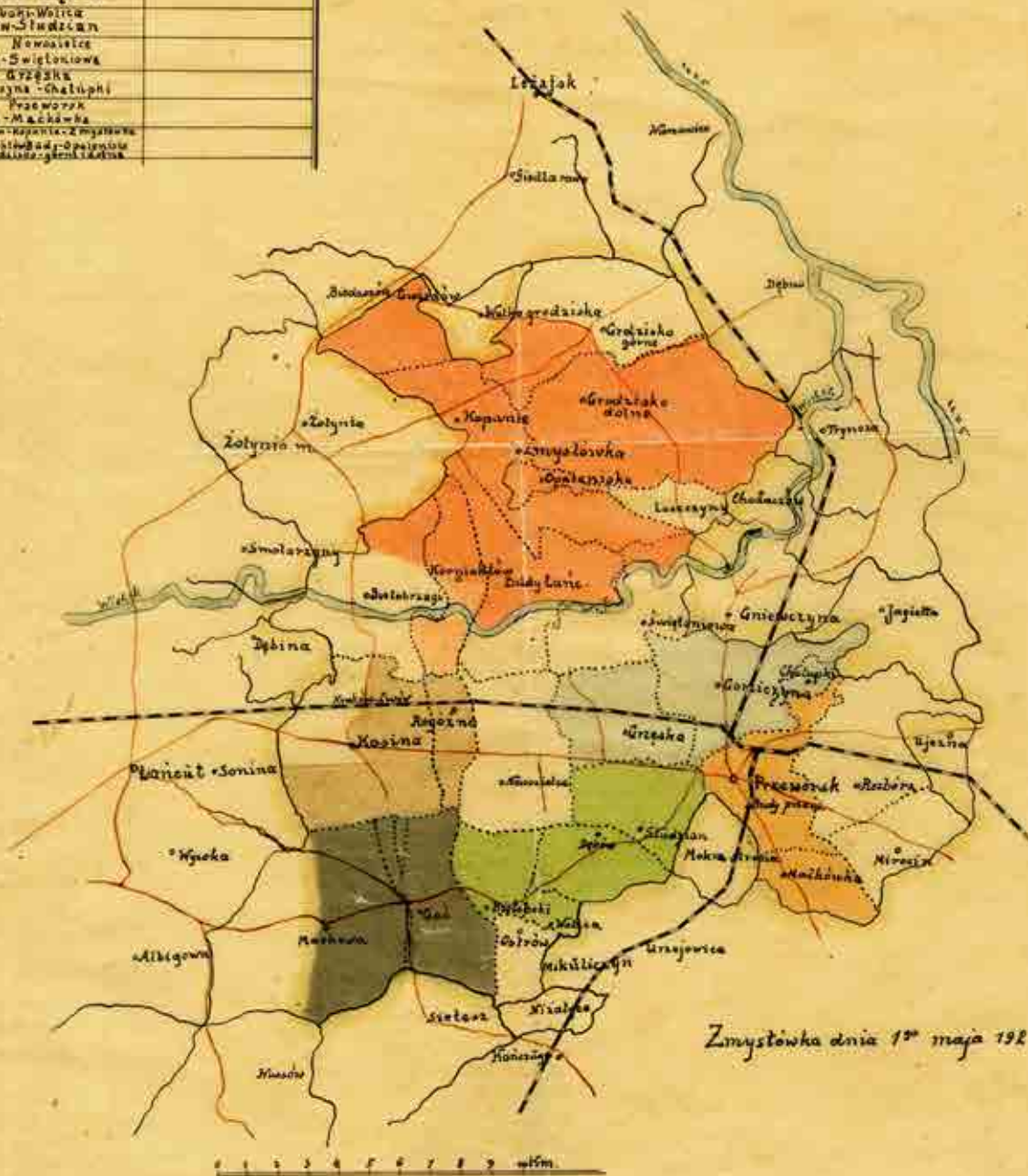


Plan samoistnych okręgów łowieckich Ordynacji Przeworskiej, położonych w politycznych powiatach przeworskim i łańcuckim, 1926 r., Muzeum w Przeworsku.

Layout of autonomous hunting areas in the Przeworsk Estate, located in the territorial districts of Przeworsk and Łańcut, 1926, Museum in Przeworsk.

PLAN
OKRĘGÓW ŁOWIECKICH ORDYNACJI PRZEWORSKIEJ
ORAZ
REJONÓW STRAŻNICZYCH
Skala 1:120000

Obwód strażniczy	Imię i nazwisko strażnika
Markowa-Gac	
Kosina-Rogóżno	
Wiatkowo-Wolica	
Dąbów-Sindzman	
Nowosielce	
Budy-Swiętosiowa	
Gzrzeska	
Gorczyzna-Chałupki	
Przeworsk	
Budy-Mackawa	
Wiatkowo-Kapania-Zmyślówka	
Nowosielce-Budy-Opalinów	
Wiatkowo-głębokaj	



Zmyślówka dnia 1^{go} maja 1926

Plan okęgów łowieckich Ordynacji Przeworskiej oraz rejonów strażniczych, 1926 r., Muzeum w Przeworsku.
Layout of hunting areas in the Przeworsk Estate and lookout regions, 1926, Museum in Przeworsk.

14/11/1932 Poniedziałek, Przeworsk, Polowanie na bażanty¹⁹¹

Rano przyjechał Górski, gen. Wieczorkiewicz, Włodzimierz Dzieduszycki. Do borku spóźnieni Alfred i Jerzy Potoccy. Stopni O, ale wiatr północno-wschodni. Polujemy Borek do 12½. Po śniadaniu autami Skotnikiem do Dębrzyny. Tam polujemy do 16.

Padło w Borku: 339 bażantów /w tem 43 kur, czyli 296 kogutów/, 26 zajęcy. Razem sztuk 365.

W Dębrzynie: 109 bażantów /w tem 16 kur, czyli 85 kogutów/, 33 zajęcy, 2 króliki, 1 słonka, czyli sztuk 137. Razem: 440 bażantów /381 kogutów i 59 kur/, 59 zajęcy, 2 króliki, 1 słonka, czyli sztuk 502.

Po przeszukaniu po 2 dniach:

Pon. 14/11 Borek: 296 kogutów, 44 kur, czyli 340 bażantów, 36 zajęcy, czyli 376 sztuk.

Wt. 15/11 Borek 178 kogutów, 29 kur, czyli 207 bażantów i 8 zajęcy, czyli 215 sztuk razem Borek 547 bażantów, 44 zajęcy, czyli sztuk 591.

Dębrzyna 14-go: 87 kogutów, 15 kur, czyli 102 bażanty, 33 zajęcy, czyli 138 sztuk, 2 króliki, 1 słonka.

Dębrzyna 15-go: 45 kogutów, 89 kur, czyli 134 bażanty, 14 zajęcy, 3 króliki, czyli 151 sztuk.

Borek razem 474 kogutów, kur 44 zajęcy, czyli bażantów 547, a sztuk 591.

Dębrzyna razem 132 koguty, 104 kur, czyli bażantów 236, 47 zajęcy, 5 królików, 1 słonka, 1 sowa, czyli 290 sztuk.

Dyrekcją Ogrodniczą (z nazwą: Zarząd Ogrodów Ordynacji Przeworskiej) kierował inż. Jończa, w Maćkówce i Gorliczynie uprawiano warzywa i owoce, założono szkółki drzew owocowych – 7 tysięcy drzew, oraz: maliny porzeczkii, truskawki (wczesną odmianę truskawek pod nazwą „Lubomirski” wyhodowano, wysyłano pociągami pospiesznymi do Warszawy), rabarbar (rzewień) uprawiano w kilku odmianach: bardzo wczesną (Queen Victoria i Goliath), wczesną o słodkim smaku (Holsteiner Blut), rabarbar malinowy – odmianę letnią, odmiany późne (The Sutton) i wysyłano do Borysławia, Drohobycza, Lwowa, Przemyśla i Rzeszowa oraz pomidory i szparagi. Pomędzy działami istniała ścisła współpraca, jeden dział dostarczał drugiemu produkty i towary niezbędne do funkcjonowania po niższych o 20% cenach niż ceny rynkowe (np. dział rolny dostarczał ziemniaki do gorzelni). *Dzięki inicjatywie i poparciu obecnego Ordynata wszystkie produkty rolne jak i lasowe zostają przerobione na miejscu i oddane na rynek w formie możliwie najbardziej udoskonalonej, a więc buraki przerobione w miejscowej fabryce cukru wychodzą w formie najszlachetniejszej rafinady, kartofle wyprodukowane w Ordynacji dostają się do handlu w formie wódek, likierów, rumu krajowego, denaturatu itd. Cały udój od 410 krów przerabia się w serowni na najszlachetniejsze gatunki serów. (...) Zboże wyprodukowane w Ordynacji, o ile nie idzie wprost w formie ordynarji dla służby i robotników, przechodzi przez młyn motorowy w Gorzycach i Kosinie, skąd wychodzi w formie mąki, krup, kaszy itp. Produkcja rzepaku, lnu itp. przechodząc przez olejarnię dostaje się do rąk publiczności w formie olei i makuchy*¹⁹².

W okresie międzywojennym okazałe siedziby rodowe polskiej arystokracji często gościły elitę władzy Drugiej Rzeczypospolitej, posłowie, ambasadorowie, ministrowie odwiedzali Ordynację Przeworską, a najznamienitszym gościem tamtej epoki był prezydent Ignacy Mościcki. Drugą połowę lipca 1929 r. zajął mi objazd Małopolski Zachodniej aż po Przeworsk, jej krańca wschodniego. Prowadziły mnie przeważnie organizacje Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, więc najwięcej czasu było poświęcone na wejście w kontakt z ludnością wiejską. Podróż nasza, odbywająca się jak zwykle samochodami, pozwalała na docieranie do wszystkich najważniejszych miejscowości tej części kraju. Dzięki starannie przygotowanemu programowi mojej podróży zdołałem zwiedzić przeszło 20 miejscowości z parogodzinnym zatrzymaniem się w każdej, nie licząc wielkiej ilości innych, po drodze zwiedzanych, na które można było przeznaczyć już tylko krótkie chwile. Wszędzie spotykała mnie duża serdeczność ludności...¹⁹³

Wizyta prezydenta Ignacego Mościckiego w Przeworsku 19 lipca 1929 r., Muzeum w Przeworsku.

Po przywitaniu na przeworskim rynku prezydent udał się do Pałacu Lubomirskich, witany przez księcia Andrzeja Lubomirskiego, gdzie przebywał do dnia następnego. Dzień wcześniej Andrzej Lubomirski zorganizował próbny objazd przed przyjazdem prezydenta – z zegarkiem w dłoni. Przy „Salve” zbudowano specjalny pawilon śniadaniowy, gdzie podano śniadanie na 42 osoby. Prezydent zwiedzał cukrownię i Ordynację.



W pałacu na okoliczność wizyty prezydenta urządzono raut przy udziale okolicznego ziemiaństwa, marszałkiem dworu był Zygmunt Bauman. Prezydent przyjęty został najpierw w małym salonie, a goście zbierali się w sali balowej. Po wyznaczonej godzinie adiutant prezydenta wmaszerował przez jadalnię do sali balowej, za nim prezydent we fraku ze wstęgą Orła Białego. Książę Andrzej Lubomirski przedstawiał prezydentowi zgromadzonych gości, m.in. Alfreda Potockiego z Łańcuta, Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, Scypiona del Campo z Łopuszki Wielkiej i starostę przeworskiego Zdzisława Olszewskiego. Na raucie prezydent prowadził pod rękę księżnę Eleonorę Lubomirską, wiodąc w korowodzie całe towarzystwo do parku w okolicy klombu przed pałacem, gdzie urządzono przyjęcie i wznoszono toasty. Miejscowi uznali, że był to jeden z ostatnich momentów świetności pałacu.

Visit of President Ignacy Mościcki in Przeworsk, 20 July 1929, Museum in Przeworsk.



After a greeting ceremony in the Przeworsk Town Square, the President was received at the Lubomirski Palace by Duke Andrzej Lubomirski; he stayed there until the next day. Before the President's arrival Andrzej Lubomirski organised a "test tour", with his watch in his hand. A special pavilion, built next to "Salve", hosted breakfast for 42 guests. The President visited the Sugar Plant and the Estate.

On this occasion the palace hosted a reception attended by nearby landowners; the marshal of the court was Zygmunt Bauman. The President was first received in the small parlour, while

the guests were gathering in the ball room. At a specified time the President's aide-de-camp marched through the dining room into the ball room, followed by the President wearing a dress coat and the Order of the White Eagle. Duke Andrzej Lubomirski introduced the guests; among these were Alfred Potocki from Łańcut, Witold Czartoryski from Pełkinie, Scypion del Campo from Łopuszka Wielka and Zdzisław Olszewski, the Starost of Przeworsk. During the reception the President walked arm in arm with Duchess Eleonora Lubomirska, leading the procession of the guests to the flower garden, at the front of the palace, where the party was held and toasts were proposed. According to local people this was one of the last glamorous events in the palace.

Prezydent przybył do Przeworska 19 lipca 1929 r., zwiedził cukrownię i majątek ordynacki, Andrzej Lubomirski zanotował w swoim dzienniku: *przyjmujemy Prezydenta Mościckiego przed domem; przemowy i chór dzieci z naszej kolonii górnośląskiej dziewcząt (...). Wsiadam do auta Prezydenta i obwożę go, a za nami całe towarzystwo (...); zwiedzamy cukrownię (przemawia Rosiński) ślicznie udekorowaną, sady (na stopniu Jancz tłumaczy), (br. ładna wystawa owoców w trakcie pakowania); potem Dolne (sadzam z Prezydentem Kosteckiego), (...), laboratorium, wreszcie serownię. Bydło ustawione przy drodze czarne i czerwone przy zjeździe koło gorzelni, konie i Simentale przed Dolnem¹⁹⁴. Wizytę prezydenta w Przeworsku ksiązę Ordynat uznał za udaną.*

Książę Andrzej Lubomirski, wywiązując się ze zobowiązań ordynackich, występował jak jego ojciec i dziad w stroju polskim, na uroczystościach państwowych i rodzinnych. *Za mojej pamięci dwa razy występował książę w polskim stroju. Raz w Rzymie, a drugi raz w Wiedniu, w 1933 roku, podczas uroczystości odsieczy wiedeńskiej. Ustawa ordynacji Przeworskiej, ułożona przez jego ojca Jerzego postanawiała, że każdorazowy ordynat winien przynajmniej dwa razy w roku wystąpić w stroju polskim i tak było na pewno przed pierwszą wojną światową, ale po wojnie, przy stale wzmagających*



Książę Andrzej Lubomirski
w stroju polskim, fotografia portretu
ołówkowego sygn. Fritz 89, Muzeum
w Przeworsku.

Duke Andrzej Lubomirski
in traditional Polish costume, photo of
pencil portrait, sign. Fritz 89, Museum
in Przeworsk.



Garnitur biżuterii do stroju kontuszowego księcia Andrzeja Lubomirskiego, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
Set of jewellery for kontusz outer garment worn by Duke Andrzej Lubomirski, Regional Museum in Rzeszów.



Pas z rapcami po Andrzeju Lubomirskim, 2. poł. XIX w., Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
Belt with sword hanger straps, used by Andrzej Lubomirski, second half of the 1800s, Regional Museum in Rzeszów.



Garnitur biżuterii do stroju kontuszowego księcia Andrzeja Lubomirskiego, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
Set of jewellery for kontusz outer garment worn by Duke Andrzej Lubomirski, Regional Museum in Rzeszów.



Zapinki do kity po Andrzeju Lubomirskim, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
Aigrette fastener used by Andrzej Lubomirski, Regional Museum in Rzeszów.



Ślub Heleny Lubomirskiej ze Stanisławem Sierakowskim, ojciec panny młodej książe Andrzej Lubomirski w stroju polskim, na tle pałacu Lubomirskich, Przeworsk 1910 r., Muzeum w Przeworsku.

Wedding of Helena Lubomirska and Stanisław Sierakowski. The bride's father, Duke Andrzej Lubomirski in traditional Polish costume, standing in front of the Lubomirski Palace, Przeworsk 1910, Museum in Przeworsk.

się wpływach demokracji książe zaniechał tego zwyczaju i tylko podczas wystąpień zagranicznych tradycji tej hołdował¹⁹⁵.

Szczególnie ważna była obecność księcia Andrzeja w Rzymie: *Oto w latach 30. na parę lat przed wojną jeździł książe ordynat do Rzymu na uroczystości związane z przewiezieniem trumny z prochami bł. Andrzeja Boboli do kraju. Występował tam w polskim stroju przy karabeli, opowiadał mi książe po powrocie, że w Watykanie na czas audiencji dla polskiej delegacji okazał Ojcu Świętemu Piusowi XI-mu swą karabelę, zaznaczając, że jeden z jego przodków miał ją przy swoim boku podczas odsieczy wiedeńskiej. Papież poprosił księcia o dobyte karabeli z pochwy, wziął ją do rąk i ucałował klingę, mówiąc, że w ten sposób pragnie uczcić pamięć Lubomirskiego, jako obrońcy chrześcijaństwa*¹⁹⁶.

Spore sumy z kasy ordynackiej szły na pokrycie kosztów podróży Ordynata, nie tylko krajowych, ale również zagranicznych. Te zagraniczne były rozrywką kosztowną i z tego powodu słyhać było głosy krytyki pod adresem księcia. Ordynat z małżonką Eleonorą z Hussarzewskich często podróżowali do krajów położonych w basenie Morza Śródziemnego, w latach 80. XIX w. odbyli podróż do Egiptu oraz na Riwierę Francuską, do Monako, zwiedzili włoską część Lazurowego Wybrzeża, Półwysep Apeniński, wybrzeże Adriatyku i afrykańskie wybrzeże Maroka. Jesienią 1931 r. książe wraz z żoną rozpoczął podróż do Maroka, wypływając z portu w Marsylii, zwiedzając w Maroku: Tanger, Casablankę, Marrakesz, Rabat, Menkes, Fez; w Algierii: Biskarę, Constantine, Tunis, Kartaginę. W drodze powrotnej już w Europie Lubomirscy zwiedzili Lourdes i Paryż, zatrzymali się również w willi księżnej Eleonory „Suzanette” w Menton na Lazurowym Wybrzeżu¹⁹⁷.

GDY ŚWIĘTY WRACAŁ NA OJCZYZNY ŁONO..!



Album pamiątkowy wspaniałych uroczystości kanonizacji św. Andrzeja Boboli w Rzymie i uroczystości towarzyszących przewiezieniu zwłok polskiego męczennika w całej Polsce.
CENA 50 GROSZY.

Fotografia przedstawia moment wniesienia trumny ze szczątkami św. Andrzeja Boboli z kościoła del Gesu (oo. Jezuitów) w Rzymie. Wydarzenie to było początkiem podróży świętych szczątków ze stolicy chrześcijaństwa do Polski. Książę Andrzej Lubomirski, jako reprezentant Polski na uroczystościach rzymskich, w polskim stroju, oryginalnym żupanie z XVII w. Album pamiątkowy wspaniałych uroczystości kanonizacji św. Andrzeja Boboli w Rzymie i uroczystości towarzyszących przewiezieniu zwłok polskiego męczennika w całej Polsce. Dodatek specjalny do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, Kraków, czerwiec 1938 r., Muzeum w Przeworsku.

The photo depicts the ceremony of bringing the coffin with relics of Saint Andrew Bobola out from the Church of the Gesù (of the Society of Jesus) in Rome. This event marked the beginning of the journey for which the holy relics were taken from the capital of Christianity to Poland. Duke Andrzej Lubomirski, representing Poland during the celebrations in Rome, is wearing Polish traditional attire, an original żupan coat from the 1600s. Album commemorating the spectacular celebrations for the canonization of Saint Andrew Bobola in Rome, and festivities held throughout Poland to accompany the journey of the Polish martyr's body. Special supplement to the newspaper entitled *Ilustrowany Kurjer Codzienny*, Kraków, June 1938, Museum in Przeworsk.



Andrzej Lubomirski, przed 1939 r.,
Muzeum w Przeworsku.
Andrzej Lubomirski, before 1939,
Museum in Przeworsk.



Potomstwo księcia
Andrzeja Lubomirskiego,
od lewej: Helena, Jerzy,
Teresa i Maria,
XIX/XX w., „Lissa” Lwów,
Muzeum w Przeworsku.
Duke Andrzej
Lubomirski's children,
from left: Helena, Jerzy,
Teresa and Maria, the
19th/20th century,
“Lissa” Lviv, Museum
in Przeworsk.



Promenada południowa w Menton na Lazurowym Wybrzeżu we Francji, 2. poł. XIX w., Muzeum w Przeworsku.
Southern Promenade in Menton at the French Riviera, second half of the 1800s, Museum in Przeworsk.

Każda organizacja poczytywała sobie za punkt honoru mieć w swoich szeregach osobę księcia Ordynata Andrzeja Lubomirskiego, który w każdym wypadku był orędownikiem wobec władz administracyjnych i politycznych, popierając ich sprawy.

Funkcje polityczne i społeczne pełnione przez Andrzeja Księcia Lubomirskiego:

1882 – objęcie Ordynacji Przeworskiej i stanowiska Kuratora Literackiego w Ossolineum

1885 – tytuł doktora wszech Praw na Uniwersytecie Karola w Pradze

1887 – członek dziedziczny Austriackiej Izby Panów

1889 – członek Rady Powiatowej w Łańcucie i członek Komitetu Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie

1889–1901 – przewodniczący Komitetu Konserwatorskiego Zabytków Historycznych i Sztuki w Galicji Zachodniej

1889–1894 – wiceprezes Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie

1890–1903 – członek Wydziału Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego we Lwowie

1895 – twórca i prezes Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego

1897 – prezes Towarzystwa Muzycznego we Lwowie

1898–1914 – poseł na Sejm Krajowy w Galicji VII, VIII, IX i X kadencji, pracował w komisjach: bankowej, budżetowej, gospodarstwa wiejskiego, kolejowej, przemysłowej, wodnej

1899 – członek Rady Nadzorczej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie

1900–1902 – prezes Galicyjskiego Centralnego Komitetu Wyborczego

1901 – członek – korespondent Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie i delegat Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie

1902 – wiceprezes Galicyjskiej Komisji Przemysłowej, Prezes Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie, prezes Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie

1907–1918 – poseł do austriackiej Rady Państwa w Wiedniu, przewodniczący frakcji „Podolaków” w Kole Polskim

1912 – członek Ogólnoaustriackiej Rady Przemysłowej

1914 – członek Sekcji Wschodniej Naczelnego Komitetu Narodowego, 20 października złożył rezygnację na znak protestu po rozwiązaniu Legionu Wschodniego

1915 – wiceprezes Komitetu Opieki nad Internowanymi Polakami z Królestwa Polskiego na przełomie 1918/1919, zabiegał we Francji o powrót hallerczyków do Polski

1930–1935 – poseł na Sejm RP III kadencji, pracował w komisjach: komunikacyjnej, odbudowy kraju, przemysłowo-handlowej i spraw zagranicznych, jako poseł senior przewodniczył obradom pierwszej sesji sejmowej, do wyboru marszałka.

Ponadto członek: Krajowej Rady Kolejowej, Zarządu Towarzystwa Kółek Rolniczych i Akcyjnego Banku Związkowego oraz wielu organizacji społecznych i towarzystw.

W Przeworsku: honorowy obywatel miasta, radny miejski, członek Rady Powiatowej oraz Okręgowej Rady Szkolnej, był także członkiem wielu towarzystw lokalnych: Towarzystwa Mieszczan Chrześcijańskich „Gwiazda” w Przeworsku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku, założyciel Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Przeworsku i inicjator budowy jego siedziby. Wraz z żoną Eleonorą w 1892 r. zostali chrestnymi sztandaru „Sokoła” w Łańcucie. Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa Kolei Przeworsk – Dynów oraz Tarnów – Szczucin, jeden z założycieli i członek Zarządu i udziałowiec Fabryki Wyrobów Gumowych „Kauczuk” w Bydgoszczy i wielu innych.

Every organization made it a point of honour to have Duke Andrzej Lubomirski as one of its members. In each case he supported their cause in his dealings with administrative and political authorities.

Political and public functions held by Duke Andrzej Lubomirski:

1882 – tenant-in-possession of Przeworsk Family Estate and Literary Curator at Ossolineum

1885 – title of Doctor of Law at Charles University in Prague

1887 – hereditary member of the Austrian House of Lords

1889 – member of the District Council in Łańcut and member of the Committee of the Galician Agricultural Society in Lviv

1889–1901 – chairman of the Committee for the Conservation of Historical Sites and Art in Western Galicia

1889–1894 – vice-president of the Fine Arts Society in Lviv

1890–1903 – member of the Galician Division of Hunting Association in Lviv

1895 – founder and president of the Małopolskie Society of Sugar Manufacturers

1897 – president of Music Society in Lviv

1898–1914 – member of the Diet of Galicia and Lodomera, during terms VII, VIII, IX and X; he worked in commissions related to banking, budget, rural economy, railways, industry and water management

1899 – member of Supervisory Board of the Galician Savings Bank in Lviv

1900–1902 – president of the Central Galician Election Committee

1901 – corresponding member of the Polish Academy of Learning in Kraków, and representative of the Galician Landowner Crediting Society in Lviv

1902 – vice-president of the Galician Industrial Commission, president of the Central Union of Galician Manufacturing Industries in Lviv, president of Industrial Aid League in Lviv

1907–1918 – member of the Imperial Council in Vienna, chairman of Podolak fraction in the Polish Club

1912 – member of General Austrian Industrial Council

1914 – member of the Eastern Section of the Supreme National Committee; on 20 October he withdrew as a protest following dissolution of the Eastern Legion

1915 – vice-president of Aid Committee for Imprisoned Poles from the Kingdom of Poland, in 1918/1919 he made attempt to arrange return of Heller's soldiers to Poland from France

1930–1935 – member of the Polish Parliament of the Third term; he worked in commissions focusing transport, rebuilding of the country, industry, trade and foreign affairs; being a senior MP he chaired the first session of the parliament, before the election of the Speaker.

He was also a member of the National Council for Rail Transport, Board of the Union of Farmers' Associations, Joint-stock Union Bank as well as many public organizations and societies.

In Przeworsk he was an honorary citizen, city councillor, member of the District Council and of the Regional School Council; he was also a member of numerous local organizations, such as Gwiazda Christian Townspeople's Society in Przeworsk, Voluntary Fire Brigade in Przeworsk, Sokół Polish Gymnastic Society in Przeworsk. He founded Union of Sugar Beet Growers in Przeworsk and initiated construction of its headquarters. In 1892, he and his wife, Eleonora were sponsors of the standard of Sokół Association in Łańcut. He was the President of the Supervisory Board of Przeworsk – Dynów and Tarnów – Szczucin Railways, and a founding member of the Management Board and a shareholder of Kauczuk Rubber Factory in Bydgoszcz, and many more.



Złote wesele Eleonory i Andrzeja Lubomirskich w Przeworsku, 1935 r., Muzeum w Przeworsku.

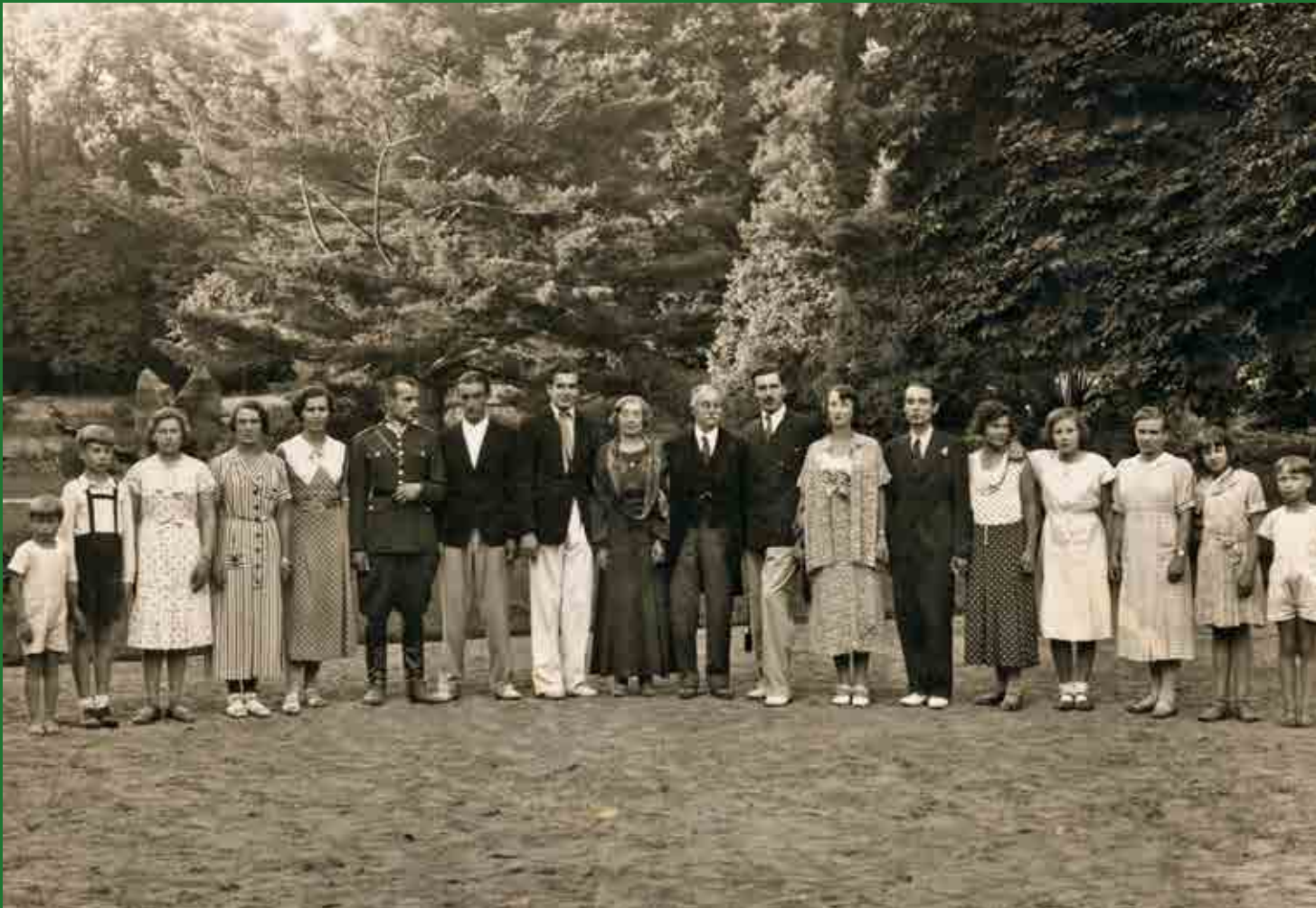
Było to również złote wesele siostry Andrzeja – Marii z Lubomirskich i Benedykta Tyszkiewiczów oraz 25-lecie ślubu córki Andrzeja – Heleny i Stanisława Sierakowskich.

Na uroczystości zjechała cała rodzina i najbliżsi sąsiedzi, trzy córki z mężami i dziećmi, Jerzy Rafał Lubomirski, Maria Tyszkiewiczowa – siostra Andrzeja z mężem i dorosłymi synami. Zaproszono samych najbliższych sąsiadów, czyli Zarzecze, ze wszystkimi Dzieduszyckimi, i Potockich z Łańcuta. Po mszy w kaplicy domowej rozłożono się w parku z biesiadowaniem, z winem, szampanem, o 12.30 podano obiad. Po obiedzie odbyły się zawody w strzelaniu, w których wzięli udział najstarsi wnukowie Ordynata Andrzeja Lubomirskiego.

Golden wedding anniversary of Eleonora and Andrzej Lubomirski in Przeworsk, 1935, Museum in Przeworsk.

The celebration was also held for golden wedding anniversary of Andrzej's sister – Maria née Lubomirska and Benedykt Tyszkiewicz, and 25th wedding anniversary of Andrzej's daughter – Helena and her husband Stanisław Sierakowski.

The festivities were attended by the whole family, three daughters with their husbands and children, Jerzy Rafał Lubomirski, Maria Tyszkiewicz – Andrzej's sister with her husband and grown-up sons. Other guests included the closest neighbours, i.e. the entire Dzieduszycki family from Zarzecze, and the Potocki family from Łańcut. After a holy mass held in the home chapel, celebrations continued in the park, with wine and champagne; at 12:30 dinner was served. Later a shooting contest was organized for Andrzej Lubomirski's oldest grandchildren.



Złote wesele Eleonory i Andrzeja Lubomirskich w Przeworsku, 1935 r., Muzeum w Przeworsku.

Golden wedding anniversary of Eleonora and Andrzej Lubomirski in Przeworsk, 1935, Museum in Przeworsk.

Administracja i organizacja dóbr Ordynacji

Najwyższym zwierzchnikiem Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich był Ordynat, który miał do pomocy pełnomocnika – dyrektora dóbr, zarządzającego i czuwającego nad gospodarką Ordynacji, mając szerokie uprawnienia, związane z zajmowanym stanowiskiem. Pełnomocnik Ordynacji miał prawo do samodzielnego i niezależnego zarządzania dobrami ziemskimi, zakładami przemysłowymi i budynkami z wyjątkiem pałacu, inwentarzem żywym i martwym. Występował on w imieniu Ordynata przed sądami i urzędami, miał *moc i prawo mnie* [Ordynata] *we wszystkich interesach dotyczących dóbr ordynacji przeworskiej (...) zastępować*¹⁹⁸. W Ordynacji Przeworskiej pełnomocnik raz w tygodniu przedstawiał właścicielowi szczegółowe sprawozdanie z działań, na każdy miesiąc składał preliminarz wydatków, zatwierdzany przez księcia Ordynata, na koniec roku przedstawiał sprawozdanie techniczne i finansowe. Pełnomocnik prowadził samodzielnie zakup surowców i materiałów, korzystał ze ściśle z góry określonego kredytu, samodzielnie sprzedawał wyprodukowany towar, przyjmował i zwalniał podwładnych oficjalistów i robotników, zatwierdzał etaty służbowe zaakceptowane przez właściciela, prowadził korespondencję, ustalał instrukcje dla podwładnych. Roczna pensja wynosiła pomiędzy 10 a 14 tys. koron.



Papier firmowy Ordynacji Przeworskiej z nagłówkiem: Dyrekcja Ordynacji Przeworskiej, okres międzywojenny. Przeworsk Estate stationery with a heading: Przeworsk Estate Management, interwar period.

Najniższą komórką organizacyjną w strukturze majątku był folwark, kierowany przez administratora, który organizował i kontrolował prace prowadzone w folwarku zgodnie z otrzymywanymi



Odcisk pieczętny: „Administracja dóbr i interesów ordynacji Przeworskiej, Przeworsk...”, okres międzywojenny, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.

Seal impression: “Administration of assets and business of the Przeworsk Estate, Przeworsk...”, interwar period, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv.



Odcisk pieczętny o treści: „Administracja Dóbr Ordynacji Przeworskiej”, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

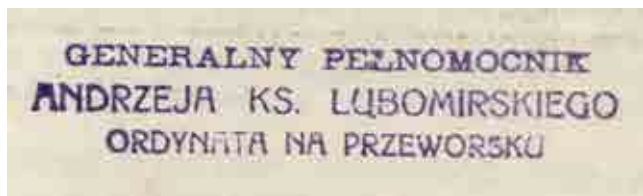
Seal impression: “Administration of Przeworsk Estate Assets”, interwar period, Museum in Przeworsk.

poleceniami i uzgodnieniami. We wszystkich folwarkach ordynackich gospodarstwa prowadzone były przez uzdolnionych, fachowych gospodarzy¹⁹⁹. Administrator folwarku miał stać na straży granic folwarku, których aby „nikt nie naruszył i nie uszczuplił”, dbał, by nie powstawały nowe ścieżki czy przejazdy w majątku. Ponadto miał nadzór nad pracami melioracyjnymi, nad całością budynków folwarcznych, dbał o bezpieczeństwo pożarowe w majątku. Prowadził nadzór nad inwentarzem żywym, przestrzegając ściśle kierunku hodowli

i żywienia, nadzorował właściwe utrzymanie maszyn, narzędzi etc., prowadził ścisły nadzór nad produktami rolniczymi. Obecność administratora była konieczna przed rozpoczęciem wszystkich czynności gospodarskich, dzień roboczy administratora wraz ze wszystkimi pracownikami folwarku zaczynał się o godzinie 3.30, zimą godzinę później, z przerwą na posiłki, *o 10 wszyscy na folwarkach powinni być już wolni*²⁰⁰. Administrator miał do pomocy adiunkta, czasami praktykanta gospodarczego.

W latach 80. XIX w. zatrudnienie w Ordynacji wyglądało następująco: **administracja**: adwokat, pełnomocnik, rządca, rachmistrz, kasjer, kontroler, budowniczy, kancelista, lekarz ordynacki, inspektor owczarni, kominiarz, stróż przy kasie prowentowej, dwóch strzelców polowych i furman rządcy, stróż przy koszarach i pacholek; ośmiu gracjalistów; czterech pracowników gorzelnii i jeden pracownik browaru piwnego; oraz w lasach zarządca i 14 pracowników (leśniczych, leśnych i strzelców); oraz administratorzy folwarków, fornale, karbowi, polowi wartownicy, pastuchy, stróże, owczarze – co dawało razem 241 osób²⁰¹. Pensje administratorów folwarków kształtowały się następująco: na mniejszym folwarku 800 koron, 1600 koron na większych, administratorzy otrzymywali prócz pensji 5% dochodu z ekonomii, pobory uzupełniane były również płodami rolnymi²⁰². Pensje pracownikom stałym i sezonowym wypłacano tygodniowo z dołu, w każdą sobotę „o zachodzie słońca” w obecności adiunkta. Prócz powyższych obowiązków administrator folwarku miał stać na straży uczciwego i moralnego życia służby i robotników sezonowych, *pijaków i dających zły przykład innym po dowiedzeniu im winy ze służby usuwać*²⁰³, dbać o życie religijne służby, np. służących nieuczęszczających do spowiedzi jako siejących zgorzenie mógł zwolnić ze służby, kary cielesne stosowano wyłącznie *w granicach przez państwa ustawę służbową przewidzianych*²⁰⁴.

W okresie międzywojennym po reformie przeprowadzonej przez pełnomocnika Ordynacji Ernesta Habichta dobra księcia Andrzeja Lubomirskiego były zorganizowane następująco: Generalny



pełnomocnik, prowadził nadzór gospodarczy, finansowy i rachunkowy Ordynacji Przeworskiej przy pomocy Centralnego Zarządu Ordynacji, który używał nazwy „Centralny Zarząd Ordynacji Przeworskiej”. Centralny Zarząd tworzył naczelną rachmistrza i jedną siłą pomocniczą. Zarząd pełnił nadzór nad pracami działów – dy-

rekcji: rolnej, leśnej, przemysłowej i ogrodniczej²⁰⁵. Na czele każdego działu stał kierownik, który prowadził administrację „fachowo-gospodarczą”, finansową i rachunkową, stosując się do instrukcji i zaleceń generalnego pełnomocnika. Do kierowników działów należało przyjmowanie i zwalnianie pracowników, organizowanie większych zakupów i sprzedaży po zaaprobowaniu ich przez pełnomocnika. Raz na kwartał odbywały się posiedzenia wszystkich kierowników działów z udziałem generalnego pełnomocnika, konflikty pomiędzy kierownikami działów rozstrzygał pełnomocnik. Corocznie do 1 października kierownicy przedkładali pełnomocnikowi Ordynacji preliminarz dochodów i wydatków na bieżący rok gospodarczy, po zatwierdzeniu którego wprowadzano go w życie. W każdym z działów działała administracja biurowa: dział rolny i ogrodniczy mieli wspólne biuro z sekretarzem, rachmistrzem i kasjerem; biuro działu przemysłowego działało w oparciu o buchaltera, będącego równocześnie kasjerem i korespondentem, administracja działu leśnego zatrudniała jednego pracownika, będącego zarazem buchalterem i kasjerem. Generalny pełnomocnik zarabiał rocznie 60 tys. złotych. W tym czasie w Ordynacji zatrudnionych było 350 pracowników stałych i 500 sezonowych w dziale rolnym, a w dziale przemysłowym około 100²⁰⁶. Rok gospodarczy kończył się 1 lipca.

Ordynacja zapewniała lekarza wszystkim zatrudnionym na stałe wraz z rodzinami (małżonek i dzieci do 18 roku życia), służbie, także pracownikom sezonowym (tzw. bandosom), ale bez rodzin, koszty leczenia w połowie pokrywał chory, w połowie Ordynacja. W Ordynacji działała Kasa

Emerytalna Stowarzyszenia Emerytalnego Oficjalistów Ordynacji Przeworskiej, jej przychody opierały się głównie na subwencji od Księcia Ordynata, od jego małżonki i ze składek oficjalistów.

Utrzymanie zabudowań gospodarczych i mieszkalnych w majątku ordynackim przeworskim było na wysokim poziomie, większość z nich była wykonana z materiałów ogniotrwałych, pokrytych gontem. Domy zarządców folwarków i zakładów przemysłowych budynki mieszkalne w Przeworsku prezentowały się wyjątkowo dobrze, głównie przy ulicy Krakowskiej i Kościuszki, gdzie mieszkali emerytowani pracownicy ordynacji²⁰⁷.

W latach 1922–1923 w wielu ordynacjach doszło do wystąpień i strajków robotników rolnych, którzy domagali się zwiększenia płac, deputatów i poprawy warunków socjalnych. Podobna sytuacja zaistniała także w Ordynacji Przeworskiej²⁰⁸. Z pewnością sytuacja finansowa robotników była nie najlepsza, ale – jak twierdzi Marian Kozaczka – wystąpienia pracowników folwarcznych sterowane były przez ugrupowania o orientacji lewicowej i nie zawsze dotyczyły spraw ekonomicznych, a pracownicy nie zawsze wywiązywali się z powierzonych im obowiązków²⁰⁹.

Jerzy Rafał Lubomirski



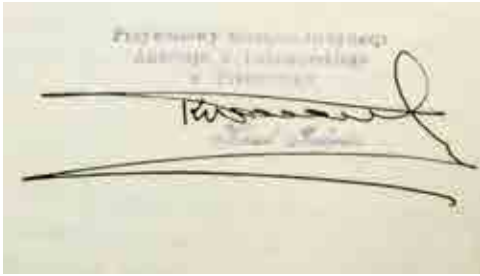
Jerzy Rafał Lubomirski, syn Andrzeja, pełnomocnik Ordynacji Przeworskiej, 1942 r., Muzeum w Przeworsku.

Jerzy Rafał Lubomirski, Andrzej's son, Przeworsk Estate Plenipotentiary, 1942, Museum in Przeworsk.

W 1927 r. z pełnomocnictwa zwolniono Ernesta Habichta, po nim obowiązki przejął Jerzy Rafał Lubomirski – syn Andrzeja, następcą na Ordynację²¹⁰. *Syna księcia ordynata, którego nazywano zawsze „młodym księciem”, jakkolwiek liczył już wówczas około pięćdziesięciu lat. Był to arystokrata z usposobienia i całym wzięciem biegunowo innym niż jego ojciec. Stary książę ordynat był typem magnata – społecznika, stale pogrążony w trosce o podniesienie przemysłu krajowego i kultury rolnej, człowiekiem pracy zawsze czynnym, trzymającym rękę na pulsie życia publicznego. Przeciwnie to jego dziełem była Cukrownia i Rafineria przeworska – jak na tamte czasy kolos przemysłowy (...). Mógł się ktoś z kierunkiem polityki księcia zgadzać albo nie zgadzać, każdy jednak musiał się odnosić z szacunkiem, bo nikt nie mógł mu zarzucić prywaty i braku uczciwego i prostoliniowego postępowania. Fizycznie stanowił typ wybitnie polski, podczas gdy książę Jerzy Rafał miał wygląd raczej światowca, kosmopolity. U tego w przeciwieństwie do ojca natura była bardzo złożona. Odznaczał się sprytem i zdolnością do robienia interesów, bywał nieraz bezwzględny w przeprowadzaniu swych interesów i planów, równocześnie jednak potrafił być człowiekiem dobrym i uczynnym. Młody książę miał za sobą studia agronomiczne w Niemczech, (...) był z niego zamięłowany fotograf i historyk. Posiadał u siebie w swej rezydencji we dworku wcale niepoślednią biblioteczkę tych dyscyplin wiedzy dotyczącą. Ilekroć wypadło mu być w tej jego siedzibie, lubił wyciągać mnie na spytki. Stawiał zaskakujące pytanie, i sam lubił, gdy ja zaskoczyłem go jakąś nieznaną mu kwestią²¹¹.*

W tym czasie Jerzy Rafał Lubomirski, mimo wielkiego zapędu i rozmachu, z jakimi do nowych obowiązków podszedł, brak doświadczenia doprowadził do podjęcia wielu nietrafionych decyzji i doprowadził Ordynację na skraj bankructwa.

Przełom lat 20. i 30. XX w. z finansowego punktu widzenia był trudny dla książąt Lubomirskich oraz sytuacji samego majątku ordynackiego. Ponadto doszło do konfliktu pomiędzy Ordynatem Andrzejem Lubomirskim a członkiem Rady Ordynackiej Kazimierzem Lubomirskim – bratem Andrzeja, który występował z oskarżeniami wobec Ordynata o działalność na szkodę Ordynacji i zaciągania kredytów bez zgody przewodniczącego Rady²¹². Książę Andrzej obawiał się, że Rada Ordynacka może dążyć do pozbawienia go Ordynacji i kuratorii literackiej w Ossolineum, zarzucał bratu, że ten chce go zdyskredytować w oczach członków rodu i Rady Ordynackiej²¹³. Andrzej Lubomirski dążył też do odwołania brata ze stanowiska członka Rady, uważając, że nie może on piastować tej funkcji, żywiąc do niego osobistą urazę. Prócz tego spadki cen na giełdach, sytuacja w cukrowni, której produkcję limitował kartel, bez którego zgody nie można było podnieść produkcji i zwiększyć zysków, spłaty pożyczki zaciągniętej na budowę cukrowni w Horodence i zaangażowanie się w budowę fabryki gum w Bydgoszczy: *od początku zawikłania się w ten nieszczęsny interes złamanego szeląga nie widziałem ani na koszt podróży, ani żetonów, ani dywidendy (którą inni brali)*²¹⁴, wszystko to spowodowało, że 11 lipca 1932 r. Bank Polski Oddział w Jarosławiu i Spółdzielczy Bank Rolniczy w Jarosławiu ustanowiły zarząd przymusowy na majątku ordynackim a zarządcą przymusowym został Antoni Rozwadowski²¹⁵. Po interwencji Andrzeja Lubomirskiego zarządcę odwołano, powołując na to stanowisko Emila Huperta, pełnomocnika Jerzego Rafała Lubomirskiego, byłego dyrektora Banku Ziemiańskiego w Warszawie. W październiku 1932 r. Hupert zrezygnował ze stanowiska zarządcy, na jego miejsce powołano Karola Talentę, byłego pełnomocnika Ordynacji Przeworskiej²¹⁶. Ponadto Lubomirscy zrezygnowali ze swoich udziałów w Małopolskim Towarzystwie Cukrowniczym i stracili kontrolę nad cukrownią w Przeworsku. 3 września 1932 r. Rada Nadzorcza podjęła decyzję o przepisaniu akcji książąt Jerzego Rafała Lubomirskiego i Andrzeja Lubomirskiego na rzecz Banku Cukrownictwa S.A. w Poznaniu²¹⁷. Wprowadzenie zarządu przymusowego do Ordynacji było kompromisem pomiędzy księciem Ordynatem a pożyczkodawcami, bez tej ugody – zdaniem księcia – pozostawały dwie możliwości: *Więc wprost z naszej strony oszustwo na wierzycielach, którzy wychodzą z kwitkiem, albo wskutek ich krzyku wniebogłosy i skandalu europejskiego rząd lub sejm skasowałby ordynację i poszłaby na bęben*²¹⁸. W 1932 r. całe zadłużenie Ordynacji Lubomirskich wynosiło milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych²¹⁹ (podatki, opłaty samorządowe, ubezpieczenia społeczne, spłaty weksli, kredytów, czeków, bonów i rachunków otwartych). W związku z kłopotami finansowymi i ryzykiem, że majątek Lubomirskich pójdzie na licytację, książę znalazł się też w głębokiej depresji, *to wszystko nad siły wobec osłabienia i depresji takiej, że nieraz nie do wytrzymania, a człowiek sobie mówi, że to się nie zmieni na resztę życia!! Naprawdę najczarniejsze pokusy, aby z tym życiem skończyć*²²⁰. Dnia 18 października 1932 r. Ordynat Andrzej Lubomirski odwołał pełnomocnika Ordynacji, swojego syna Jerzego Rafała Lubomirskiego, powołując na jego miejsce przeworskiego adwokata dr. Stefana Świtalskiego²²¹. W listopadzie 1932 r. Ordynat Lubomirski zwrócił się z prośbą do Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego o udzielenie mu pożyczki w kwocie 600 tys. zł w złocie, na hipotekę dóbr ordynackich i poręczeniem wekslowym części pożyczki przez Eleonorę – małżonkę Ordynata. Na zaciągnięcie pożyczki zgodę wyraziła Rada Ordynacka i oczekiwacz na Ordynację Jerzy Rafał Lubomirski²²². Rok później Towarzystwo udzieliło Ordynatowi kolejnej pożyczki w kwocie 175 tys. zł. Pożyczone sumy posłużyły do spłaty zobowiązań z lat 1926–1932 i na pokrycie wydatków na inwestycje w latach kolejnych. Z zachowanych dokumentów archiwalnych z tamtego okresu wynika, że działania pełnomocnika Ordynacji Jerzego Rafała Lubomirskiego doprowadziły majątek na skraj bankructwa, Ordynat Andrzej Lubomirski tak pisał w swym dzienniku: *Obelgiwany przez wszystkich, a najmocniej zdaje się przez rodzzonego syna*²²³. Ernest Habicht, poprzedni pełnomocnik, miał również zastrzeżenia do swojego następcy, księcia Jerzego Rafała Lubomirskiego, który według Habichta stawiał na zbyt szybki zysk i ludzi niekompetentnych²²⁴. Ponadto doradcy „młodego księcia” w ocenie Ordynata nie najlepiej wywiązywali



się ze swoich funkcji, *Emil Hupert nic nie robi i kosztuje tyle że pewna ruina*²²⁵. (...) *Wszędzie groźne sytuacje: cukrownia, Kauczuk, Superfosfat (Seifert pisze, że trzeba do prokuratora), Kórnik, długi ordynacji, weksle dla Waplewa, długi Eustache-go Sapięhy!*²²⁶ W 1937 r. na stanowisku przymusowego zarządcy pojawił się Joachim Jarochowski, zastępując Karola Talentę, w tym czasie wierzyciele Ordynacji nadal nie byli zaspokojeni na kwotę 3,2 mln zł, z kolei dłużnicy Ordynacji

zalegali z opłatami na kwotę 2,1 mln zł – największym dłużnikiem na kwotę 1,5 mln zł był książę Jerzy Rafał²²⁷. W takiej kondycji Ordynacja przetrwała do wybuchu II wojny światowej.

II wojna światowa

W sierpniu 1939 r. Andrzej Lubomirski wyjechał do Lwowa. Zapewne wtedy właśnie wywiózł niektóre zbiory artystyczne i historyczne Ordynacji, zbiory prywatne i część kolekcji Hussarzewskich²²⁸. Wywiezione zbiory oraz te, które znajdowały się w lwowskim mieszkaniu, Andrzej Lubomirski zdeponował w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich w nadziei na ich ocalenie. Jego celem było również przygotowanie gmachów i zabezpieczenie zbiorów Ossolineum na wypadek oblężenia miasta²²⁹.

Przed 17 września książę opuścił Lwów, udając się, m.in. do Horodenki, po zajęciu Lwowa przez ZSRR przez jakiś czas ukrywał się przed NKWD, następnie z krewnymi przez zieloną granicę przedostał się do Przeworska²³⁰. W tym czasie Ordyna-



Eleonora z Hussarzewskich Lubomirska, żona Andrzeja Lubomirskiego w lwowskim mieszkaniu, okres międzywojenny, Muzeum w Przeworsku.

Eleonora Lubomirska, née Hussarzewska, Andrzej Lubomirski's wife, in their apartment in Lviv, interwar period, Museum in Przeworsk.

**NA RACHUNEK
ORDYNACJI PRZEWORSKIEJ
W PRZEWORSKU.**

WYRAŻNIE!
Imię i nazwisko: *Ks. Andrzej Lubomirski*
Dział: *Pałac*
Dnia: *13. XI* 193*9* r.

	Zł.	gr.
Rp.		
<i>Tutek Pijawki</i>		
<i>Tutek Mityliki</i>		
<i>Tutek Valeriana</i>		
<i>Tutek Kynophic</i>		
<i>Tutek Chamomilec no 50</i>		
<i>Tutek Kollid 20</i>		
<i>4. 402 za 25 kopci. wozu</i>		
<i>placem II</i>		
<i>Cassio August. Tutek gludus</i>		
<i>& reszt;</i>		
<i>Razem</i>		
		<i>990</i>

Recepta wystawiona na rachunek Ordynacji Przeworskiej, dla Andrzeja Lubomirskiego, 1939 r., Muzeum w Przeworsku.

Prescription issued to the account of the Przeworsk Estate, for Andrzej Lubomirski, 1939, Museum in Przeworsk.

odzyskał wolność po trzech tygodniach, Jerzy po 10 miesiącach²³⁷, według zapisów w *Księdze depozytów więzienia na zamku w Rzeszowie* przebywał tam od 29 października 1939 do 22 czerwca 1940 r.²³⁸ Aresztowanie Jerzego spowodowało ujawnienie jego małżeństwa, które w 1927 r. zawarł potajemnie w Białymstoku z dziewiętnastoletnią Anną Wilamowską²³⁹. Fakt ten ukrywał przed rodziną i swoim otoczeniem, księżna Eleonora nie mogła wybaczyć ukochanemu synowi mezaliansu i tuż przed śmiercią wydziedziczyła syna, *Boga proszę, by Jerzemu darował tę ciężką krzywdę, jaką nam, rodzicom, i rodzinie wyrządził, okłamując nas całymi latami – cofam to, co tu napisane dalej, a mianowicie nie zostawiam mu ani obrazów, gdyby się znalazły – ani klejnotów – ani części mebli – nie uważam osobę, którą sobie wybrał, za godną otrzymania czegokolwiek mającego wartość tradycji*²⁴⁰.

cja Przeworska znalazła się pod ścisłą kontrolą Niemców, jednak powrót księcia spowodował cofnięcie zarządu okupacyjnego i mianowanie pełnomocnikiem Ordynacji Stanisława Dutkiewicza²³¹. Zmienił się wówczas profil produkcji roślinnej i zwierzęcej, zaprzestano doświadczeń i eksperymentów²³². Konie z folwarku w Nowosielskach sprzedawano Niemcom, w folwarku Dolne w Gorliczynie zrezygnowano z upraw truskawek i szparagów, zwiększono obszar plantacji rabarbaru, sprzedawanego do marmoladziarni działającej w przeworskiej cukrowni oraz do Lublina i Przemyśla. Ogrody warzywne przy pałacu rozbudowano o nowe szklarnie, w parku w miejsce trawników pojawiły się zagony jarzyn. Działała fabryka serów – przez pewien okres jako jedyna w mieście mleczarnia przetwarzająca także mleko „chłopskie”, leśnictwa przeszły pod niemiecką administrację²³³. Z polecenia Lubomirskiego podwojono liczbę pracowników sezonowych, w ten sposób chroniąc młodzież przed wywózką na roboty do Niemiec²³⁴. W tym czasie liczba mieszkańców pałacu rosła: *U mnie zawsze pełno, a goście zmieniają się jak w kalejdoskopie albo hotelu. Na wiliu miałem 26 osób przy stole między 14 a 18. Kłopotliwe i kosztowne taki dom utrzymywać, a trzymanie licznej służby na to koniecznej, wydaje się zbytciem na czas takiej nędzy. Ale to konieczność, bo dziad i pradziad musi zastąpić zaginionych rodziców i przygarnąć nawet dalszą rodzinę, a czasem i przyjaciół wysiedlonych i pozbawionych nielitościwie wszelkich podstaw bytu*²³⁵. (...) *U mnie tak przepętnione ludźmi przyjętymi tylko dla ich ratowania, że szpilki nie zmieści*²³⁶.

Jesienią 1939 r. Ordynat książę Andrzej i jego syn Jerzy zostali aresztowani przez gestapo i osadzeni w rzeszowskim zamku. Andrzej

być u siostr

Pan 3/5 1940
Rembrandt w Ordynacji naszej ma być
oddany do Muzeum Lubomirskich (Staro-
żarz po wiadomości jego sekretarza Ossolineum)
Starożarz po mojej śmierci - naturalnie jeśli
do Ossolineum i jeśli muzeum będzie dalej
istnieć gdyby było rozwiązane razem
z Ordynacją, to przenieść na Wawel - jako
sam jak dar mój a spuścizna rodziny
Hussarzewskich.

Fragment ostatniej woli Eleonory z Hussarzewskich Lubomirskiej „Dla moich dzieci po mojej śmierci”, przed 1940 r., dotyczący zapisu autoportretu Rembrandta z 1629 r. na rzecz syna Jerzego Rafała Lubomirskiego. Gdyby obraz się odnalazł (zaginiął pod okupacją), miał według księżnej trafić do Muzeum Lubomirskich przy Ossolineum lub w razie rozwiązania Ordynacji na Wawel.

Fragment of the last will left by Eleonora Lubomirska, née Hussarzewska „For my children after my passing”, written before 1940, regarding the bequest of Rembrandt's self-portrait from 1629 to her son Jerzy Rafał Lubomirski. If the painting were to be recovered (it was lost during the war), the Duchess wished it to be placed in Lubomirski Museum administered by Ossolineum, or, upon dissolution of the Estate, at Wawel Royal Castle in Kraków.

Rok 1944

W połowie 1944 r., mimo zajęcia terenów Ordynacji Przeworskiej przez Armię Czerwoną, w warunkach dobrami ordynackimi zarządzali zarządcy, jednakże sytuacja nie przedstawiała się zbyt korzystnie. Działania wojenne, rekwizycje, kradzieże, powodowały straty materialne w Ordynacji, ponadto Ordynat książę Andrzej Lubomirski, obawiając się inwazji sowieckiej w lipcu 1944 r. opuścił Przeworsk, wyjeżdżając najpierw do Mszany Dolnej, później przez Czechosłowację, Szwajcarię do Francji²⁴¹. Jego wyjazd przyczynił się do spadku dyscypliny pracy, zarząd nad całym majątkiem przejął pełnomocnik Józef Czepko²⁴², który pomimo doświadczenia nie miał odpowiednich uprawnień do podejmowania istotnych decyzji i nie dysponował środkami finansowymi potrzebnymi do prowadzenia szerokiej działalności. Według oceny M. Kozaczki jeszcze w połowie 1944 r. Ordynacja Przeworska zachowywała duży potencjał gospodarczy i pokaźny park maszynowy²⁴³, była

2/
Dyr. Czesław Januszewski 17/IV 1943

Dziękuję Panu że Pan nie czuł się niezmiernie dotkniętym moim zapytaniem o stosunki finansowe. Wiele osób się o to obraża, a przecież teraz bywa często że najniebezpieczniejszy popadek w najgorszą sytuację i najprostszym obywatelom tego, komu coś kosztuje, jest być pomocnym szczególnie gdy jest za co być wdzięcznym. Tak będzie po wojnie, trudno przewidzieć; może będąc dalej odwrotnie, bo jednak mam pewną ulgę i długi staram się spłacać. Mógłby mi tylko ten dług wobec cukrowni, którego część chciałbym spłacić ziemia, na co nie pozwolono; to mnie martwi a mój syn jest przeciwnego zdania. - Gdyby wolno było zaspokoić, toby można zrobić miliony. Oddało się w ubiegłym roku 70 wagonów zboża kontyngentu po cenie urzędowej! Ilaby to było za to po cenie pszkowej! Cukrownia także oddaje cukier po 1,70 za q więc nie dalekiego jaśdli na cukrze może zarabiać. Nie bardzo rozumiem jak Pan Dyrektor rozumie urolniczenie cukrowni po wojnie. Mój syn nie traci nadziei odzyskania względnie odkupienia kasyi od banku cukrownictwa. On je jest daleko w drodze ale głównie przebywa tutaj i mieszka z rodziną swojej żony w dworcu, tyśca habicht dla siebie wybudował a który przez żołnierzy kwaterujących był w wandalaki sposób zniszczony i został ścięto odrestaurowany. Tragedya tajnego jego małżeństwa Panu chyba znana. Dziś wszystko w

porządku. W myśl Pańskiego życzenia mu wszystko wyraziłem i on
szczęśliwym w podziękowaniu i życzeniach na to świata.

Andrzej Lubomirski

50 by Przeworsk

Kotaryna

Ordynacja Przeworska

Stowarzyszenie Złoty

List Andrzeja Lubomirskiego do członka zarządu cukrowni Czesława Januszewskiego, 7 kwietnia 1943 r., Muzeum w Przeworsku.

Letter from Andrzej Lubomirski to Czesław Januszewski, member of the management board of the Sugar Plant, 7 April 1943, Museum in Przeworsk.

Przeworsk, dnia 24 października 1944.

Do Wojewódzkiego Komitetu Reform
Rolnych

w Rzeszowie

W związku z parcelacją majątków Ordynacji przeworskiej, Zarząd miejski na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20.X. 1944 prosi o przydzielenie dla użytku społeczeństwa:

1. Budynku Ordynacji przeworskiej położonego przy drodze Studzien Nr.426, oraz budynku po administracji Ordynacji przeworskiej położonego na Bioniu browarnym Nr.460 wraz z ogrodami, na szpital. Należy pamiętać, że pierwszy budynek już jest przez szpital zajęty.
2. Parku pałacowego, z ogrodami pałacowymi oraz ogrodem zw. Pastewnik na park miejski, zaś Pałac na Muzeum regionalne. Praytem uprasza się o zabezpieczenie cennych zbiorów i biblioteki jakie znajdują się w pałacu.
3. Budynku położonego przy ul. Krakowskiej Nr.451 tzw. Oberża na bureą dla młodzieży szkolnej męskiej.
4. Budynku przy pałacu, oficyny na bureą dla młodzieży żeńskiej w połowie, w drugiej połowie na mieszkania dla pracowników urzędów państwowych i samorządowych.
5. Murawisków Ordynacji przeworskiej - na szkołę techniczną.

Burmistrz:



T. Michalik

Pismo Zarządu
Miejskiego w Przeworsku
do Wojewódzkiego
Komitetu Reform
Rolnych w Rzeszowie,
w sprawie parcelacji
majątku poordynackiego
Lubomirskich,
24 października 1944 r.,
Muzeum w Przeworsku.
Letter of the Przeworsk
Municipal Board to the
Regional Committee
for Agrarian Reform
in Rzeszów, regarding
redistribution of the land
formerly constituting
the Lubomirski Estate,
24 October 1944, Museum
in Przeworsk.

majątkiem o dużej kulturze rolnej i wysokim poziomie uprzemysłowienia, obejmując w 1944 r. obszar ogółem 4388 hektarów²⁴⁴. Jednak Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września z 1944 r.²⁴⁵ doprowadził do całkowitej likwidacji Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich. Majątek ten przez dziesięciolecia był posiadłością wyłączoną spod prawa spadkowego – będąc Ordynacją mającą z góry określony porządek sukcesji, przez władze komunistyczne nie był brany pod uwagę. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w swoich planach nie uwzględniał istnienia dużych, prywatnych posiadłości ziemskich²⁴⁶. Jesienią 1944 r. Józef Czepko wystosował pismo do PKWN-u z prośbą o wyłączenie majątku Ordynacji Przeworskiej spod reformy rolnej, jednakże prośba ta nie została uwzględniona²⁴⁷, a folwarki: Białoboki, Dolne, Nowosielce, Maćkówka i Podzamcze oraz Kosina i Rogóźno zostały przejęte na cele związane z reformą rolną. Do końca 1944 r. dokonano podziału ziemi we wszystkich folwarkach Ordynacji Przeworskiej – około 1330 rodzin otrzymało ponad 2360 hektarów ziemi, średnia wielkość działki przypadającej na rodzinę wyniosła ok. 0,6 hektara. Pełnomocnikiem PKWN w powiecie przeworskim do przeprowadzenia parcelacji był Tadeusz Szawan, Mieczysław Kaczor i Jan Hadała²⁴⁸. Jak uważa M. Kozaczka, rozparcelowana ziemia z Ordynacji Przeworskiej przyczyniła się do powiększenia ogólnej liczby gospodarstw małych, ekonomicznie słabych, z ekonomicznego punktu widzenia podział ziemi folwarcznej nie miał większego uzasadnienia²⁴⁹. Resort Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN, pełnomocnik na Małopolskę i Śląsk Władysław Kuczkowski zarządził z dniem 2 listopada 1944 r., by gorzelnię, warsztaty mechaniczne, Fabrykę Wódek, Likierów i Rumu, Fabrykę

serów, 8 lokomobili, 6 młocarni, pług parowy, traktor Lanz-Buldog oraz park z ogrodem i wszystkie budynki mieszkalne i gospodarcze, będące przed wojną własnością Ordynata Andrzeja Lubomirskiego, znajdujące się na terenie miasta Przeworska, przeszły pod jeden zarząd i weszły w skład Zjednoczenia Zakładów Państwowych w Przeworsku²⁵⁰.

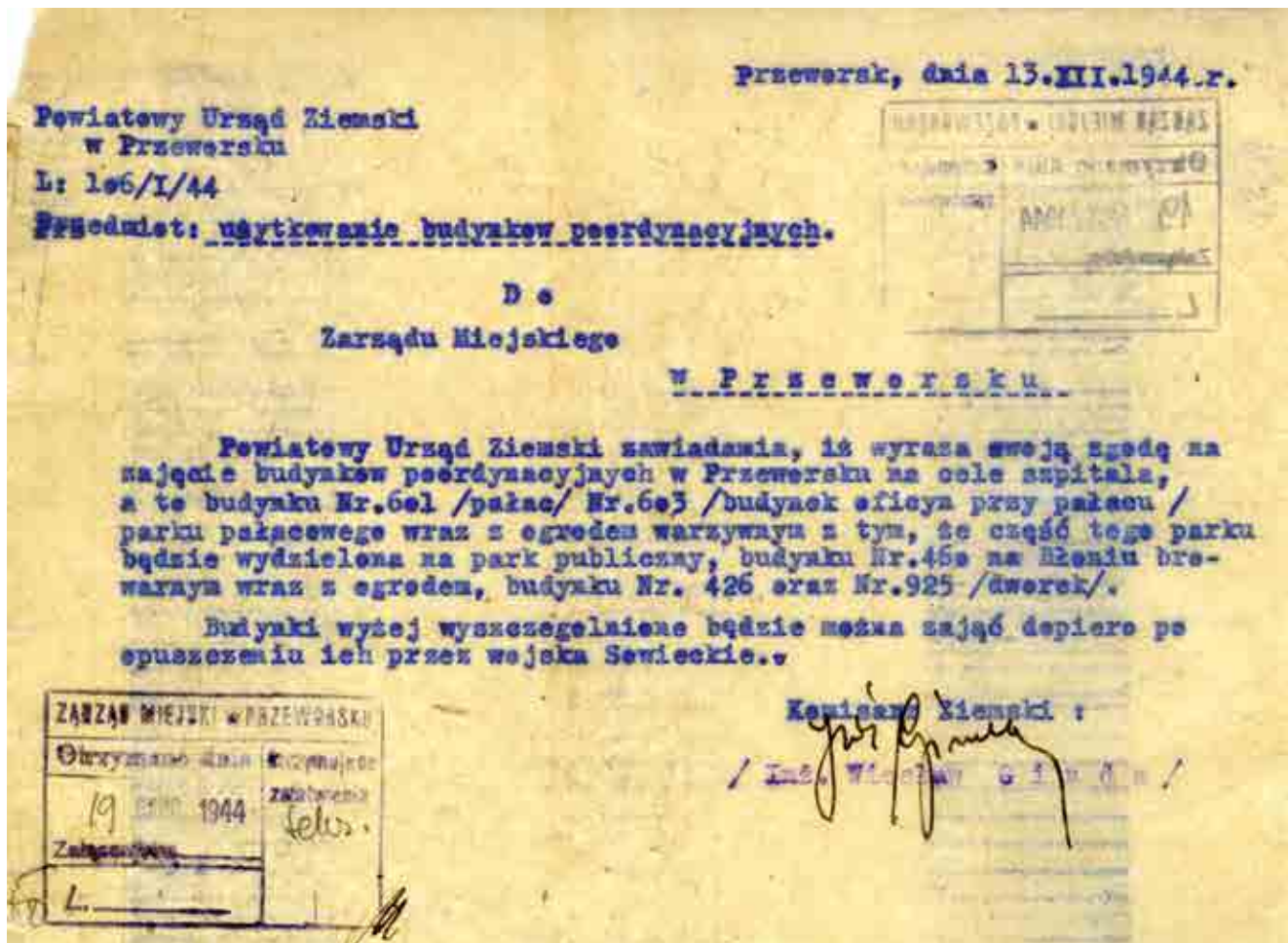
W czasie parcelacji ziemi przejmowano także inwentarz żywy – bydło, owce i trzodę chlewną, a także maszyny rolnicze. Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 13 kwietnia 1945 r. ogrody wraz z parkiem pozostałe po parcelacji majątku przekazano pod Zarząd Państwowy i pozostawały w administracji Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Rzeszowie²⁵¹. Następnie Powiatowy Urząd Ziemski w Przeworsku na podstawie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nr P.R./adm.39/77 z dnia 7 lipca 1945 r. przekazał Towarzystwu Przyjaciół i Miłośników Przyrody i Kultury działającym przy Zarządzie Miejskim w Przeworsku następujące nieruchomości: park przypałacowy – 4,5 hektara, Pastewnik – 1,5 hektara, ogrody warzywno-kwiatowe – 3,5 hektara, oraz budynki mieszkalne: pałac z oficynami, dawną elektrownię, szpitalik, oranżerię, stajnie²⁵².

Parcelacja folwarków ordynackich wyglądała następująco²⁵³: Folwark Gorliczyna włączony został w granice miasta Przeworska, za stacją kolejową obszar o powierzchni ok. 15 ha przeznaczono na „kolonie” i ogródki działkowe dla pracowników kolejowych; Folwark Studzian również włączono w granice miasta Przeworska, obszar o powierzchni ok. 30 ha przeznaczono na kolonie i ogródki działkowe dla pracowników cukrowni, oraz na kilka gospodarstw „ogrodniczo-warzywniczych”; grunty z Folwarku Aleksandrów zostały w granicach miasta, obszar o powierzchni ok. 140 ha przeznaczono na „kolonie robotnicze” i ogródki działkowe oraz dla małorolnych i bezrolnych z miasta Przeworska; park łącznie z ogrodem na Pastewniku oraz ogrodem warzywno-kwiatowym przy pałacu razem z pałacem został przydzielony miastu na „park miejski”, zaś pałac na muzeum regionalne; budynek przy drodze do Studziana i budynek administracyjny Ordynacji na Błoniu wraz z ogrodem przeznaczono na szpital miejski; Starostwo Powiatowe w Przeworsku przekazało budy-



Brama wjazdowa do parku, w głębi pałac Lubomirskich, Przeworsk ok. 1930 r., Muzeum w Przeworsku.

Entry gate leading to the park, in the background the Lubomirski palace, Przeworsk ca. 1930, Museum in Przeworsk.



Pismo Powiatowego Urzędu Ziemińskiego w Przeworsku do Zarządu Miejskiego w Przeworsku, w sprawie przekazania budynków poordynackich na szpital, 13 grudnia 1944 r., Muzeum w Przeworsku.

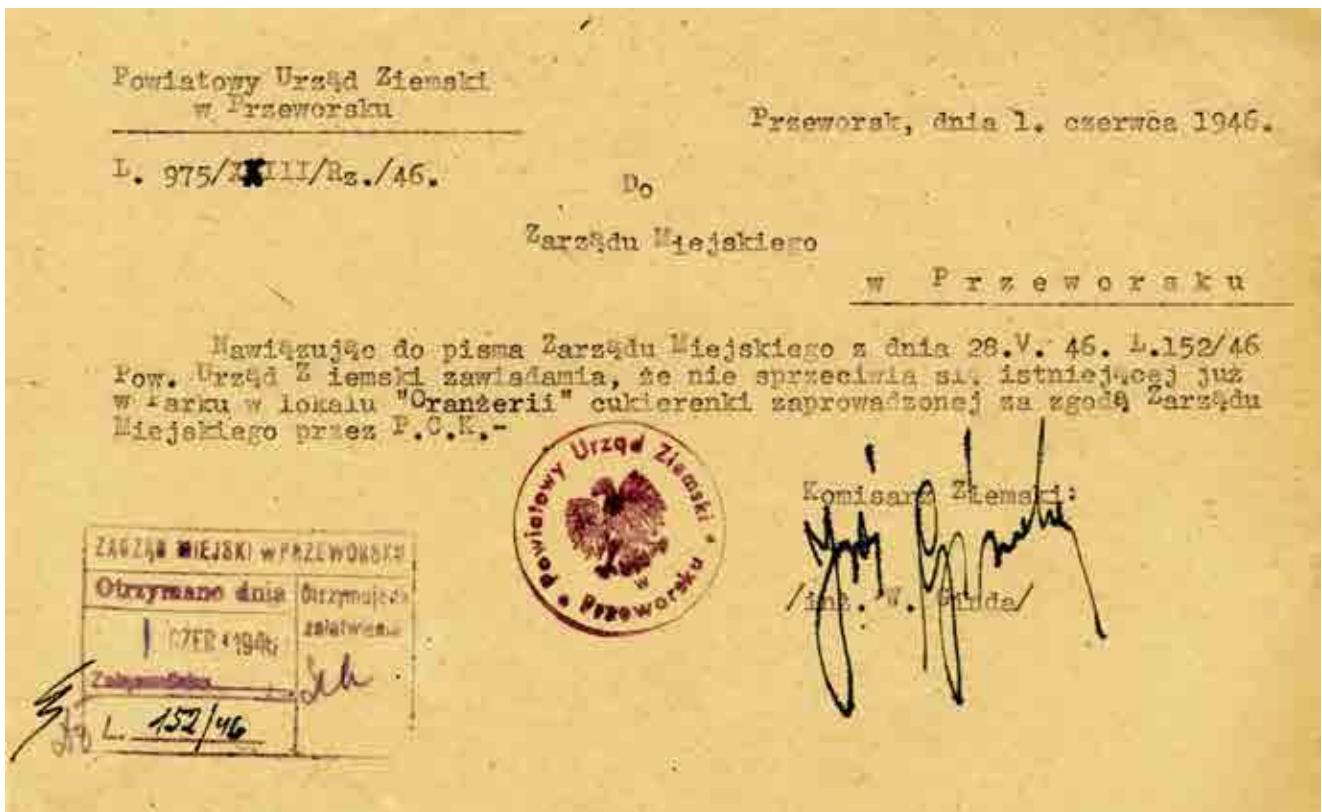
Letter of the District Land Registry Office in Przeworsk to the Przeworsk Municipal Board on designating former estate buildings to hold a hospital, 13 December 1944, Museum in Przeworsk.

nek przy ul. Krakowskiej tzw. „Oberżę” oraz część oficyny kuchennej przy pałacu Gminie Miasta Przeworska, budynek przejęto z wszelkimi długami i ciężarami i przekształcono je na bursy dla młodzieży szkolnej, reszta zabudowań zaadaptowana została na mieszkania dla pracowników samorządowych²⁵⁴. Przygotowano również plany rozbudowy szpitala miejskiego w oparciu o zabudowania popałacowe i poordynackie: oddano dworek na Podzamczu na oddział chirurgii ciężkiej i położnictwa, oficyny pałacowe przeznaczono (po przeprowadzeniu remontu) na rentgen i mieszkania dla lekarzy i personelu medycznego, w budynku administracyjnym Ordynacji założono oddział zakaźny. Administratorem budynków poordynacyjnych – w tym szpitala miejskiego – został Benjamin Naglik, były pracownik Ordynacji²⁵⁵. Oprotestowano zajęcie oficyn w dworku przez żołnierzy z oddziału wojskowego nr 111, którzy wyrzucili z mieszkań pracowników poordynacyjnych, a wyrzuconych lokatorów umieszczono w bursie szkolnej. W parku odbywały się festyny, np. organizowane przez przeworski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża czy koło rodzicielskie działające przy Gimnazjum w Przeworsku²⁵⁶; w sprawie oranżerii oddział PCK w Przeworsku zwrócił się z prośbą o urządzenie w niej cukierni, pomysł ten pierwotnie odrzucono, ponieważ budynek ten przydzielony został na półkolonie i przedszkole²⁵⁷, w okresie późniejszym cukiernię utworzono. W wyniku pisma Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 lipca 1945 r. miasto przejęło ogrody i grunty poordynacyjne²⁵⁸. Powiatowa Rada Narodowa w Przeworsku w porozumieniu



Dworek na Podzamczu, wybudowany dla Ernesta Habichta Zarządcy Ordynacji w latach 1921–1927, później zamieszkały przez Jerzego Rafała Lubomirskiego, Archiwum Państwowe w Przemyślu.

Manor house in Podzamcze, built for Ernest Habicht, the Estate Administrator during 1921–1927, later home to Jerzy Rafał Lubomirski, National Archive in Przemyśl.



Pismo Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego w Przeworsku do Zarządu Miejskiego w Przeworsku, w sprawie utrzymania w budynku Oranżerii cukierkarni, 1 czerwca 1946 r., Muzeum w Przeworsku.

Letter of the District Land Registry Office in Przeworsk to the Przeworsk Municipal Board, on retaining a pastry shop in the Orangery building, 1 June 1946, Museum in Przeworsk.



Przed oranżerią, lata 40. XX w., ze zbiorów Anny Kruk.

In front of the orangery, after 1944, collection of Anna Kruk.

z pełnomocnikiem Reformy Rolnej na powiat przeworski uchwaliła w dniu 1 grudnia 1944 r. przydzielenie 100 hektarów ziemi z majątku Podzamcze i budynków folwarcznych w Gorliczynie dla mającej powstać w Przeworsku Szkoły Rolniczo-Leśnej²⁵⁹. Niniejsza szkoła miała funkcjonować przy przeworskim liceum. Po parcelacji majątku ordynackiego pałac książąt Lubomirskich w Przeworsku oddano w użytkowanie Zarządowi Miejskiemu²⁶⁰, następnie w użytkowanie czasowe od 11 grudnia 1947 r. Starostwu Powiatowemu, z przeznaczeniem na referat kultury i sztuki²⁶¹, które informowało, że *budynek przeznaczony jest wyłącznie do celów kulturalno-oświatowych*²⁶².

Na rzecz państwa (głównie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”) przeszły zakłady przemysłowe Ordynacji, w grudniu 1944 r. upaństwowiono lasy, co spowodowało w praktyce to, że Ordynacja Przeworska przestała istnieć²⁶³. *Stary książę wyjechał dzień naprzód. Książę Jerzy pozostał jeszcze w pałacu. Od strony Gorzyc i Jagielły dochodziły już odgłosy strzałów armatnich, wojska*

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ORDYNACJI PRZEWORSK W PRZEWORSKU.

niemieckie cofały się na całej linii i spodziewaliśmy się wojsk sowieckich jutro, pojutrze. Idąc przez park, spotkałem księcia. Chodził dookoła pałacu, na rogach przystawał, widać było, że odmawia modlitwy. Żegnał na zawsze kąty rodzinne, na drugi dzień odjechał autem. Zabrał ze sobą prócz waliz

podręcznych tekę ze sztychami Dürera, a w tym majątek, jaki zdołał wywieźć za granicę. To była chyba podstawa jego materialnego bytu. Podobno jakiś czas pracował w British Museum, a teraz siedzi w Paryżu. A biedny książę ordynat zmarł na wygnaniu w Brazylii (...). Pisywał do mnie od czasu do czasu, najpierw z Brukseli, potem z Sao Paulo, szczęśliwy, że nie był świadkiem tego zniszczenia, jakie tu nastąpiło. Pałac zrabowany, ogołocony ze wszystkiego, bo tylko część mebli zdołano wywieźć do Łańcuta, a bibliotekę do Krakowa. Wielkie archiwum Ordynacji, znajdujące się w Zarządzie Dóbr, zniszczone do ostatniego papierka, stacja doświadczalna roślin w Studzianie, pozostająca pod nadzorem Polskiej Akademii Umiejętności, zdewastowana i tak wszystko po kolei, a przecież można było to ogromne gospodarstwo przejść bez takiego pogromu z korzyścią dla państwa i kraju²⁶⁴.

W lipcu 1945 r., będąc na emigracji, jeszcze w Szwajcarii, książę Andrzej Lubomirski w korespondencji do swojego siostrzeńca Benedykta Tyszkiewicza, dzielił się rozterkami i wątpliwościami, czy wracać do Polski, martwił go też los Ossolineum: *Kochany Benku W przypuszczeniu, że poczta już tam dochodzi, odzywam się, aby Cię upewnić, że br. [bardzo] często o Tobie myślę i o Was wszystkich, i odczuwam wyrzuty sumienia, żem Cię tak zostawił, a sam drapnął za granicę. Wprawdzie zostało troszkę zapasów, ale boję się, że byłeś a może jesteś w niedostatku. Może ten aparat fotogr. na coś się przydał. Ja także gonię ostatkami. Jestem z Renią i Izią, ale Renia pojechała do Francji do wnuczków, których nie widziała od 6 lat. Jestem także ogromnie niespokojny o Was wszystkich, t.j. Maryche z prawnuczkami, Wandę, Jadzię, o Marysięnkę, o Jędrusiów, i Twoich braci. Piszę do X. Arcybiskup. Sapiehy, aby się dowiedzieć o nich wszystkich. Jestem strasznie osamotniony i w wielkiej rozterce co robić, Renia chce jechać do męża. Tymczasem odbył się tu zjazd Polaków z Szwajcarii /a jest ich około 3000/ i nowy rząd zachęca do powrotu i urzędu repatryacyję. Jeżeli Ci to możliwe, odpisz mi odwrotnie, czy pomimo iż niezawodnie dom w Przeworsku zajęty, jeżeli nie zniszczony a majątek rozdrobniony, miałbym do czego wracać. Nie wiedząc gdzie Cię szukać, adresuję do Mszany w nadziei, że Ci jakoś doręczą. Pisałem także do Jarochońskiego do Mszany. Może go dojdzie. Wobec wyniku wyborów w Anglii następuje przewrót wszędzie i zaciśnięcie stosunków zachodu ze wschodem. Tem bardziej trzeba by wracać. Jeżeli byłbyś w Krakowie, to zajdź do P. Herfurtowej w Kawiarni „Pani” na św. Jana: jej zięć Zarębski zarządza filią Wydawn. Ossolineum. Zajdź tam i dowiedz się, czy mają wiadomości o Ossolineum we Lwowie i w Warszawie. Nie mogę się doczekać powrotu Reni, żeby radzić co robić. Napisz koniecznie zaraz. Ścisłkam Cię jak najserdeczniej Twój A[ndrzej] L[ubomirski]. (...) Pan Benedykt Tyszkiewicz p. Kraków ul. św. Jana 15 Dom Lubomirskich²⁶⁵. Andrzej Lubomirski ostatecznie wyemigrował do Brazylii, gdzie zmarł 29 września 1953 r.²⁶⁶, był ostatnim Ordynatem na Przeworsku.*

W 1949 r. do Zarządu Miejskiego w Przeworsku wpłynęło pismo pełnomocnika Jerzego Lubomirskiego – Stanisława Lubowieckiego z prośbą o reprivatyzację nieruchomości stanowiących własność Jerzego Lubomirskiego położonych na terenie miasta Przeworska²⁶⁷, jaka była odpowiedź Zarządu, możemy się dzisiaj jedynie domyślać. *Stykałem się z nim niejednokrotnie już to w kancelarii notarialnej, już to w Cukrowni podczas walnych zgromadzeń akcjonariuszy, czy też w Zarządzie Dóbr. Zawsze w stosunku do mnie cechowała go uprzejmość, witał mnie zawsze z uśmiechem, czy podkreślał znajomość mojej osoby i miał stale jakieś szczególnie przyjazne do mnie podejście. Kiedy we wrześniu 1939 r. w drugim dniu mobilizacji miałem odjechać do Przemyśla, a komunikacja kolejowa mocno już szwankowała i nie było wiadomym, kiedy jaki pociąg odjedzie, odwiózł mnie swoim autem, nie bacząc, że był narażony przecież na ataki lotników niemieckich, przed którymi musieliśmy kryć się wiele razy pod drzewami lub w domach przydrożnych. Ta ostatnia podróż pozostawiła po nim dobre wspomnienie. (...) Nie przypuszczałem, że widzieliśmy się po raz ostatni²⁶⁸. Jerzy Rafał ks. Lubomirski niedoszły Ordynat zmarł w willi swojej matki Eleonory w Menton we Francji w 1978 r.²⁶⁹*

Podsumowanie

Arystokracja należała do najbardziej uprzywilejowanych warstw społecznych u schyłku XIX w. Każdy arystokrata uważał za swój obowiązek: aktywność na polu polityki, kultury, dobroczynności, wspieranie wydawnictw naukowych, instytucji społecznych, gromadzenie dzieł sztuki i zakładanie kolekcji. W taki kanon typowego arystokraty wpisywali się książęta Lubomirscy, gałęzi ordynackiej na Przeworsku: Henryk, Jerzy i Andrzej Lubomirscy. Ród Lubomirskich – to symbol polskości, to rodzina, która położyła fundament pod rozwój kultury w minionych epokach. Lubomirscy zapisali się jako darczyńcy i kuratorzy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz twórcy Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie, utworzonego w 1869 r., byli współtwórcami Polskiej Akademii Umiejętności i utworzonego przy niej Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Lubomirscy to także mecenas sztuki i kolekcjonerzy oraz patrioci, którzy popierali zrywy narodowo-wyzwoleńcze. Lubomirscy to ród, który przyczynił się do przekazania potomnym wielu bezcennych dóbr kultury i pamiątek narodowych. Lubomirscy z Przeworska to także twórcy i organizatorzy Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich, która dała podwaliny bytu lwowskiemu Ossolineum. To dochody, jakie przynosił majątek przeworski – Ordynacja Przeworska – sprawiły, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie mógł działać, rozwijać się i funkcjonować. Niniejszy katalog poświęcony jest działalności gospodarczej Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich, opisujący jej powstanie, rozwój i funkcjonowanie oraz schyłek i rozwiązanie w 1944 r.

Powstanie Ordynacji poprzedzone było wieloletnimi staraniami kolejnych właścicieli dóbr przeworskich – Henryka Lubomirskiego oraz jego syna Jerzego, uwieńczone sukcesem dopiero w 1869 r. Na Ordynację przeznaczono następujące dobra: Miasto Przeworsk z przyległościami: folwarkiem Podzameckim, ze wsiami Budy, czyli Przedmieściem Przeworskim, Burdaszem dolnym i górnym, folwarkiem Aleksandrowskim, ze wsią Mokra strona, czyli Żurawiczki Małe z folwarkiem Górnym i Dolnym, wsią Studzianą górną i dolną, folwarkiem Nowosieleckim ze wsią Białoboki, folwarkiem Białobockim ze wsią Białoboki, folwarkiem Gackim ze wsią Gać, folwarkiem Markowskim ze wsią Markowa, folwarkiem Kosińskim ze wsią Kosina, folwarkiem Rogóżniańskim ze wsiami Rogóżno i Korniaktów, folwarkiem Gorliczyńskim ze wsiami Gorliczyna i Chałupki, folwarkiem Maćkowskim ze wsią Maćkówka, folwarkiem Dębowskim ze wsią Dębów, ze wsią Zmysłówka z nowo utworzonym w tej wsi folwarkiem Wesoła w obwodzie Rzeszowskim. Wyżej wymieniony majątek nie mógł być zbywany i miał być w posiadaniu i użytkowaniu tylko jednej osoby – Ordynata. Dobra te miały być niepodzielne i w całości przechodziły na najstarszego syna.

Książę Jerzy Lubomirski, będąc pierwszym Ordynatem, rozbudował zaplecze gospodarcze: stajnie i wozownię z domem koniuszego i domem administratora folwarku na terenie majątku Podzamecze. Po jego śmierci w 1872 r. opiekę nad Ordynacją, w imieniu małoletniego syna Andrzeja, pełniła księżna Cecylia z Zamoyskich Lubomirska, a kiedy Andrzej doszedł do pełnoletniości, w 1882 r. został Ordynatem.

To pod rządami księcia Andrzeja Lubomirskiego Ordynacja przeżyła największy rozkwit. Książę w okresie dwudziestolecia międzywojennego wycofał się z życia politycznego i skoncentrował na działalności gospodarczej. Ordynacja Przeworska już przed I wojną światową była uważana za jeden z najlepiej zagospodarowanych majątków w Galicji, a w 1922 r. obejmowała obszar 5,5 tys. ha i mieściła się w grupie największych majątków ziemskich w Polsce. Przeworskie dobra ordynackie miały dobrą lokalizację, położone były przy węzłowej stacji kolejowej Kraków – Lwów, Przeworsk – Warszawa, Przeworsk – Dynów. Gospodarczo Ordynacja nastawiona była na uprawę zbóż, buraka cukrowego, ziemniaków i hodowlę koni roboczych, koni półkrwi arabskiej i angielskiej, krów

mlecznych i trzody chlewnej. Ponadto przy Ordynacji funkcjonowały następujące zakłady: gorzelnia rolnicza w Przeworsku i Nowosielcach, Rafineria spirytusu i Fabryka Wódek, Likierów i Rumu w Przeworsku, warsztaty mechaniczne na Podzamczu, cegielnia parowa w Przeworsku, młyn parowy w Kosinie i Zmysłówce, tartak parowy i stolarnia parowa w Zmysłówce, fabryka dachówek w Wesołej, fabryka serów deserowych w Przeworsku, gospodarstwo rybne w Korniaktowie, a także sady owocowe i ogrody warzywne w folwarku w Gorliczynie, dział łowiecki w Zmysłówce z leśnictwami w Zagórze i Wesołej.

Każdy z Ordynatów był bardzo dobrze wykształcony, wiedzę zdobywał za granicą, władał kilkoma obcymi językami, każdy z nich dbał o swoje gniazdo rodowe – Przeworsk, powiększał majątek, usprawniał system zarządzania Ordynacją, a istotną rolę w tych działaniach odgrywali odpowiedzialni pełnomocnicy. Oprócz bycia dobrymi gospodarzami, Lubomirscy działali na polu społecznym, kulturalno-oświatowym i charytatywnym. Ponadto przez dziesięciolecia utrzymywali Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, wspierali wiele organizacji i towarzystw społecznych, instytucji regionalnych. Wspierali też ruchy narodowo-wyzwoleńcze i walki Polaków o niepodległość, dbali o wykształcenie swojego potomstwa i zapewnienie im stabilizacji materialnej.

Kres istnienia Ordynacji przyniósł wybuch II wojny światowej oraz reforma rolna w 1944 r., po której majątek ordynacki rozparcelowano, a przeważająca część zbiorów Ossolineum pozostała poza granicami naszego kraju.

Summary

Aristocracy was one of the most privileged social classes in the late 1800s. Every member of this group thought it was their duty to engage in politics, culture and philanthropy, to support scholars and social institutions, to accumulate works of art and establish their own collections. Indeed, this image of a typical aristocrat fittingly describes Dukes Henryk, Jerzy and Andrzej representing the Przeworsk lineage of the House of Lubomirski. Symbolic for Polish identity, the Lubomirski family contributed to the development of culture in previous centuries. They are remembered as benefactors and curators of the Ossoliński National Institute in Lviv, founders of Lubomirski Museum established in Lviv in 1869, and co-founders of the Polish Academy of Learning and its Archeological Museum in Kraków. They are known as art patrons and collectors, as patriots supporting national uprisings and independence movements. The Lubomirski family is among those who bequeathed numerous priceless artefacts of cultural and national heritage to posterity. Representatives of the Przeworsk lineage also established the Lubomirski Family Estate of Przeworsk, which was of major importance in the history of the Ossoliński National Institute in Lviv, as it provided funding for its operation and development. This catalogue focuses on economic operations of the Lubomirski Family Estate in Przeworsk and it describes its beginnings, development and functioning, as well as its end and dissolution in 1944.

Entailment of the Family Estate was preceded with years of efforts by consecutive holders of the Przeworsk property, Henryk Lubomirski and his son Jerzy, and was successfully executed only in 1869. The entailed Family Estate comprised the Town of Przeworsk with the nearby farming estates (Folwark) and villages: Podzamcze Folwark, with the villages of Budy, or the Suburb of Przeworsk, as well as upper and lower Burdasz, Aleksandrowski Folwark with the village of Mokra Strona, Żurawiczki Małe with Upper and Lower Folwark, village of Studziana, upper and lower, Nowosielecki Folwark with village of Białoboki, Białobocki Folwark with the village of Białoboki, Gacki Folwark with the village of Gać, Markowski Folwark with the village of Markowa, Kosiński Folwark with the village of Kosina, Rogóżniański Folwark with the villages of Rogóżno and Korniaktów, Gorliczyński Folwark with the villages of Gorliczyna and Chałupki, Maćkowski Folwark with the village of Maćkówka, Dębowski Folwark with the village of Dębów, and the village of Zmysłówka with Wesoła Folwark newly established in this village located in the Rzeszów region. The above property could not be sold or otherwise distributed, and was to be owned and used by only one person, the tenant-in-possession. The Estate could not be divided and was inherited in its entirety by the oldest son.

Duke Jerzy Lubomirski, the first tenant-in-possession, added new structures, such as stables and a coach house, as well as houses of the master of the horse and estate administrator within Podzamcze Folwark. After his death in 1872, Duchess Cecylia Lubomirska, née Zamoyska, was a custodian of the Family Estate, acting on behalf of her young son Andrzej, who came of age and became the tenant-in-possession in 1882.

It was during the tenancy of Duke Andrzej Lubomirski that the Family Estate saw its heyday. During the interwar period the Duke disengaged from politics and focused on economic operations. Even before the First World War the Przeworsk Estate was recognized as one of the most efficiently managed landed properties in Galicia, and in 1922 it comprised a total area of 5,500 hectares, ranking among the largest estates in Poland. The holdings of the Family Estate had a good location in the vicinity of the junction station along railways connecting Kraków and Lviv, Przeworsk and Warsaw, Przeworsk and Dynów. In its business the Estate focused mainly on cultivation of cereals, sugar

beet and potatoes, and on breeding of draught horses, crossbred Anglo-Arabians, dairy cattle, and pigs. There were also a number of manufacturing plants, such as small distilleries in Przeworsk and Nowosielce, alcohol refinery as well as Liqueur, Vodka and Rum Factory in Przeworsk, mechanical workshop in Podzamcze, steam powered brickworks in Przeworsk, steam powered mills in Kosina and Zmysłówka, steam powered saw mill and woodworking shop in Zmysłówka, roof tile factory in Wesoła, cheese factory in Przeworsk, fish farm in Korniaktów, as well as orchards and vegetable gardens at Gorliczyna Folwark, and hunting division in Zmysłówka with forest units in Zagórz and Wesoła.

The tenants-in-possession had very good education, also acquired abroad, they could speak a few foreign languages, and took good care of Przeworsk, their family nest. They expanded their property and improved the management system, in which they were significantly aided by their plenipotentiaries. Besides being effective managers, the Lubomirskis were involved in social, cultural and educational matters, and in philanthropy. For decades they provided funding for the Ossoliński National Institute in Lviv, they also supported numerous social organizations and regional institutions, and they aided Polish national independence movements. They sought good education for their children and ensured their financial stability.

The Family Estate came to an end as a result of World War II and the 1944 reforms in the ownership of farming lands following which the estate was divided into small farms. After the change of Polish borders, majority of Ossolineum holdings remained abroad.

Przypisy

Wstęp

- ¹ Archiwum Państwowe w Przemyślu [dalej: APP], Akta J. Benbenka, sygn. 1522/36, List Ernesta Habichta do dra Tadeusza Zajączkowskiego z 7 IV 1933 r., s. 23–25.

Geneza ordynacji rodowych na ziemiach polskich

- ² A. Meleń, *Ordynacje w dawnej Polsce*, Lwów 1929, s. 22.
³ T. Zielińska, *Ordynacje w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVIII, z. 1, Warszawa 1977, s. 27–29.
⁴ Tamże, s. 27–28.
⁵ A. Meleń, dz. cyt., s. 8.
⁶ Tamże, s. 8–9.
⁷ Tamże.
⁸ M. Kozaczka, *Ordynacje rodowe na ziemiach polskich do 1918 r.*, „Rocznik Tarnowski”, Tarnów 1991/1992, s. 1–2.
⁹ Tamże, s. 67.
¹⁰ Tamże, s. 70.
¹¹ J. Rychlińska, *Szkice o gospodarce Panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 70.
¹² M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 2.

Henryk Lubomirski – twórca Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich

- ¹³ Herb Szreniawa – polski herb szlachecki (zwany też Śreniawa), na polu czerwonym rzeka w kształcie litery S ze złotym krzyżem, Lubomirscy z Przeworska używali odmiany bez krzyża, którym pieczętował się m.in. ród Lubomirskich, za: Z. Leszczyć, *Herby szlachty polskiej*, Poznań 1908, s. 300–301.
¹⁴ T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 133.
¹⁵ Tamże, s. 133–135.
¹⁶ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Województwo ruskie, Ziemia przemyska i sanocka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 190.
¹⁷ Tamże, s. 190; T. Zielińska, *Poczet...*, s. 138–143.
¹⁸ Tamże.
¹⁹ M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 9–11.
²⁰ J. Długosz, *Henryk Lubomirski*, [w:] *Portrety Ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał E. Adamczak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 9–11.
²¹ F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 447.
²² Zachowano oryginalne nazwy, brzmiące inaczej niż współcześnie.
²³ Muzeum w Przeworsku [dalej: MP], Dokumenty Archiwalne [dalej: DA] 79, *Notaty do monografii Przeworska*, Przeworsk 1881, s. 49–50; I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce Panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 42.
²⁴ Za kwotę 370 tys. zł polskich, za: I. Rychlikowa, *Szkice...*, s. 51.
²⁵ I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 57.
²⁶ Za sumę 612 tys. zł polskich, za: I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 57.
²⁷ Za kwotę 435 tys. zł polskich, za: I. Rychlikowa, dz. cyt.

- ²⁸ Za kwotę 230 tys. zł polskich, za: I. Rychlikowa, dz. cyt.
- ²⁹ Za kwotę 29 312 tys. zł polskich, za: I. Rychlikowa, dz. cyt.
- ³⁰ Za kwotę 50 tys. zł polskich, za: I. Rychlikowa, dz. cyt.
- ³¹ I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 117–118.
- ³² Tamże, s. 123–124.
- ³³ R. Aftanazy, dz. cyt., s. 190–192.
- ³⁴ B. Majewska-Myszkowska, *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 281–285; M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk*, s. 10; I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 118.
- ³⁵ B. Figiela, *Zbiory sztuki książąt Lubomirskich z Przeworska*, [w:] *Muzea – rezydencje w Polsce. Materiały z sesji naukowej, zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowce, 14–16 października 2004 r.*, Kozłowka 2004, s. 255.
- ³⁶ „Nie mieć sobie nic do zarzucenia”.
- ³⁷ F.K. Prek, dz. cyt., s. 448.
- ³⁸ J. Długosz, *Henryk Lubomirski...*, s. 31.
- ³⁹ Tamże.
- ⁴⁰ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka. Oddział Rękopisów [dalej: LNNBU]. Fond [dalej: F.] 64 Archiwum Lubomirskich z Przeworska, sygnatura [dalej: sygn.] DE-3437, *List Wacława Dworzeckiego pełnomocnika Dóbr Przeworskich do Henryka Lubomirskiego*, Przeworsk 1849, s. 159.
- ⁴¹ Tamże.
- ⁴² Tamże.
- ⁴³ Liwerunek – przymusowa dostawa żywności dla wojska.
- ⁴⁴ LNNBU, F 64, sygn. DE-3437, s. 207.
- ⁴⁵ Tamże, s. 208.
- ⁴⁶ Nie wszystkie imiona udało się ustalić podczas przeprowadzonych kwerend.
- ⁴⁷ MP, DA-79, *Notaty*, s. 71–72.
- ⁴⁸ Tamże.
- ⁴⁹ LNNBU, F 64, sygn. DE-3437, s. 280.
- ⁵⁰ LNNBU, F 64, sygn. DE-3417, *Listy Henryka Lubomirskiego do Jerzego Lubomirskiego 1847–1850*, s. 374–375.
- ⁵¹ *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące*, oprac. W. Bruchnalski, Lwów 1928, s. 460–461.
- ⁵² Tamże, s. 463–465.

Jerzy Henryk Lubomirski – pierwszy Ordynat Przeworski

- ⁵³ M. Tyrowicz, *Jerzy Henryk Lubomirski*, [w:] PSB, t. XVIII, s. 25; J. Długosz, *Jerzy Henryk Lubomirski*, [w:] *Portrety Ossolińskie. Antologia wspomnień*, oprac. E. Adamczak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 72–76.
- ⁵⁴ Tamże.
- ⁵⁵ M. Tyrowicz, *Jerzy Henryk Lubomirski...*, s. 25.
- ⁵⁶ Tamże, s. 26.
- ⁵⁷ Tamże.
- ⁵⁸ T. Wisłocki, *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928, s. 119.
- ⁵⁹ Tamże, s. 122.
- ⁶⁰ Tamże.
- ⁶¹ Tamże.
- ⁶² Tamże, s. 115.

Prawno-ustrojowe podstawy funkcjonowania Ordynacji. Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich

- ⁶³ MP, DA-103, *Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich*, Wiedeń 10 lipca 1866 r., s. 3.
- ⁶⁴ Zachowano oryginalną pisownię.
- ⁶⁵ MP, DA-103, *Ustanowa Ordynacji*, s. 5–8.
- ⁶⁶ Tamże, s. 9–10.
- ⁶⁷ Tamże, s. 10–17.
- ⁶⁸ Tamże, s. 42–48.
- ⁶⁹ Tamże, s. 84.
- ⁷⁰ Tamże, s. 77–81.
- ⁷¹ Tamże.
- ⁷² Tamże.
- ⁷³ Tamże, s. 63, 92–95.
- ⁷⁴ Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: APR], Akta Lubomirskich w Zespole Akt Sądu Obwodowego, sygn. 18/35, Akt Szacunkowy Dóbr Przeworskich, Ordynacją Przeworską stanowiący składających się, 1869, s. 7.
- ⁷⁵ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [dalej: CPAHU], F. 835/1845, Ciężary do dóbr przywiązane, 1889/1890, k. 160.
- ⁷⁶ M. Nitkiewicz, *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986, s. 124.
- ⁷⁷ Tamże.
- ⁷⁸ Tamże.
- ⁷⁹ MP, Opracowania [dalej: OP] 163, P. Stepkiewicz, *Z lamusa moich wspomnień*, rozdział XLIX, *Podzwonne*, s. 11.

Majątek Ordynacji Przeworskiej

- ⁸⁰ APR, Akta Lubomirskich, sygn. 18/35, s. 7–9.
- ⁸¹ Tamże, s. 4.
- ⁸² Tamże, s. 4–20.
- ⁸³ Tamże, s. 17.
- ⁸⁴ Tamże, s. 8.
- ⁸⁵ Z niem. *Bock* – „koźlak” rodzaj mocnego piwa ze słoju jęczmiennego.
- ⁸⁶ APR, Akta Lubomirskich, sygn. 18/35, s. 9.
- ⁸⁷ Tamże.
- ⁸⁸ Tamże.
- ⁸⁹ Tamże.
- ⁹⁰ Tamże.
- ⁹¹ Tamże, s. 27.
- ⁹² Tamże, s. 33.
- ⁹³ Tamże, s. 36.
- ⁹⁴ Tamże, s. 37–38.
- ⁹⁵ Karbowy – urzędnik nadzorujący roboty polne.
- ⁹⁶ APR, Zespół Akt Sądu Obwodowego w Rzeszowie, sygn. 18/35, s. 41–42.
- ⁹⁷ Tamże, s. 44–46.
- ⁹⁸ Tamże, s. 48–50.
- ⁹⁹ Tamże, s. 52–53.
- ¹⁰⁰ Tamże, s. 53–55.
- ¹⁰¹ Zachowano oryginalną pisownię.

- ¹⁰² Tamże, s. 55–58.
¹⁰³ Tamże, s. 58–62.
¹⁰⁴ Tamże, s. 64–66.
¹⁰⁵ Tamże, s. 66–67.
¹⁰⁶ Tamże.
¹⁰⁷ Tamże.
¹⁰⁸ Tamże, s. 66–68.
¹⁰⁹ Tamże, s. 68–69.
¹¹⁰ Tamże, s. 69–70.
¹¹¹ Tamże, s. 70–71.
¹¹² Tamże, s. 73–74.
¹¹³ Tamże, s. 83.
¹¹⁴ Tamże, s. 80–84.
¹¹⁵ Tamże.

Andrzej Lubomirski – drugi Ordynat Przeworski

- ¹¹⁶ M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Andrzej Lubomirski*, [w:] PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 2.
¹¹⁷ MP, DA-79, *Notaty do monografii*, s. 71–72.
¹¹⁸ Tamże.
¹¹⁹ Tamże, s. 73.
¹²⁰ CPAHU, F. 835/1845, Oświadczenie Andrzeja Lubomirskiego w sprawie pełnomocnictwa dla Cecylii Lubomirskiej, Przeworsk 26 września 1882 r., k. 12.
¹²¹ Tamże, k. 13.
¹²² Tamże.
¹²³ CPAHU, F. 835/1845, Etat utrzymania dworu J. O. Księcia Ordynata na Przeworsku, 1887/1888, k. 28.
¹²⁴ Tamże, k. 32.
¹²⁵ CPAHU, F. 835/1849, Oświadczenie Oczekiwacza [kandydata na Ordynata] Kazimierza Lubomirskiego brata Andrzeja, w sprawie pożyczki udzielonej Andrzejowi Lubomirskiemu przez Galicyjskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, dla Sądu Krajowego we Lwowie, s. 75.
¹²⁶ CPAHU, F. 835/1851, List hr. Jana Mycielskiego do księcia Andrzeja Lubomirskiego z dnia 21 lutego 1909 r., s. 55.
¹²⁷ Tamże.

Cukrownia i kolej wąskotorowa

- ¹²⁸ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska*, [w:] *Księga pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej 1861–1935, księga wsi polskiej – źródła, dzieje i kierunki jej kultury*, t. I, Warszawa 1937, s. 838.
¹²⁹ Tamże.

Sytuacja prawna Ordynacji po 1918 r. Sprawa spłat zobowiązań wobec Ossolineum

- ¹³⁰ CPAHU, F. 835/1857, Postanowienie Sądu Okręgowego Cywilnego we Lwowie, Oddział VII z dnia 12 października 1923 r., k. 134–135.
¹³¹ Tamże.

- ¹³² CPAHU, F. 835/1857, Rekurs księcia Lubomirskiego Ordynata na Przeworsku przeciw uchwale Sądu Okręgowego z dnia 12 października 1923 r., Lwów 14 grudnia 1923 r., k. 139–142.
- ¹³³ MP, OP-163, P. Stepkiewicz, *Z lamusa...*, rozdział XLVIII, *Oficjalista starej daty*, s. 12–13.

Reforma rolna w Ordynacji w okresie międzywojennym

- ¹³⁴ M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 3.

Odbudowa majątku ordynackiego

- ¹³⁵ P. Stepkiewicz, *Oficjalista...*, s. 10–11.
- ¹³⁶ Tamże, s. 11.
- ¹³⁷ MP, OP-163, P. Stepkiewicz, *Z lamusa...*, rozdział XLVIII, *Oficjalista starej daty*, s. 36.
- ¹³⁸ APP, Akta J. Benbenka, sygn. 1522/36, List Ernesta Habichta do dra Tadeusza Zajączkowskiego z 7 IV 1933 r., s. 23–25.
- ¹³⁹ M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 33.
- ¹⁴⁰ Kolejni ekonomowie w latach 1922–1944.
- ¹⁴¹ APP, sygn. 1522/33, Akta Józefa Benbenka, Ordynacja Przeworska, s. 67–73.
- ¹⁴² CPAHU, F. 835/1849, s. 56.
- ¹⁴³ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 838.
- ¹⁴⁴ M. Kozaczka, *Majątek...*, s. 142.
- ¹⁴⁵ CPAHU, F. 835/1854, Speranda ogólna 1909 r., s. 19.
- ¹⁴⁶ Tamże.
- ¹⁴⁷ M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 92.
- ¹⁴⁸ Tamże, s. 93.
- ¹⁴⁹ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 839.
- ¹⁵⁰ CPAHU, F. 835/1854, Speranda ogólna 1913 r., s. 102.
- ¹⁵¹ M. Kozaczka, *Majątek...*, s. 141.
- ¹⁵² APP, Akta miasta Przeworska [dalej: AmP], sygn. 137/1299, *Wykaz kotłów parowych w zakładach ordynacji przeworskiej z 12 VII 1934 r.*, k. 2; CPAHU, F. 835/1854, s. 85–86.
- ¹⁵³ CPAHU, F. 835/1854, s. 49.
- ¹⁵⁴ M. Kozaczka, *Reforma rolna w ordynacji przeworskiej w latach 1944–1945*, „Rocznik Przemyski” t. XXXV, z. 4, 1999, s. 120.
- ¹⁵⁵ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 841.
- ¹⁵⁶ Tamże.
- ¹⁵⁷ M. Kozaczka, *Reforma rolna...*, s. 144.
- ¹⁵⁸ CPAHU, F. 853/1873, s. 175.
- ¹⁵⁹ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 841.
- ¹⁶⁰ M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 110.
- ¹⁶¹ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 839.
- ¹⁶² Tamże.
- ¹⁶³ Tamże, s. 840.
- ¹⁶⁴ CPAHU, F. 835/1854, s. 49.
- ¹⁶⁵ CPAHU, F. 835/1854, Speranda ogólna 1913 r., s. 128.
- ¹⁶⁶ APP, AmP, sygn. 137/1300, *Wykaz mleczarni dworskich w Przeworsku z 25 XI 1937 r.*, k. 135.
- ¹⁶⁷ CPAHU, F. 835/1854, Speranda ogólna 1913 r., s. 102.
- ¹⁶⁸ APP, Akta J. Benbenka, sygn. 1522/33, *Wspomnienia Beniamina Naglika, kierownika ogrodów handlowych Ordynacji Przeworskiej w latach 1923–1944*, s. 67–73.
- ¹⁶⁹ MP, DA-583, *Opis Dóbr Ordynacji Przeworsk*, b.d., k. 3.

- 170 J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 840.
- 171 MP, DA-583, *Opis Dóbr Ordynacji...*, k. 3.
- 172 J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 840.
- 173 AP, Akta J. Benbenka, sygn. 1522/33, *Wspomnienia pracowników ordynacji w Przeworsku*, k. 68–69.
- 174 CPAHU, F. 835/1857, Stan przemysłowego gospodarstwa w Przeworsku na 1 lipca 1920 r., s. 9; AP, Akta J. Benbenka, sygn. 1522/33, *Wspomnienia Beniamina Naglika, kierownika ogrodów handlowych Ordynacji Przeworskiej w latach 1923–1944*, s. 67–73.
- 175 Tamże.
- 176 Tamże.
- 177 Tamże.
- 178 E. Sapieha, *Tak było. Niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiehy*, 1999.
- 179 CPAHU, F. 853/1880, List pełnomocnika Ordynacji Pogorowskiego do księcia Ordynata Andrzeja Lubomirskiego z dnia 10 lutego 1889 r., k. 39–46.
- 180 Tamże.
- 181 Tamże, s. 46.
- 182 S. Zwoliński, *Łowiska Przeworskie*, „*Łowiec*” nr 10, Lwów, 1 sierpnia 1935, s. 109.
- 183 Tamże, s. 110.
- 184 Tamże.
- 185 Tamże.
- 186 Tamże.
- 187 *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, Katalog rolniczy*, cz. I, Poznań 1929, Pawilon 84, łowiecstwo, s. 50.
- 188 Tamże, s. 14.
- 189 S. Zwoliński, *Łowiska Przeworskie...*, s. 110.
- 190 Tamże, s. 111.
- 191 Muzeum-Zamek w Łańcucie [dalej: MZŁ], 1986 R 59/3, *Dziennik Andrzeja Lubomirskiego*, s. 197–198; A. Kruszyńska-Cholewianka, *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017, s. 341; T. Bagińska-Żurawska, *Antoniny po pożodze*. Katalog wystawy, Warszawa 2016, s. 16.
- 192 MP-DA-583, *Opis Dóbr Ordynacji...*, k. 3.
- 193 Fragment autobiografii prezydenta I. Mościckiego, maszynopis w zbiorach Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, rozdział XXI,teczka 701/74/1, s. 98; <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrrar=701&nrrzesp=74&sygn=1&handle=701.180/2552> (dostęp: 17.11.2016).
- 194 MZŁ, 1986 R 59/2, *Dzienniki*, 1928–1929, k. 101–102.
- 195 Tamże, s. 20.
- 196 Tamże.
- 197 MZŁ, 1986 R 59/6, *Dzienniki*, 1931–1932, k. 88.

Administracja i organizacja dóbr Ordynacji

- 198 CPAHU, F. 835/1845, Pełnomocnictwo od Ordynata Andrzeja księcia Lubomirskiego dla Józefa Pogorowskiego Dyrektora i Zarządcy Dóbr Ordynacji Przeworskiej, Przeworsk 4 sierpnia 1885 r., s. 17–18.
- 199 CPAHU, F. 835/1847, Akt dobrowolnego oszacowania dóbr nieruchomości w skład Ordynacji Przeworskiej wchodzących w dniu 14 marca 1895 r., s. 32.
- 200 CPAHU, F. 835/1851, Regulamin administratorów folwarków wystawiony przez pełnomocnika Jana Mycielskiego, 1906, s. 67–72.
- 201 CPAHU, F. 835/1845, Pełnomocnictwo od Ordynata Andrzeja księcia Lubomirskiego dla Józefa Pogorowskiego, s. 17.
- 202 CPAHU we Lwowie, F. 835/1851, Regulamin wydany przez pełnomocnika Ordynacji Jana Mycielskiego dla administratorów i zawiadowców folwarków, Przeworsk 17 lutego 1906 r., s. 71.
- 203 Tamże, s. 71–72.

- ²⁰⁴ Tamże, s. 69.
- ²⁰⁵ M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 32–33.
- ²⁰⁶ J. Dziedzic, *Ordynacja Przeworska...*, s. 846.
- ²⁰⁷ APŁ, AmŁ, sygn. 137/1301, Pismo administracji ordynacji przeworskiej do Zarządu Miejskiego w Przeworsku z 25 X 1938 r. z danymi o zatrudnieniu, k. 211.
- ²⁰⁸ M. Kozaczka, *Ordynacje...*, s. 47.
- ²⁰⁹ Tamże, s. 48.

Jerzy Rafał Lubomirski

- ²¹⁰ „Oczekiwacze” na stanowisko Ordynata: książę Jerzy Rafał Lubomirski, książę Kazimierz Lubomirski, książę Władysław Lubomirski, małoletni książę Roman Sanguszko, książę Zdzisław Lubomirski, książę Stanisław Lubomirski, Tadeusz Lubomirski, książę Jerzy Lubomirski z Rozwadowa, książę Stefan Lubomirski, hrabia Zdzisław Zamoyski, książę Adam Lubomirski.
- ²¹¹ MŁ, OP-163, P. Stepkiewicz, *Z lamusa moich wspomnień*, rozdział XLVIII, *Oficjalista starej daty*, s. 35–36.
- ²¹² Skład Rady Ordynackiej w 1927 r.: Alfred hrabia Potocki, Kazimierz Lubomirski i Stefan Andrzej Lubomirski z Kruszyny, Zygmunt Zamoyski – właściciel dóbr Wysocko i Leon Sapieha z Krasiczyna.
- ²¹³ CPAHU, F. 835/1857, Notatka z konferencji odbytej w Przeworsku w obecności A. Lubomirskiego, jego żony i J. R. Lubomirskiego, w dniu 1 listopada 1927 r.
- ²¹⁴ Tamże; MZŁ, 1986 R 59/6, *Dzienniki*, 1932–1933, k. 130.
- ²¹⁵ APŁ, Akta Małopolskie Towarzystwo Cukrownicze [dalej: MTC], sygn. 570/155, Decyzja Sądu Okręgowego w Rzeszowie na dozwolenie przymusowego zarządu i przystąpienia do przymusowego zarządu z dnia 11 lipca 1932 r., s. 57–58; tamże, Wypis z repertorium sądowego, dotyczącego umożliwienia Ordynacji spłaty jej zadłużenia, s. 501–504.
- ²¹⁶ Tamże, s. 79.
- ²¹⁷ MŁ, DA-178, *Księga Uchwał Rady Nadzorczej Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego „Przeworsk”. Spółka akcyjna*, 1931–1937, prot. z 3 IX 1932 r., k. 25.
- ²¹⁸ MZŁ, 1986 R 59/6, *Dzienniki*, 1932–1933, k. 193–194.
- ²¹⁹ APŁ, MTC, sygn. 570/162, Projekt likwidacji zobowiązań J.O. ks. Lubomirskich, k. 45.
- ²²⁰ MZŁ, 1986 R 59/6, *Dzienniki*, 1932–1933, k. 130.
- ²²¹ APŁ, MTC sygn. 570/155, s. 83, 86.
- ²²² APŁ, MTC sygn. 570/155, s. 156–159.
- ²²³ Tamże, k. 154.
- ²²⁴ APŁ, Akta J. Benbenka, sygn. 1522/36, List Ernesta Habichta, s. 23–25.
- ²²⁵ MZŁ, 1986 R 59/6, *Dzienniki...*, 1932–1933, k. 161.
- ²²⁶ Tamże, k. 122.
- ²²⁷ APŁ, MTC, sygn. 570/165, Zestawienie sald na dzień 30 VI 1937 r., k. 17–18.

II wojna światowa

- ²²⁸ B. Figiela, *Życie i działalność ordynata przeworskiego Andrzeja księcia Lubomirskiego w latach 1939–1944*, [w:] „Przeworskie Studia Regionalne”, Przeworsk 2012, s. 99–100.
- ²²⁹ Tamże, s. 99; J. Benbenek, *Martyrologia mieszkańców Przeworska w czasie II wojny światowej*, Rzeszów 1978, s. 89–90.
- ²³⁰ B. Figiela, *Życie...*, s. 100–101.
- ²³¹ APŁ, 1522/33, Akta Józefa Benbenka, Wspomnienia Józefa Czepko, s. 130–135.
- ²³² Tamże.
- ²³³ Tamże, s. 133–135.
- ²³⁴ Tamże, s. 135.

- ²³⁵ MP, DA-164/43/D, List A. Lubomirskiego do H. Lipińskiej, 12 stycznia 1942 r.
²³⁶ MP, DA-164/43/C, List A. Lubomirskiego do H. Lipińskiej, 3 maja 1941 r.
²³⁷ J. Benbenek, *Martyrologia...*, s. 90–91.
²³⁸ Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, MRR 1799, Księga depozytów więzienia na zamku w Rzeszowie z lat 1939–1940, rkps, k. 163–164.
²³⁹ B. Figiela, *Życie...*, s. 102.
²⁴⁰ MP, DA 566, Ostatnia wola Eleonory Lubomirskiej z Husarzewskich z 3 V 1940 r., k. 3a.

Rok 1944

- ²⁴¹ B. Figiela, *Życie...*, s. 121.
²⁴² Tamże.
²⁴³ M. Kozaczka, *Reforma rolna...*, s. 121.
²⁴⁴ Tamże, s. 118.
²⁴⁵ Dziennik Ustaw z 1944 r. Nr 4, poz. 17.
²⁴⁶ M. Kozaczka, *Reforma rolna...*, s. 122.
²⁴⁷ Tamże.
²⁴⁸ Tamże, s. 123.
²⁴⁹ Tamże.
²⁵⁰ MP, DA-336/1/10, Reforma rolna 1944–1946, Tereny z reformy rolnej przeznaczone pod rozbudowę miasta – varia.
²⁵¹ MP, DA-336/1/4, Reforma rolna 1944–1946; Odwołanie Zarządu Miejskiego w sprawie upaństwowienia ogrodów poordynacyjnych i parku, Przeworsk 23 maja 1945 r.
²⁵² MP, DA-336/1/2, Reforma rolna 1944–1946, Protokół zdawczo-odbiorczy parku i ogrodów wraz z budynkami jako pozostałości po rozparcelowanym majątku b. ks. Lubomirskich z 2 marca 1946 r.
²⁵³ APP, 137/1448, Akta Miasta Przeworska, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej, Protokół z posiedzenia z 20 października 1944 r., s. 51–52.
²⁵⁴ MP, DA-336/3/24, Reforma rolna 1944–1946, Protokół zdawczo-odbiorczy realności nr 451 położonej przy ul. Krakowskiej, jako pozostałości po rozparcelowanym majątku b. ks. Lubomirskich, Przeworsk 28 maja 1948 r.
²⁵⁵ MP, DA-300, Protokoły z posiedzeń Zarządu Miejskiego, 1944–1946, protokół nr 6/45.
²⁵⁶ Tamże, protokół nr 12/45.
²⁵⁷ MP, DA-300, Protokoły z posiedzeń, protokół nr 12/45.
²⁵⁸ Tamże, protokół nr 16/46.
²⁵⁹ MP, DA-336/2/29, Reforma rolna, Dokumenty dotyczące założenia szkoły rolniczo-leśnej w Przeworsku, grudzień 1944 r.
²⁶⁰ MP, DA-336/1/17, Reforma rolna, Protokół z dnia 2 marca 1946 r.
²⁶¹ MP-DA-336/1/7, Reforma rolna, Potwierdzenie odbioru realności poordynacyjnych przez Zarząd Miejski w Przeworsku, 6 kwietnia 1945 r.
²⁶² Tamże.
²⁶³ Dz. U. RP Nr 15, poz. 82.
²⁶⁴ P. Stepkiewicz, *Oficjalista...*, s. 38.
²⁶⁵ MP, DA-1249, Karta korespondencyjna od Andrzeja Lubomirskiego do Benedykta Tyszkiewicza, 7 lipca 1945 r. (dar Marii Madeyskiej z Tyszkiewiczów).
²⁶⁶ M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Andrzej Lubomirski...*, s. 3.
²⁶⁷ MP, DA-336/25, Reforma rolna, Pismo pełnomocnika Jerzego Lubomirskiego Stanisława Lubowieckiego do Zarządu Miejskiego w Przeworsku z dnia 3 stycznia 1949 r.
²⁶⁸ Tamże, s. 22, 38.
²⁶⁹ T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 154.

Bibliografia

I. Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Krakowie, Zbiory Staropolskie na Wawelu

– *Inwentarz ruchomego majątku spadkowego ordynackiego po śp. Jerzym Lubomirskim Przeworska na dniu 19 sierpnia 1878 spisany.*

Archiwum Państwowe w Przemyślu

– *Akta Miasta Przeworska*, zespół 137.

– *Akta Józefa Benbenka*, zespół 1522.

– *Akta Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego*, „Przeworsk”. Spółka Akcyjna w Przeworsku, 1894–1944, zespół 570.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

– *Akta Sądu Obwodowego, Akta Lubomirskich*, zespół 18.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

– *Ród Lubomirskich, dokumenty z lat 1586–1939*, fond 835.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka

– *Archiwum Lubomirskich z Przeworska*, fond 64.

– *Zbiór Aleksandra Czotowskiego*, fond 141.

Muzeum w Przeworsku

– *Akta Ordynacji Przeworskiej*, sygn. MP-DA-164.

– *Karta korespondencyjna od Andrzeja Lubomirskiego do Benedykta Tyszkiewicza, 7 lipca 1945 r.*, sygn. MP-DA-1249.

– *Księga Uchwał Rady Nadzorczej Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego „Przeworsk”, Spółka Akcyjna, 1931–1937.*

– *Notaty do monografii Przeworska*, Przeworsk 1881, sygn. MP-DA-79.

– *Ostatnia wola Eleonory Lubomirskiej z Hussarzewskich*, sygn. MP-DA-566.

– *Protokoły z posiedzeń Zarządu Miejskiego, 1944–1946*, sygn. MP-DA-300.

– *Reforma rolna 1944–1946*, sygn. MP-DA-336.

– *Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich*, sygn. MP-DA-103.

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie

– *Księga depozytów więzienia na zamku w Rzeszowie z lat 1939–1940*, sygn. MRR 1799.

Muzeum-Zamek w Łańcucie

– *Dzienniki A. ks. Lubomirskiego z lat 1927–1941*, 1986 R 59/1-8.

II. Źródła drukowane

- *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, Katalog rolniczy*, cz. I, Poznań 1929.
- *Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Księżąt Lubomirskich*, Lwów 1928.
- *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące*, oprac. W. Bruchnalski, Lwów 1928.
- *Wystawa Starożytności Polskich w Krakowie w Pałacu XX Lubomirskich w roku 1858*.

III. Opracowania

- Adamska B., *Biżuteria do polskiego stroju kontuszowego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Folder wystawy*, Rzeszów 1979.
- Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Województwo ruskie, Ziemia przemyska i sanocka*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.
- Bagińska-Żurawska T., *Antoniny po połudzie*. Katalog wystawy, Warszawa 2016.
- Benbenek J., *Martyrologia mieszkańców Przeworska w czasie II wojny światowej*, Rzeszów 1978.
- Długosz J., *Henryk Lubomirski*, [w:] *Portrety Ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał E. Adamczak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Drózd-Szczybura M., *Ordynacje rodowe w XIX i pierwszej połowie XX w.*, Kraków 1998.
- Dworzaczek W., *Leliwici Tarnowscy*, Warszawa 1971.
- Dziedzic J., *Ordynacja Przeworska*, [w:] *Księga pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej 1861–1935, księga wsi polskiej – źródła, dzieje i kierunki jej kultury*, red. J. Lutosławski, t. I, Warszawa 1937.
- Figiela B., *Zbiory sztuki księżąt Lubomirskich z Przeworska*, [w:] *Muzea – rezydencje w Polsce. Materiały z sesji naukowej, zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, 14–16 października 2004 r.*, Kozłówka 2004.
- Figiela B., *Życie i działalność ordynata przeworskiego Andrzeja księcia Lubomirskiego w latach 1939–1944*, [w:] „Przeworskie Studia Regionalne”, Przeworsk 2012.
- Fołta W., *Ruch ludowy w Przeworskiem*, 1975.
- Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia Poturzycko-Zarzecka*, Kraków 2000.
- Kasperek J., *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamoyskiej w 2 poł. XVIII w.*, Warszawa 1972.
- Kozaczka M., *Poczet ordynatów Zamoyskich*, Tarnów 2002.
- Kozaczka M., *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Rzeszów 1996.
- Kozaczka M., *Ordynacje rodowe na ziemiach polskich do 1918 r.*, „Rocznik Tarnowski”, Tarnów 1991/1992.
- Kozak S., *Pałac Lubomirskich w Przeworsku w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Przeworskie Zapiski Historyczne*, t. 3, Przeworsk 1998.
- Kruszyńska-Cholewianka A., *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017.
- Leszczyk Z., *Herby szlachty polskiej*, Poznań 1908.
- Łoziński M. i J., *Życie codzienne i niecodzienne w przedwojennej Polsce*, Warszawa 1999.
- Majewska-Myszkowska B., *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Matwijów M., *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996.
- Meleń A., *Ordynacje w dawnej Polsce*, Lwów 1929.
- Nitkiewicz M., *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986.
- Neuberger K., „*W całej Polsce znam tylko jedną dla Ciebie dziewczynę*” (*Jak hrabia Zygmunt księcia Jerzego swatał*), [w:] *Przeworskie Zapiski Historyczne*, t. 2, Przeworsk 1995.

- Opałek M., *Ze wspomnień bibliofila*, Wrocław 1960.
- *Początki Muzeum Lubomirskich. Dary Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i Henryka Lubomirskiego, katalog wystawy*, Wrocław 2007.
- Prek F.K., *Czasy i ludzie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959.
- Pruszek T.A., *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy*, Warszawa 2011.
- Rychlińska J., *Szkice o gospodarce Panów na Łańcucie*, Łańcut 1971.
- Sapieha E., *Tak było. Niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiehy*, 1999.
- Schirmer M.K., *Arystokracja. Polskie rody*, Warszawa 2012.
- Sobol S., *Tajemnice polskich rodów arystokratycznych*, 2006.
- Świątkowski H., *Ordynacje rodzinne, Szkic historyczno-prawny*, Warszawa 1937.
- Tyrowicz M., *Lubomirski Henryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Tyszkiewicz B., *Dumy i dumki czyli prawdziwa opowieść*, t. 1, Warszawa 2006.
- Tyszkiewicz B., *Dumy i dumki czyli prawdziwa opowieść*, t. 2, Warszawa 2009.
- Wendorff E., *O fideikomisach*, Kraków 1932.
- Wisłocki T., *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928.
- Zielińska T., *Ordynacje w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVIII, z. 1, Warszawa 1977.
- Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.

IV. Czasopisma

- Zwoliński S., *Łowiska Przeworskie*, „Łowiec”, Lwów, 1 sierpnia 1935, nr 10.

V. Opracowania niepublikowane w zbiorach Muzeum w Przeworsku

- Stepkiewicz P., *Z lamusa moich wspomnień*, rozdział XLVIII, *Oficjalista starej daty*, sygn. MP-OP-163.
- Stepkiewicz P., *Z lamusa moich wspomnień*, rozdział XLIX, *Podzwonne*, sygn. MP-OP-163.
- Śliwa Z., *Ordynacja Przeworska a Ossolineum w latach 1823–1939*, Rzeszów 1993 (praca magisterska), sygn. MP-OP-305.

VI. Strony internetowe

- <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrrar=701&nrrzesp=74&sygn=1&handle=701.180/2552> (dostęp: 17.11.2016).

Spis treści

Słowo wstępne Starosty Powiatu Przeworskiego	5
Słowo wstępne Prezesa Fundacji Książąt Lubomirskich	6
Słowo wstępne Dyrektora Ossolineum	7
Słowo wstępne Dyrektora Muzeum w Przeworsku	9
Wstęp	10
Geneza ordynacji rodowych na ziemiach polskich	12
Henryk Lubomirski – twórca Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich	13
Jerzy Henryk Lubomirski – pierwszy Ordynat Przeworski	18
Prawno-ustrojowe podstawy funkcjonowania Ordynacji. Ustanowa Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich	20
Majątek Ordynacji Przeworskiej	24
Andrzej Lubomirski – drugi Ordynat Przeworski	31
Cukrownia i kolej wąskotorowa	35
Sytuacja prawna Ordynacji po 1918 r. Sprawa spłat zobowiązań wobec Ossolineum	36
Reforma rolna w Ordynacji w okresie międzywojennym	37
Odbudowa majątku ordynackiego	37
Administracja i organizacja dóbr Ordynacji	92
Jerzy Rafał Lubomirski	94
II wojna światowa	96
Rok 1944	99
Podsumowanie	106
Summary	108
Przypisy	110
Bibliografia	118



Książę Henryk Lubomirski – twórca Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich i jego następcy: syn Jerzy Henryk Lubomirski i wnuk Andrzej Lubomirski – do sprawowania funkcji Ordynata byli bardzo dobrze przygotowani, zdobyli świetne wykształcenie, władali kilkoma językami obcymi, każdy z nich dbał o Przeworsk – swoje gniazdo rodowe, do Przeworska, *gdzie ukochany (...) ks. Jerzy Lubomirski, jak później i syn jego Andrzej – Ordynat, całe swe szlacheckie życie poświęcał dla szczęścia i dobra drugich, ze wspaniałą a całkiem chrześcijańską bezinteresownością*, powiększali majątek, usprawniali system zarządzania Ordynacją Przeworska i oprócz bycia dobrymi gospodarzami, działali na polu społecznym, kulturalnym, oświatowym i charytatywnym. Przez dziesięciolecia utrzymywali Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, wspierali wiele organizacji i towarzystw społecznych oraz instytucji regionalnych. Wspierali ponadto ruchy narodowo-wyzwoleńcze i walki Polaków o niepodległość, dbali o wykształcenie swojego potomstwa i zapewnienie im stabilizacji materialnej. Ordynacja Przeworska pozostała w pamięci potomnych jako jeden z najlepiej zagospodarowanych majątków w Galicji, a jej wkład w rozwój kultury narodowej jest nie do przecenienia.



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków
Powiatu Przeworskiego



ISBN 978-83-925970-3-2